

30036

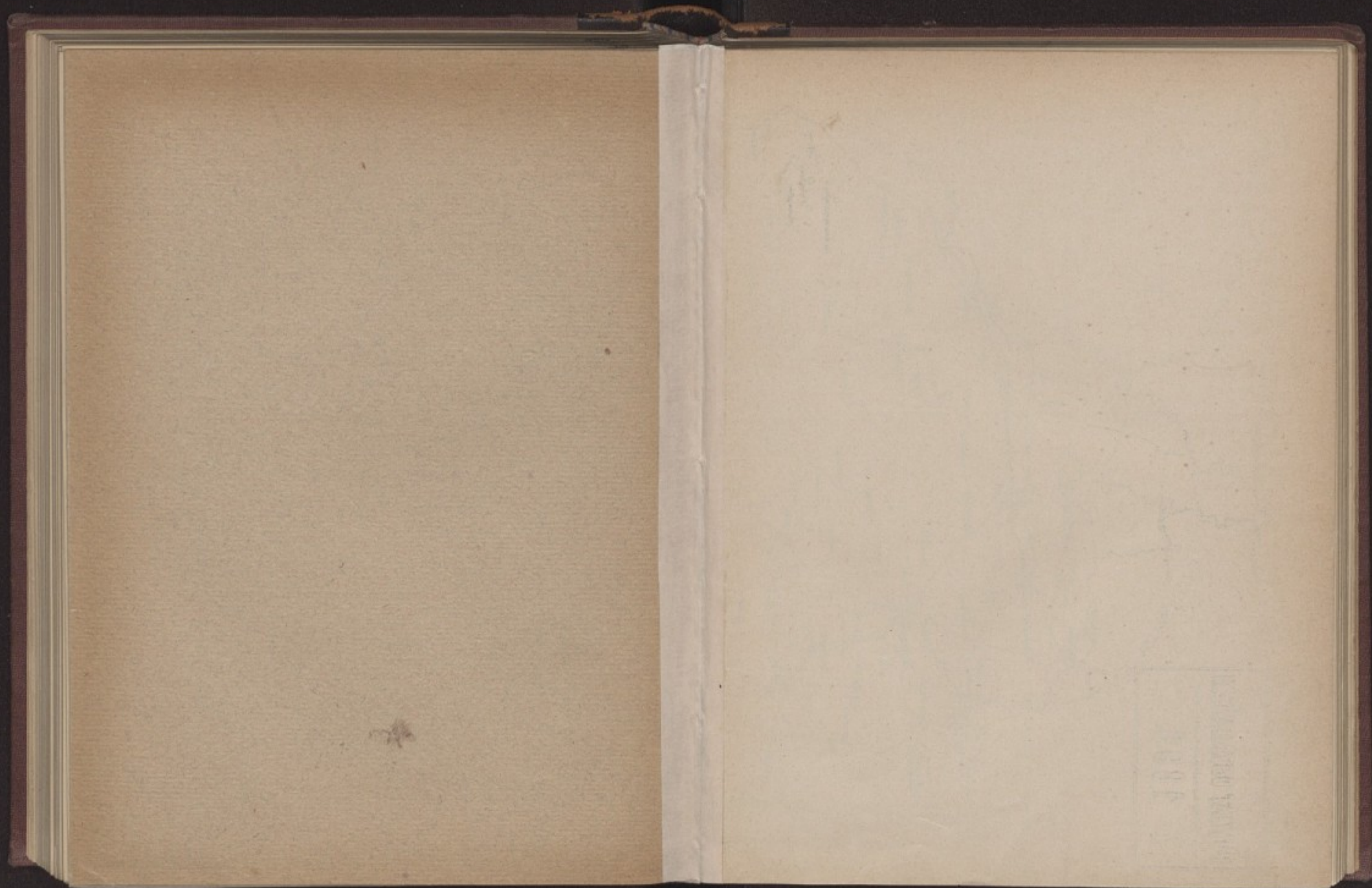
105
443

Powiat Działoszyński

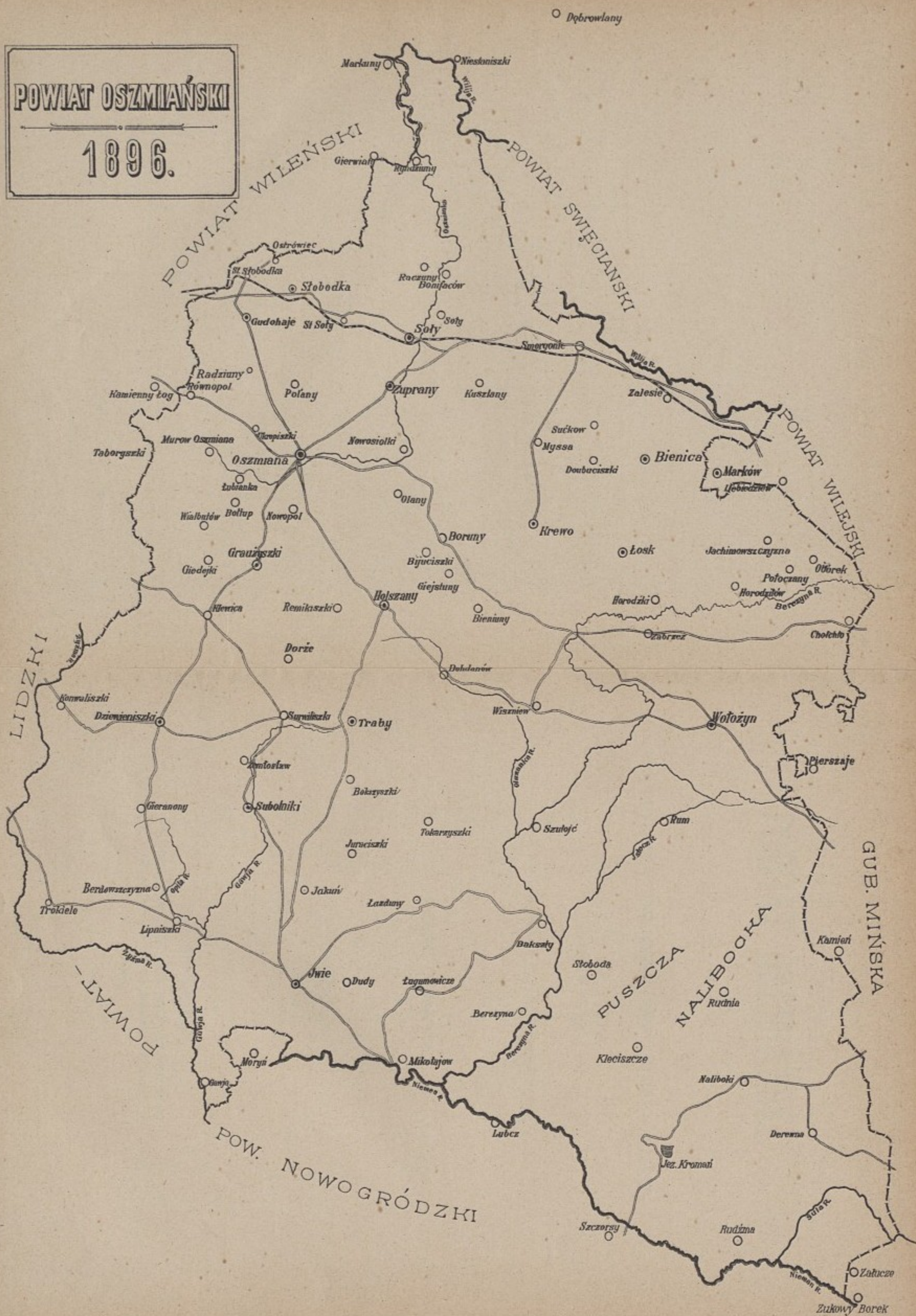
IV

30036

G. 17



1896.



POWIAT OSZMIAŃSKI.

MATERJAŁY DO DZIEJÓW ZIEMI I LUDZI

ZEBRAŁ I WYDAŁ

CZESŁAW JANKOWSKI.

CZĘŚĆ CZWARTA.



PETERSBURG

KSIEGARNIA K. GRENDYSZYŃSKIEGO
KRAKÓW — G. GEBETHNER I SPÓŁKA

1900



2.023.367

Nakładem wydawcy. — Drukiem W. L. Anczyca i Sp. w Krakowie.

TREŚĆ.

Z nad Wilji do Niemna.

Ostatnia wędrówka po Oszmiańskiej ziemi. — Wyjazd ze Smor-
goń. — Myssa. — Dwaj dyplomaci nasi z końca XVIII wieku. —
Franciszek Bukaty i brat jego Tadeusz. — Raz jeszcze po przez
siedziby Tatarskie. — Słowacki o Tatarach Litewskich. — Krewa. —
Wiszniew. — Wyjazd na łąki i w puszcze. — Krajobraz. — Życie
na błoniach międzyleśnych. — Bakszty. — Nalibockie lasy. —
Z Bakszt do Kleciszcz. — Naliboki dawniej i dziś. — Szkło, że-
lazo i myśliwstwo. — Nowi Nalibok dziedzice. — Puszcza. — Wspo-
mnienia o «księciu Denassów». — Wittgensteinowie. — Książę
i księżna Hohenlohe. — Dwór i kościół w Nalibokach. — Z Nali-
bok przez Derewnę nad Niemen. — Załucze. — Z nadniemeńskich
dziejów. — Wł. Syrokomla w Załuczu. — Z pieśni lirnika wiosko-
wego. — Rozmowy o nim i wspomnienia. — Żukowy Borek. —
Pobyty nad Niemnem Adama Pługa. — Zamknięcie

Str.

1

Dopełnienia.

Kryczyńscy. — Instrukcje Krzysztofa Radziwiłła. — Stanisława
Radziwiłła starosty żmudzkiego nadgrobek

45

Skorowidz.

A. Nazwy miejscowości
B. Nazwiska

53

71

Ilustracje i tablice.

Mapa powiatu oszmiańskiego.
Kościół w Iwii rys. według fotogr. B. Tomaszewicz
Kościół w Subotnikach według fotogr. p. M. Szostakowskiej rys.
B. Tomaszewicz

48

49

się krajobraz, ale dla mnie już teraz nieodłącznych od pamiątkowych wspomnień tylu... Zostały za mną Smorgonie, lecz nie ta rozbudzona handlarsko-przemysłowem życiem miejscina teraźniejsza, tonąca w błocie i wyziewach garbarnianych, jeno owa miejscowość, którą niedawno temu obeszłem z pargaminami w rękę i zwojem pożółkłych kartek pamiętników. Znów przedemną wydłuża się szeroki tor gościńca, tu i owdzie jeszcze ocieniony resztkami szpalerowych brzoź, a po obu jego stronach, raz po raz, nadbiegają ku mnie jak w panoramie miejscowości przeróżne, dookoła których, to przed rokiem, to przed dwoma, to przed trzema laty, wszystkim powydeptywał ścieżki.

Pokłon ci i pożegnanie oszmiańska ziemi!... Jak przypływ i odpływ nieustanny, swoi i obcy przebiegać będą okolice twoje, będą zapadać w żytnie twoje łąny i ukazywać się znów na wzgórzach gliniastych i sunąć się zwolna piaskami twemi i skraje lasów obchodzić i brodzić po łąkach i pomykać drogami; jutro, za rok, w sto lat będą po mnie swoi i obcy, do czoła przyłożywszy rękę, patrzeć pod słońce na krajobrazów tych oto widnokręgi — ale nie wiem czy znajdzie się wielu, którzy z tak synowskiem ukochaniem obchodzić będą tę oszmiańską ziemię, obchodzić ją przeto, by widzieć ją i zaludniać w myśli wspomnieniami i kochać. I ziemi tej mojej, że nic nie mam cenniejszego jej do dania, uczucia te składam, ponieważ wiem, iż błogosławione są ziemi, które bardzo kochano.

Przesuwają się mimo mnie kolejno miejscowości, które dzięki uratowanym pamiątkom, pismom i tradycjom zachowały jakby ciągłość bytowania swego i nieoderwane jeszcze stoją od przeminionych własnych dziejów; a oto inne, na których widzę przed oczyma duszy jakby już tylko fragmentarne, wpółzatarte ślady jakichś widocznie długich dziejów, ale których już wątku powiązać nie sposób; i oto wreszcie inne jeszcze, po których przeszło jakby jakieś nagłe rozoranie i uczyniło wielki przełom w ich istnieniu i bądź na odwiecznych leżach wzniosło nowe siedliska, bądź tylko pustkę smutną na rumowiskach zostawiło ¹⁾.

¹⁾ Wobec wielkiego rozdrobnienia ziemi oszmiańskiej na małe jednostki własności prywatnej (np. szlachty okolicznej i zaściankowej), wobec niery-

Oto na połowie mniej więcej drogi do Krewa, dziś jeszcze staroświeckim dworem okazała **Myssa**. Gdzie szukać o niej wieści, których żaden ocalały dokument nam nie przekazał? Przyłgnęło do niej tylko i utrzymało się do dziś dnia nazwisko właścicieli jej od lat jakich stu bez mała: nazwisko Bukatych. Bałiński pisze, że rodzina ta, używając przydomka Bielski, od dawna gniazdo swoje miała w Oszmiańskim, mianowicie w majątności zwanej Golszczyszna nad Gawją, ale miejscowość takiej nazwy już dziś w stronach tamtych nie istnieje. Przypominać nie trzeba roli, którą w ostatnich latach istnienia Rzeczypospolitej odegrali Franciszek Bukaty, rezydent polski w Londynie i brat jego Tadeusz, ostatni w Anglii poseł Rzeczypospolitej. Franciszek, ożeniony z Prozorówną, córką Józefa, wojew. witebskiego, a siostrą oboźnego Karola, po upadku Rzeczypospolitej zamieszkał w Sierhiejewiczach w powiecie ihumeńskim gub. mińskiej. Umarł w drodze z Petersburga 15 czerwca 1797 i pochowany w grobach familijnych w Dudzieczach. Jedyna pozostała po nim córka umarła w panieńskim stanie; wdowa po nim wyszła za mąż za Ksawerego Lipskiego, kasztelanica łeczyckiego. Sierhiejewicze nabył w 1833 Tadeusz Zawisza a w 1868 r. ksiądz Aug. Lipski sprzedał je Piotrowi Popowowi. Papiery wszelkie po Franciszku Bukatym pozostałe dostały się Kasprowi Lipskiemu (synowi z drugiego małżeństwa Franciszkowej Bukatowej), a od niego przeszły do Jana Zawiszy. Tadeusz Bukaty po skończonej misji dyplomatycznej w Anglii mieszkał przy

chłego wykreślania ze spisów urzędowych firmy właściciela majątności sprzedanej, wobec chwiejności wykazów obszaru ziemi — trudno o ścisłe określenie ilości dziesięcin będących dziś jeszcze w posiadaniu właścicieli, szlachty i włościan, wyznania rzymsko-katolickiego. Urzędowe dane notują jedynie następujące cyfry:

Ziemi we władaniu szlachty ogółem	215.870 dzies.
We władaniu prywatnem mieszczan i włościan (raz- nočnícy, krestjanie sobstwienniki)	49.864 „
We władaniu mieszczan Oszmiany	— 153 1/2 „
We władaniu skarbu	42.356 „
Ziemi nadziałowej włościan	201.868 „
Ogółem ziemi w powiecie oszmiańskim	510.111 1/2 „

bracie w Sierhiejewiczach a resztę gotówki swej 30.000 złp. oddawszy oboźniny Prozorowej, wziął od niej w zastaw (1803) folwark Chrapków w powiecie rzeszyckim. W kilka lat potem ożenił się z panną służącą Prozorowej, z Tomkowiczówną i umarł w 1829 r. Pochowany w kościele ostrohladowickim w pow. rzeszyckim. Papiery i dokumenty po nim pozostałe, jako to korespondencja z wieloma dygnitarzami, bruljony korespondencji dyplomatycznej między dworem angielskim i polskim (1780—1793) nabył swojego czasu Konstanty hr. Tyszkiewicz. Tyszkiewicz miał to wszystko wydać, ale zamiar spełził na niczem. Udzielił tej spuścizny Mikołajowi Malinowskiemu, ale i ten cennych rękopisów nie spożytkował. Tedy część listów Bukatego wręczył hr. Tyszkiewicz Michałowi Balińskiemu, który z daru tego zrobił użytek w swoich »Pamiętkach o Janie Śniadeckim«. Ze sprzętów po dyplomatach naszych pozostałych, jeden wielki stołowy zegar szyldkretem i bronzem złożonym suto wykładany, z herbami Poniatowskich, specjalnie dla króla Stanisława Augusta robiony w Londynie, który wszelakoż nadszedł do Warszawy już po abdykacji, dostał się w posiadanie marszałka Osztorpa i znajdował się w pałacu w Dukorze. Drugi zegarek mały, umyślnie dla Bukatego w Londynie robiony, jak świadczył napis: »Pour Mr. Bukaty, an 1792« nabył swojego czasu Konstanty hr. Tyszkiewicz¹⁾. Co się stało z papierami i korespondencją Franciszka Bukatego? Część jego korespondencji z królem wydał Kalinka a zaś »archiwum sierhiejewickie oraz pamiętki po osobach niegdyś tam działających znajdują się w posiadaniu p. Al. Jelskiego w Zamościu«²⁾. Być może że w zamościńskich zbiorach oparły się i rękopisy Fr. Bukatego dotyczące.

Bądź co bądź życie i działalność obu dyptomatów naszych w końcu ubiegłego wieku zasługują ze wszech miar na szcze-

¹⁾ Własnoręczna notatka Konstantego hr. Tyszkiewicza o rodzinie Bukatych, w rękopisach biblioteki Jagiellońskiej w Krakowie. Nr. 3138.

²⁾ »Słow. geograficzny«. Tom X. str. 590. O Franciszku i Tadeuszu Bukatych oprócz we wspomnianem dziele Balińskiego »Pamiętki o Janie Śniadeckim«, sporo podał luźnych wiadomości K. Dubiecki w monografii swojej »Karol Prozor«. Kraków 1897.

gółowe i pełne monograficzne opracowanie. Wdzięcznej tej ale mozolnej pracy, albowiem i do źródeł angielskich trzeba by może sięgnąć, podejmie się z pewnością ktoś bardziej wyćwiczony w opracowywaniu dziejowych materiałów i zajęciu temu zawodo oddany. Wówczas wyjaśnionym też zostanie stosunek Franciszka i Tadeusza Bukatych do dziedziców Myssy lub nawet może do niej samej. Nam tylko samo nazwisko Bukatych nasunęło mimowoli wspomnienie o dwóch zasłużonych rodakach i nie mogliśmy się oprzeć chęci przytoczenia tych kilku, drobnych, a sądzymy, uszłych baczności, szczegółów o nich. Niech zresztą sama Myssa na oszmiańskiej ziemi przypomina choćby nader luźny związek z nią mających ludzi oraz wypadki, których pamięć tem lepiej, jeżeli i przy tej i przy owej sposobności przypominać się nam będzie.

Ale oto obrazy dwóch naszych straconych za morzami posterunków już zamieniły obrazy i przypomnienia inne, w miarę posuwania się ku Krewu, wylaniające się na horyzoncie. Wbiegliśmy oto, raz jeszcze w okolicę przytrząśniętą silnie osadami tatarskimi i wzrok dobrze wyteżywszy w lewo, moglibyśmy dostrzedz tam, w oddali, drzewami porosły parów, w którym Doubuciski, stary, cichy leży meczet pośród porozkruszanych grobowców staroświeckich. Ile żeśmy, za pierwszej w stronach tych bytności, na karty te sporo wytrzęśli dat i nazwisk skrzętnie z pod strzech zaściankowych i z płyt mogilnych uzbieranych, możemy teraz już, mijając powoli odwieczne tatarskie leże, spojrzeć na nie okiem — wybaczyć mi proszę — poety. Winę moją oraz uchybienie gustom teraźniejszym umniejszy sądzę ta okoliczność, iż, strzeż Boże, nie siebie mam pyszałkowato na myśli, jeno przedziwnego owego mistrza mowy polskiej, którego lira na wszystkie blaski i barwy wrażliwa nieskończenie, wygrała nam w pieśniach »Beniowskiego« rapsodowy urywek, być może mniej niż inne znany, o Tatarach naszych litewskich. Jakże tam mówi o nich Słowacki, z tem przedziwnem melancholicznem współczuciem jemu właściwem i tylko w jego mowie mającem tak do głębi przejmujące dźwięki?

Są to od dawna zagnieżdżone ptaki
W Litwie: Lud prosty, lecz jeszcze oracza
Pozłota wschodnia trzyma się — i znaki,
Które na twarzach rycerstwo wytłacza,
Widome dotąd, z wieśniaczego lica
Błysną, jak krzywych mieczów błyskawica.

Gdy ostrzy kosę taki Tatar stary,
To nieraz stanie i w dźwięk się zasłucha;
Sosny mu wtenczas szumią jak sztandary
A chmury w oczach, jakby skrzydłem ducha
Mahometańskich wojsk pędzone mary,
Idą na północ; a gdy kosa krucha
Oselką tarta, na puszcę zabrzęczy —
Allah! il Allah! z puszczy, jak echo jęczy.

W Tatarze wtenczas jak w ognistym ptaku
Palą się oczy — stepy przypomina
I słone jakieś jeziora Kipczaku,
O których tylko wieść z ojca do syna
Przeszła po mglistym i tęczowym szlaku,
Który nad głową ludu już zaczyna
Gasnąć i zorzę zdejmować różanną —
Aż w ciemnej nocy — bez pamiętek wstana.

To wtenczas próżno już wśród mogił pola
Głupim poetom budzić lutnią smętną;
Zostawić lepiej ją skrzydłom Eola —
Nieprzewidziane z niej dobiedzie tętno;
Lub skowronkowa ją przyszłości rola
Zaspiewa pieśnią dziwną, nienamiętą
I tak spokojną, jak wiośniane szmery,
I tak wysoką, jak grające sfery.

Taką pieśń dziwnej do smutku podniety
Śpiewają czarny modrzew z czarnym cisem,
Tuląc skrzydłami wygnańce: meczety
I groby z dawnym koranu napisem.
Kamienie z ziemi tak podniosły grzbiety,
Jakby wstawały na sąd przed Eblisem,
Wszystkie na słońce obrócone wschodnie,
O wschodzie błyszczą z trawy jak pochodnie.

W powietrzu smutny półksiężyc blaszany
Do nieba zda się wznosić srebrne ręce,
Za grobowcami prosząc, co z pod ściany
Meczetu, jako pochodnie jarzące

Palą się ogniem do Pana nad Pany,
O jego życiu i ranach i męce
I o tem, jako z ludzi był najkrwawszy,
Pierwszy raz głucho w ziemi usłysawszy.

Każda z tych liter nieznajomych zgłoska
Zda się w ten kamień coraz głębiej wrywać.
Jeśli to prawda, Rodzicielko Boska,
Że umiem serca zranione odkrywać:
Ty na ten księżyc, który się tak troska
O groby swoje, musisz przylatywać
I w ogniu zorzy, jak róża Jerycho
Na tym meczecie smętnym kwitnąć cicho.

Z twarzą do nieba wzniesioną, wśród lasu
Nad muzułmańskim meczetem ty stoisz
I słuchasz sosen smętnego hałasu,
A złotą z twych rąk ty je rosą poisz,
Aż groby, życia płaczące i czasu,
Ty spokojnością swoją uspokoisz,
Jak smutny obóz kamiennych namiotów,
Ten smutny cmentarz bez bram i bez płotów.

Tak półksiężyc ów blady, zawieszony na litewskim niebie,
płynął cicho przed nami znacząc drogę ku Krewu i widzieliśmy
go jeszcze stojącego nad ciemną sylwetą potężnej baszty zam-
czyska, tego najokazalszego zabytku przeszłości na oszmiańskiej
ziemi. Aż i Krewo samo, zamajaczywszy nam tylko przed oczami,
znikło jak widmo, roztopiło się w zmierzchy szerokie i zostało
rychło, hen, za nami. Zapadała noc i konie przynaglając do szyb-
szego biegu, po przez niezliczone trzęsące się mosty i rozbite
grobelki, dotarliśmy radzi do Chreptowiczowskiego Wiszniewa,
gdzie czekał na nas gościnny, pokrzepiający nocleg¹⁾.

¹⁾ Rzuciwszy okiem w lewo, na wschód ku granicy, już niedalekiej,
powiatów oszmiańskiego i mińskiego, przypomnieć możemy nawiasem, że
samym skrajem wschodniej części powiatu oszmiańskiego przechodzi granica
narzutowych głazów skandynawskiego pochodzenia. Mówiąc prościej: kończy
się tam, wśród miliardów kamieni i kamyków, zalegających ogromny kawał
ziemi między wyspą Ösel a Krakowem, między rzeką Odrą a Mińskiem gu-
bernialnym — panowanie granitów, porfirów kwarcowych, syjenitów, dijury-
tów etc. odkruszonych w czasie przedwiecznych geologicznych kataklizmów
od rodzinnych głazów grenlandzkich i skandynawskich, a uścielających glebę

Zaś świty poranne wynurzać się dopiero poczęły z mgieł nadłącznych, kiedy już bryka nasza biegła turkocząc dalej po zapobiegliwie słanych we wszystkich kierunkach drogach wiszniewskich i kiedyśmy ujrzeni przed sobą błyszczące w pierwszych promieniach słońca, ciemno-zielone korony czarnych olch pierwszych zwiastunów nadberezynskich puszczy.

Minęliśmy niebawem folwark Wiszniewa — Bukatowo, ostatnią na daleką już teraz przestrzeń placówkę kultury i oto »wóz nurza się w zieloności i jak łódka brodzi«. Łąki, łąki, łąki. Rozesłane leżą po obu stronach Berezyny, tworząc olbrzymi, stogami nastroszony, pas między lasami, zda się rozsuniętymi aż na bliższy lub dalszy skraj horyzontu. Do niedawna jeszcze nie przebyte, dzięki moczarom ich i grzęzawiskom podsycanym niezliczonymi dopływami rzeki, dziś wszędzie niemal oddane pod kosę, dzięki sztucznym drogom, rzuconym przez łąki w kilku kierunkach, z wielkim kosztem i móżolem. Jedną z dróg takich, prowadzącą w prostej niemal linii ku Baksztom, jedziemy właśnie. Nasyp to, leżący na ogromnym pomoście drzewnym, wzdłuż jednej z rzeczek, którą sprostowano w korycie, ocembrowawszy ją palami przeplecionymi chrustem i osadziwszy brzegi łozami. Droga wyborna, nieco bujająca; niezliczone mosty dobrze wszędzie utrzymane; a gdy pomyśleć, że drogi takiej wyprowadzono wiorst dziesiątki, przyznać wypadnie, że nieprzesadzoną jest wcale sława wiszniewskiej »kultury«. Wiele zrobiono i dobrze zrobiono. A dopieroż gdy po nad krajobrazem takim, co go mamy dookoła zacznie coraz wyżej i wyżej podnosić się słońce! Gdy lekko już tylko dymią mlecznymi mgłami łąki, ów-
dzie na kobierzec wykoszone, gdzieindziej jeszcze całe w puszystej, chwiejącej się, najprzeróżniejszym zieleńmi przetkanej powłoce wysokich traw... Tam, w dali sinawa stoi ściana lasu, wciąż nieustannie lśniąca ciemną zielonością czarnych olch, których gładkie, jasne pnie widne z daleka na tle ciemnym leśnej głębi, i powoli, powoli las ów przepiękny, jakby dla popisania

naszą. (J. Siemiradzki. »Nasze glazy narzutowe« w Pamiętn. Fizjograficzn. 1882 II).

się wdziękami swemi, zagarnia coraz większy kawał łąki i zbliża się ku nam, zbliża się aż i podbiegł tuż, tuż ku tamtemu brzegowi rzeczki i zagrał nam całym nawpół dziewięcym przepychem swoim. I dawszy oczom naszym napaść się, również powoli, również majestatycznie poczyną usuwać się w głąb i cofa się i staje znowu na linii widnokreśgu.

A jakby tylko czekały na usunięcie się leśnego gmachu, na oswobodzonej łąkowej przestrzeni już rozsypały się, brodząc po niej i podlatując, poważne, długodziobe bociany. Co za mnóstwo! Na pozostałych, po cofnięciu się lasu, tu i owdzie drzewach-soliterach rozwieszone gniazda, jakby dwory jakie sąsiadujące ze sobą. Wysypuje się z nich młodzież, zstępuje z nich poważnie starszyzna na plac wspólnej pracy i zabawy; lekko licząc w jednym na rzut oka okręgu naliczyć można nierzadko plądrujących dwadzieścia, trzydzieści ptaków. A tam w dali, widać już tylko białe, tonące wśród kępin i potoków trawy niezliczone białe plamki ruchome — jakby dziwne, kołyszące się na wietrze, kwiaty jakieś łąkowe. Zapatrzyś się i zasluchasz. Bo łąki grają wciąż i grają bezustannie, niezliczonego ptactwa odżywaniem się najrozmaitszem, wśród którego wprawne ucho rozróżnia natychmiast głosy dobrze znane myśliwym. Kto zaś nie myśliwy, niedługo czekać musi na bardziej namacalny dowód obecności lotnej zwierzyny: raz po raz zrywają się mu po drodze stada kaczek lub »orlik« wzbija się w górę, zatoczy charakterystyczne kręgi i gdzieś opodal na żerdzi sterczącej ze stoga siana przysiadzie. Tedy można mu się dobrze przypatrzeć, temu z drapieżnych ptaków naszych najokazalszemu. A biedne wilgi, kuliki i dropie tak i pyrchają wystraszone w zarośla, szeregając czyrykaniem okrutnem postrach wśród rzeszy ptaszej. Świat cały! świat cały zabiegów, kłopotów, bied i radości rozgrywających się na tych łąk, dziewięcych prawie, padole, z dala od oczu ludzkich, że doznaje się niemal zażenowania brutalnego natręta i gwałciela wbijając się tak przemocą w te dziedziny, jakby zarezerwowane przez matkę-przyrodę dla słabszych i maluczkich. Czemże dla nas jeden, marny pokos trawy,

czemże dla nas krzak jakiś podcięty uderzeniem siekiery? — a czemu dla nich?...

U ostatniej wiszniewskiej leśniczówki, najdalej na południe wysuniętej, na skraju łąk, przeprawiliśmy się promem przez odnogę Berezyny, i żyznym kawałem ziemi dobrze uprawianej, przez wioski zdradzające pewną zamożność ludności miejscowej, wyjechaliśmy na wielką płaszczyznę. O wiorst parę przed nami, widna zdaleka, u samej Berezyny, rozbita na kilka części pojedynczych, połączonych jednym wspólnym placykiem, leży oto przed nami ogromna wieś: **Bakszty**.

Była to niedys posiadłość obszarem i intratami znaczna. W 1387 roku, pospołu z wielu innemi majątnościami np. z Werkami, nadał Bakszty król Władysław Jagiełło kapitule wileńskiej a na dawczym dokumencie podpisał się między innymi dostojnikami, znany już nam z innych wspomnień dawnych oszmiańskich, Michael *alias* Minigal Gedygold, *capitaneus osmianensis*. Odtąd przez wieki całe należały Bakszty do dóbr stołowych biskupów wileńskich, puszcanych różnemi czasy w zastaw lub w dzierżawę. Istnieje ustna tradycja, że z powodu zapadłości tych dóbr w nieprzebyte podówczas, a i dziś jeszcze poniekąd, moczary, puszcze i bagna, zsyłano do Bakszt, jakby na więzienną rekluzję różnych ze wszystkich stron Litwy przestępców, ludzi opornych a niespokojnych, złodziei i wogóle złoczyńców, ze stanu włościańskiego i mieszczańskiego. Dokumentalnego potwierdzenia tej tradycji nie znaleźliśmy nigdzie. W aktach kapituły wileńskiej, spisanych przez ks. M. Herburta znajduje się pod datą 1541 r. wzmianka, że szlachcic miejski Gasper Buczkowicz, sąsiad Bakszt, oskarżony został przez kapitułę o pastwienie się nad kmieciami baksztańskimi. Buczkowicz tłumaczył się, że wiele krzywd doznawał i doznaje od włościan owych, że mu oni, między innemi, »łowcze bobrów ustępy pożarem poniszczyli«¹⁾. Dziś już oczywiście żaden włościanin baksztański *takiej* krzywdy żadnemu sąsiadowi baksztańskiemu wyrządzić

¹⁾ Ks. Mamert Herburt. Odpis aktów. Rękopis bibliot. Czartoryskich w Krakowie Nr. 3516.

nie jest w stanie. Okazuje się tylko, że Bakszty z przed wieków nie tylko obfitowały w grzyby, ryby, wędlinę i rudę żelazną ale i w bobrowe »łowcze ustępy«. W 1787 r. biskup Massalski puścił w dzierżawę Bakszty sąsiadowi swemu, podkanclerzowi Chreptowiczowi na lat trzy, poczem w 1790 znowu na trzy lata. Po upływie tego terminu, w 1793 r. biskup wydał Chreptowiczowi prawo na 50-letnią emfiteutyczną posessję. Po upadku Rzeczypospolitej, Bakszty stały się własnością rządu rosyjskiego i rząd Imperatorowej prawo emfiteutyczne wydane na Bakszty Chreptowiczowi zatwierdził; jakoż Chreptowicz, a następnie syn jego, władali Baksztami do 1843 roku, dobywając tam rudę i sprowadzając ją do Wiszniewa, gdzie ją na żelazo przetapiano. W 1838 odbywały w Baksztach pańszczyznę wsie: Bakszty, Zabrzeż, Jagodnia, Pacewicze, Krupla, Grabowo (Hrabowo właściwie według dawnej pisowni), Downary, Gudziszki, Żydziwicz, Zubowicze, Dewergi, oraz mnóstwo zaścianków, z których kilkanaście, jako to: Ossygiry, Poselle, Szeszkowo, Zamosze, Smotry, Szylwiany, Borsuki, Kukszyn i t. d. zamieszkiwała ludność wyłącznie litewska. W 1842 r. zasiewano w Baksztach i należącym do nich folwarku Krupla ogółem: żyta ozimego 128 morgów, jarego 15, pszenicy ozimej 10, jarej 7, owsa 71, jęczmienia 29, grochu 8, kartofli 13 morgów.

Dziś Bakszty to wielka wieś rządowa z ludnością pounicką, niemal bez wyjątku prawosławną. Włościanie w znacznej liczbie wychodzą po zarobki nad Niemen, gdzie wiążą drzewo splawne w tratwy po przystaniach lub wynajmują się na flisaków, zarabiając nierzadko dziennie rubla i wyżej.

W Baksztach jesteśmy już na skraju ogromnych leśnych obszarów tworzących na przestrzeni całych mil jedną wielką łąkę obejmującą część wschodnio-południową powiatu. Zbiegają się w tej części powiatu ze sobą: lasy Wołożyna, Wiszniewa, Nalibok, Lubcza i rządowe lasy Baksztańskie, a lasów tych dzieści — tysiące. Nie jest to puszcza nieprzebyta; przecinają ją znaczne miejscami łąki i znaczne wyręby, zawsze jednak ogólny charakter tych szerokich okolic — puszczy i bieg życia tu inny niż w innych okolicach i zapadłość kątów tu niektórych

niezmierna i ludność wśród warunków tych odwiecznych urobiona inaczej i świat ten cały, jednym słowem, inny niż hen, tam, pod kolejami i miastami. Cała »strona« ta ciąży ku Niemnowi, podobnie jak inne okolice ku liniom kolejowym. Ruch tu nader mały, życie zaledwie dostrzegalne po małych osadach wioskowych, zaściankowych i pustosзовych. Zwłaszcza na przestrzeni idealnego skrzyżowania linii przeciągniętych od Wołożyna do Lubcza i od Wiszniewa do Nalibok będziemy mieli istne ogromne uroczyska nieprzebytych prawie trzęsawisk pokrytych mniej lub więcej bogatym lasem. Gdzieniegdzie na tym obszarze wynurzają się z błot wielkie oazy piaszczyste porośnięte sosnowymi borami. Pomimo powolnych ale systematycznych starań uprzystępnienia tych okolic dla kultury i oświaty, sam charakter miejscowości utrudnia te zabiegi. Już sam dostęp w głąb puszczy Wołożyńskiej lub Nalibockiej utrudniony. Już samo przecięcie tych wiorst kwadratowych drogami nie podlegającymi zmianom pory roku, wymagałoby niepomiarnych kosztów i wyteżonej opieki nad temi arterjami komunikacyjnymi. Dziś przejechanie lekkim nawet wózkiem z Bakszt do Nalibok jest prostą linią w niektórych porach roku przedsięwzięciem albo niemożliwym albo ryzykownym, a w »dobry czas« wymaga znacznego nałożenia drogi kręgiem na Rudnię Nalibocką. Wyjawszy kilka większych dróg założonych przez administrację Nalibok i utrzymywanych przez nią, na całej przestrzeni t. zw. puszczy Nalibockiej drogi i dróżki powstają rok rocznie z inicjatywy prywatnej kogoś, który w danym wypadku ma jakiś w głąb puszczy — interes. I tak, ktoś tam w takiej to a takiej miejscowości wypala węgiel: przecina i wyprowadza tam drogę i podtrzymuje ją; przestaje wypalać i droga — znika, aby ukazać się znów w jakimś innym lasu obrębie. Jakże tu drogę taką, dla przejazdu furmanek, na gruncie bez dna, trzęsawiskowym, ufundować? A oto. Nacina się nieskończoną mnogość okrągłaków brzozowych lub olchowych, lub sosnowych, mających długość ot, łokcia, dwóch, trzech. Następnie wykłada się niemi, w poprzek, drogę, bacząc by okrągłak przystawał do okrągłaka i skrzepiając je żerdziami po bokach. I taki *pomost* ciągnie się

łamanym sznurem przez las wiorst dwie, trzy, cztery; urywa się gdzie nieco suszej i rozpoczyna się na nowo. Wyobrazić sobie łatwo, jak miłą jest jazda po drodze takiej, zwłaszcza że powozu resorowego używać nie sposób. Nie dość na tem. Droga wązka, obliczona szerokością na — jednokonną furmankę, tak iż np. bryczka dwukonna z wielkim mozołem, przy spierających się nieustannie koniach, posuwać się naprzód może. Nie zapominajmy, że po jednej i drugiej stronie pomostu: trzęsawiskowa, nieraz niezgłębiona przepaść. W jaki tedy sposób rozminąć się na drodze takiej? bo zjechać z drogi, aby spotkanemu dać przejazd, nikomu nie przyjdzie do głowy a pomost, jak się rzekło, ciągnie się nieraz bez przerwy wiorst trzy, cztery.

Kwestja nie zdaje się dla ludności miejscowej posiadać bądź jakiej komplikacji. »Nie roz mijamy się wcale«. Jakto, nie roz mijacie się wcale? Dopiero tłómaczenie. Chłop baksztański lub nalibocki, spotkawszy się nos w nos z dwukonnym wehikułem lub kałamaszką którego z »panów«, zsiada, odprzega swego konia i powózkę własną odciąga w tył aż ku miejscu, gdzie specjalnie dla rozmijania się położono obok głównego toru, tor z okrągłaków drugi, krótki, podobnie jak przed stajami kolejowymi istnieją krótkie paralelne linijki szyn, po których manewrują zbiegające się w jedno miejsce pociągi. Dociągnawszy wózek swój do takiego »punktu«, chłop znowu doń zaprzęga konia i następuje uroczyste rozminięcie się ze spotkanym. Dodać należy, że takie »punkty« rozrzucone po drodze co wiorst nieraz dwie, trzy i że często odciąganie w tył »drabinki« lub kałamaszki odbywa się na wiorstowej i dłuższej przestrzeni. Ale to nikogo nie dziwi a przedewszystkiem nie drażni. Zwłaszcza, że wypadki to nader rzadkie. »Zazwyczaj — opowiada człowiek miejscowy — słyszym, gdy ktoś puszcza jedzie, bo droga wymoszczona dudni okrutnie. Kto ma zamiar wyjechać z domu, daje pokój i czeka aż ten ktoś wydostanie się z drogi, na którą mu trzeba. Ot czasem, bywa, i do wieczora tak poczekasz. Ludzie powiadają sobie: aha! to pan Kleciski (z Kleciszczu) posłał furmanki po węgle; poczekajmy aż wróca, wtedy my pojedziemy«.

Że zaś o posuwaniu się bryki naszej po drodze z Bakszt do Kleciszczu wiedziano w szerokim obrębie puszczy, mieliśmy dowód po przybyciu na miejsce, gdzie przejazd nasz, kręgiem na Rudnię, sygnalizowano we dworze na parę wprzód godzin. Chłopi wracający z puszczych wyrębów zaanonsowali: »oho! ktoś jedzie«. Było to właśnie akurat kiedyśmy w Słobodzie t. zw. Kamieńskiej przewodnika brali i kiedy nam oświadczone, że przejechać prostą drogą ze Słobody do Kleciszczu nikt nie podejmie się »za żadne skarby«. **Słoboda** to wieś nieduża. Stano-
wiła ona część dóbr Kamień (na granicy powiatów oszmiańskiego i mińskiego) należących do marszałka Stanisława Judyckiego. Z eksdywizji ogromnego Kamienia, zakończonej około 1842 r. Słoboda wespół z innemi attynencjami przeszła w ręce różnych właścicieli a obecnie grunta dookoła Słobody należą do p. Kondrakowa, mińskiego urzędnika akeyzy, który je powoli parceluje między chłopów okolicznych.

Na wiorst jakich parę przed Rudnią, przerzedził się las, rozsypały się piaski, ukazały się sosny i wyjechaliśmy na obszerną polanę, srodze piaszczystą, falowatą, w głębi której ukazały się zabudowania Rudni z górującym nad niemi kominem fabryki żelaza. Z daleka, nader malowniczo zarysowuje się miejscowość; z bliska występuje na jaw opuszczenie i mała wioskowa osada nie różni się niczem od wielu innych. Losy Rudni, jak zawsze tak i dziś, w zawisłości są od Nalibok. Podczas tedy gdy konie odsapują po ciężkiej drodze w cieniu sosnowego borku, uprzątnijmy sobie czem były niegdyś Naliboki i czem są dziś.

Naliboki to przedewszystkiem odwieczna posiadłość Radziwiłłowska. Nabył te obszerne dobra Mikołaj zwany Czarnym Radziwiłł, wojewoda wileński, od Szemiotów i Zawiszów 17 marca 1555 r. W późniejszym czasie wywiązał się między Szemiotami i Radziwiłłami proces o władanie zakończony w 1597 r. przyznaniem wieczystego posiadania Nalibok — Radziwiłłom. Odtąd

dobra nalibockie wraz z attynencjami: Szemiotowszczyzna, Cielachowszczyzna, Ogrodniki, Prudy, Jankowice, Niwno, Nieścierowice, Bojna, Trościeńce, Holendernia, Pasieka, Rudnia, Brodna, Śmiejna — przez trzy wieki z okładem we władaniu Radziwiłłów, bez przerwy zostawały ¹⁾. Z rozdziału dóbr ojcowskich przeszły Naliboki w posiadanie Stanisława Radziwiłła, starosty żmudzkiego, syna Mikołaja Czarnego, po którego bezpotomnem zejściu ze świata, dostały się linji Radziwiłłów nieświeskiej i drogą dalszych sukcesyj przeszły we władanie księcia »Panie Kochanku«, i wreszcie ostatniego z Radziwiłłów nieświeskich, Dominika ²⁾.

W zastaw i w dzierżawę oddawane różnym osobistościom na różne terminy, Naliboki wyróżniały się z pomiędzy dóbr Radziwiłłowskich raz: znakomitem polowaniem, powtóre: hutą żelazną, po trzecie: fabryką szkła.

Kiedy rozpoczęto w Nalibokach dobywanie rudy żelaznej i przetapianie onej, ściśle określić nie umiemy; prawdopodobnie w drugiej połowie XVIII wieku równocześnie z postawieniem pieców hutniczych przez Chreptowicza w Wiszniewie. Fabrykę szkła założyła w Nalibokach księżna Anna z Sanguszków Karolowa Radziwiłłowa, żona kanclerza litewskiego a babka księcia »Panie Kochanku«. Życie zakończyła w Białej w 1746 r. a pochowana w Nieświeżu. Serwis szklany wyrobu fabryki nalibockiej ofiarował ks. »Panie Kochanku« królowi Poniatowskiemu w czasach owych, kiedy, na schyłku życia, na dobrej ze dworem warszawskim zostawał stopie. Król podziękował serdecznym listem. «Im bardziej — pisał — szacuję W. Ks. Mość, tem miłszy jest mi prezent. Z serca wyrażam radość moją, widząc, że ta piękna manufaktura, dzieło ś. p. babki W. Ks. Mości utrzymuje się i kwitnie na pożytek i ozdobę kraju. I tak, zaraz kazałem, żeby w rezydencji mojej tutejszej, w Łazienkach, in-szego szkła nie dawano mi do stołu. Niech każdy widzi, co umieją w Nalibokach robić, jak jest dla mnie życzliwym pan

¹⁾ Produkt w sprawie Zaleskiego z ks. Ant. Radziwiłłem. Druk. w Polanach.

²⁾ Porów. tablicę genealogiczną Radziwiłłów »Pow. Oszm.« T. III. str. 144.

Nalibocki i jak ja jestem dla niego z serca skłonny i przychylny».

Jak z inwentarzów nalibockich, znajdujących się w Werkach, widać, miał hutę szklaną w dzierżawie w 1727 roku niejaki Frazer. Znajdowało się wówczas w niej szkła: kryształowego 38 kop, różnych gatunków 450 $\frac{1}{2}$ kop, prostego 96 $\frac{1}{2}$ kop, tafel całych 27 kop, tafel wielkich do karet 36 kop, szyb 52 kopy, a w miasteczkach po kramach znajdowało się rozmaitego szkła nalibockiego 230 $\frac{1}{2}$ kop. Ogółem było na składach huty 977 $\frac{1}{2}$ kop szkła rozmaitego miejscowego wyrobu. Daje to miarę skali, na której zaraz w początkach istnienia fabrykę postawiono. Szlifiernia znajdowała się o pół mili od Nalibok, w Jankowiczach.

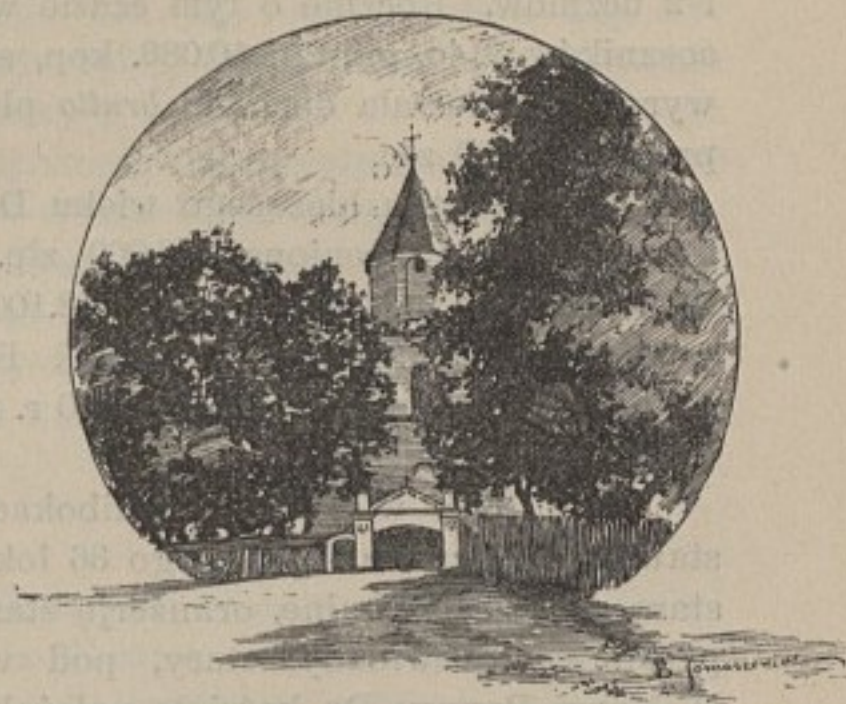
W lat czterdzieści potem (1766) trzyma hutę szklaną i szlifiernię w dzierżawie Donat, komisarz spławu ryskiego i królewieckiego, za opłatą roczną 8.000 złp. Majstrowie hutnicy mają po $\frac{1}{2}$ włoki wolnego gruntu i są to ludzie już miejscowi z wiosek okolicznych. Jest ich ośmiu i tyluż pomocników. Palaczów zatrudnia fabryka 4, rysowników też pochodzących z wiosek okolicznych 7, robotników 6, szlifierzów 5, stolarzów 6, ślusarzy 3 i kowalów 3. Dla wyłącznej usługi huty konno i pieszo wydzielonych jest sześciu »kozaków«. W skarbcu podówczas leżały różne próby szkła nalibockiego; więc kielichy »berlińskie« z nakrywką i rysunkiem, kielichy w kształcie buławy też z nakrywkami, kielichy *per modum* wanienki, kielichy z cyframi i napisami, dalej t. zw. »flety« z herbami, kieliszki z obrączką złotą oraz fugowane w paski, szklanki czworograniaste szlifowane z czterema herbami, szklanki z inskrypcją *in honorem*, szklanki ciężkie i lekkie, cienkie i grube, pękate z orłami Radziwiłłów, lampeczki, flaszeczki, karafinki *per modum* prochowniczek, »jaszczyki« do masła, salatyрки koloru farfury i t. d. i t. d. Hutnikom płacono od kopy po groszy 20; pomocnicy (chłopcy) ich otrzymywali pensji na tydzień po 2 złp.

Po dziesięciu latach (1776) widzimy stojącego na czele fabryki szkła niejakiego Neumanna, pobierającego pensji rocznej 600 złp. a prawą jego ręką jest niejaki Fiodorkiewicz również pobierający 600 złp. wynagrodzenia. Dwóch dozorców otrzymuje

150 i 130 złp. pensji; szlifierz jeden otrzymuje 208 złp., drugi 104 złp.; rysownicy płatni są 104—150 złp. na rok a stolarze, palacze i t. p. pracują za grunt.

Fabryka szkła istniała w Nalibokach jeszcze w 1820 r. mieszcząc się w starym ale obszernym budynku, mającym 50 łokci długości. Poczem już upadać zaczęła, wyrabiając jeszcze przez czas niejaki tylko grube, ordynarne szkło oraz butelki ciemnozielone lub wazony dla kwiatów również prostej bardzo roboty i gatunku, których gdzieś niedługo już nie można było spotkać. Dziś dzień napotkać można w nalibockich stronach.

We wspomnianym 1727 roku jedną z Nalibokami całość poczęła stanowić **Derewna**, nabyta w 1594 r. przez Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła »Sierotkę« w części od Mikołaja Rusieckiego a w części otrzymana przezeń w darze od żony Haluszki z Wiśniowieckich. Majętność ta sięgająca granicami swemi w powiat miński miała w obrębie swoim: miasteczko Derewna; folwarki: Derewna, Bryniczew, Bolewicz, Ostrów, oraz wsie: Ogrodniki, Zarzecze, Dzieraźna, Zabrodzie, Brzuchacze, Starzyna, Słoboda-Sucharzewska, Siemiakowo, Słoboda Nadniemeńska, Białomosze, Humienowszczyzna, Żukowszczyzna, Zuborowiec, Bielica, Skrudczyna. Również do Nalibok przyłączoną została posiadłość **Chotów** z folwarkami Chotów i Nowiki, oraz wsiami: Rusaki, Nowiki Wielkie i Małe, Borki, Kamienny Łoh, Charytonów, Ogrodniki. Wówczas Derewna, mająca 39 dymów, nosiła szumną nazwę »miasta« a w miasteczku Słobodzie liczono 37 dymów.



Kościół w Derewni.

Ogółem miały w 1727 r. dobra Nalibockie dymów 267, liczba nieduża względnie do obszaru ziemi. I obszary te przynoszą intratę nader niepokązną. Wynosiła ona między 1720 a 1780 rokiem około 8.000 złp., od czasu do czasu tylko przewyższając tę niską cyfrę.

Dopiero w 1780 intraty wzmożyły się nieco, dzięki głównie fabryce żelaza. Na czele jej stał wówczas majster Andrzej Szurkowski mający pod sobą 5 towarzyszy, 4 uczniów, jednego majstra-kowala (Gilewski), któremu znowu przydano 3 towarzyszy i 2 uczniów. Rocznie o tym czasie wyrabiała rudnia nalibocka: soszników 2146, gontali 10.086. kop, szynek 55, oprócz drobnych wyrobów i dawała dochodu *brutto* plus minus 10.000 złp. a *netto* przeszło 6.000 złp.

Na początku bieżącego wieku Derewnę od Nalibok oddzielono. Naliboki ocenione 442.000 złp. trzymał w dzierżawie od 1808—1820 r. za płatę roczną 22.100 złp. Michał Paszkowski, a Derewnę, Balewicz, Ostrów i Brynieżew ocenione razem 633.640 złp. trzymał od 1808—1820 r. na prawie zastawnem Ksawery Obuchowicz ¹⁾.

W 1816 r. widzimy w Nalibokach dom mieszkalny nowostawiony z drzewa brusowego 36 łokci długi, 18 szeroki, dwa stare domy mieszkalne, oranżeryę starą a opodal dworu kościół parafialny drewniany, stary, pod wezwaniem Wniebowzięcia N. Maryi Panny. Do kościoła należał, o milę od Nalibok sytuowany, folwark funduszowy Terabiejna oraz dwie chaty w samej wsi Nalibockiej. Jezioro Kromień (tak), mające z górą włók 20 dostarczało ryb do dworu. W pasiekach stało ulów starych 191, nowych 153. Dymów na całym obszarze Nalibok, pod dzierżawą Paszkowskiego liczono przeszło 300.

W 1820 r. mamy do zanotowania w Nalibokach fabrykę potażu oraz chaty bobrowe. Fabryka żelaza czynna. Rudnikom od wykopania i wypłókania jednego wozu rudy (Cebrów 12. Każdy ceber równa się 15 garncem) płacono po 1 złp. Za wywózkę

¹⁾ Księga okazująca stan czynny majątku i interesów J. O. ks. Dominika Radziwiłła przez komisję likwidacyjną sporządzona w 1810. W Polanach.

i dostawę do fabryki takiegoż wozu płacono 2 złp. 15 gr. Gwoździarzom za wyrobienie kopy bretnali płacono 1 złp. 15 gr. Dymów liczono ogółem 246 (z których »ciągłych« 113, ziemian 14, bojarów 45, rzemieślników 12, leśników 20, chałupowych 40, żydowskich 2). Ludność męska wynosiła dusz 698, żeńska 742 głowy. Powinność pańszczyźniana wynosiła: dni tygodniowej robocizny 306, dni do żniwa 2728, do orania 440, talek lnianych do dworu składano sztuk 482, dróg do Wilna (o mil 22) odbywano 120, danina żytem wynosiła beczek 11, ośmin 3, kur wnoszono do skarbu dworskiego 105, jaj 1050, grzybów kop 105, pieńki funtów 525, nici funtów 262¹/₂, czynszu wreszcie wpływało do skarbu 2.283 złp. 10 groszy ¹⁾.

Na takiej mniej więcej stopie przetrwały Nalibockie dobra do pełnej wagi i następstw chwili wydzielenia księżniczce Stefanii Radziwiłłównie wychodzącej za mąż za ks. Wittgensteina ²⁾ wiana — ziemią ³⁾. Naliboki przeszły następnie w posiadanie Wittgensteinów, potem Hohenlohe'ów, a w styczniu 1899 roku nabyte zostały przez braci Falz-Feinów.

Nowi dziedzice Nalibok są pochodzenia niemieckiego. Dziad ich, przybywszy do Rosyi z Niemiec, osiedlił się za panowania cesarzowej Katarzyny, jako kolonista w gubernii taurydzkiej i zajął się tam hodowlą owiec na wielką skalę. Synowie i wnuki

¹⁾ Inwentarze w arch. w Werkach.

²⁾ Na stosunki rodzinne ks. ks. Wittgensteinów rzuca światło wydana w Paryżu (1886) książka p. t. *Une famille princière d'Allemagne*. Jest to pamiętnik wdowy po ks. Ludwiku Sayn-Wittgenstein-Sayn, z domu Lilienthal. Książę Ludwik był głową rodu i umarł w Rzymie w 1876 r. Wdowie po nim odmówiono praw do sukcesji zagwarantowanej formalnym testamentem mężowskim. Wywiązał się stąd proces, którego dzieje kreśli właśnie księżna-wdowa, dotykając zarazem dziejów fortuny Radziwiłłowskiej pod rządami Wittgensteinów. Ks. Ludwik był synem ks. Wittgensteina z drugiego małżeństwa i ks. Baratyńskiej; miał dwóch braci rodzonych: Fryderyka i Aleksandra. Ks. Piotr Wittgenstein był przeto jego przyrodnim bratem, urodzonym z Radziwiłłówny.

³⁾ Porów. »Powiat oszm.« I. 133, 134, 251, 388, 390.

poszli w jego ślady i w chwili obecnej dziedzice Nalibok posiadają w siedzibie swojej zwanej »Askanja Nowa« (gub. taurydzka), ogromną owczarnię przedstawiającą olbrzymi kapitał i przynoszącą krociowe dochody. Bracia Falz-Fejnowie, poddani rosyjscy, są to ludzie nie tylko fachowo ale i wszechstronnie wykształceni i nie obcy nawet wcale wielko-pańskim fantazjom¹⁾.

Czy wiedzeni milionerską fantazją czyli też chwytając w lot »dobry interes« — przyszłość dopiero to pokaże — dość, że bracia Falz-Fejnowie nabyli od spadkobierców księżnej Hohenlohe dwie majątności pozostałe jeszcze z olbrzymiej Wittgensteińskiej fortuny, mianowicie Naliboki i Lubez. Za ogólny obszar tych dóbr zapłacono (jak się rzekło) w styczniu 1899 r. — 2,348.000 rb. Suma znaczna; ale... w miesiący kilka potem kupcy spekulujący głównie na spieniężenie lasów, ofiarowali nowonabywcom za Lubez oraz za jedną Nalibok attynencję (Rudźma) 1,800.000 rb. Jeżeli transakcja dojdzie do skutku, pozostałyby

¹⁾ Tak np. starszy brat jest nie tylko milionerem, ale i w dodatku zapamiętałym zoologiem. W jego taurydzkiej »Askanji«, jak w arce Noego, okazy zwierząt z całego świata znalazły amatorską hodowlę, przedewszystkiem zaś p. Falz-Fejn zajęty jest w chwili obecnej doprowadzeniem do skutku trzech przedsięwzięć: wytworzeniem nowej rasy koni pociagowych ze skrzyżowania koni rosyjskich z zebami, wytworzeniem nowej rasy bydła ze skrzyżowania krów naszych z amerykańskimi bizonami i wreszcie — ufundowaniem w »Askanji« hodowli strusiów. Niedawno temu odkrył, że w Afryce, na terytorjum dziś należącym do Niemiec, a rozciągającym się u stóp Kilimandżaro, jak wiadomo, najwyższej afrykańskiej góry, znajdują się pastwiska, nadające się znakomicie dla hodowli owiec południowo-rosyjskich. Gubernator owych terytorjów, dowiedziawszy się ze swej strony, że na południu Rosji zaprowadzoną została hodowla strusiów, przyjechał do Askanji dla naocznego przyjrzenia się przedsiębiorstwu. Wreszcie kanclerz niemiecki, ks. Hohenlohe, zainteresował się owcami i strusiami kontrahenta na Naliboki. Z tych rozjazdów i interesowań się wynikło, że Niemcy — rzecz wyjątkowa — zdecydowały się sprzedać p. Falz-Fejnowi pewną część swego terytorjum u stóp Kilimandżaro. P. Falz-Fejn kupił je i zaokrąglił posiadłość swoją dokupieniem od Anglików, sąsiadujących z Niemcami, nieco jeszcze gruntu. *In summa* posiada w chwili obecnej dziedzice Nalibok mniej więcej 30 tys. dziesięcin pod stokami Kilimandżaro, a że górę całą otaczają dookoła terytorja: Niemiec, Anglii i p. Falz-Fejna, zaś góra sama ze wszystkimi lodowcami do nikogo nie należy, powiedzieć przeto można bez chyby, że dziedzice Nalibok jest zarazem współwłaścicielem największej góry w trzeciej części świata.

w posiadaniu pp. Falz-Fejnow: puszcza Nalibocka oraz Nalibockie grunta. Puszcza warta lekko licząc, miljon. Z całej tedy operacji pieniężnej mogłoby pozostać pp. Falz-Fejnom *czystego* zysku: pół miliona gotówki z okładem, następnie po wycięciu puszczy około 20.000 dziesięcin łąk znakomitych i mogących dawać świetny dochód, wreszcie grunta nalibockie wszystkie obsiewne. Zanotujmy, że Nalibocka majątność ma dziś ogółem obszar 35.043 dziesięciny, z których 24.298 dziesięcin pod lasem.

Czy nowi dziedzice zechcą w tak prosty i łatwy sposób zrobić doskonały interes? Nie zanosz się na to. Podobno i najprawdopodobniej, okrojona z folwarków puszcza Nalibocka wraz z głównym fundum pozostanie ich własnością i postawioną zostanie na stopę wzorowego i niepowszedniego leśnictwa, stanowiącego rzadki i niemal jedyny w swoim rodzaju teren do polowania. Obecnie w lasach nalibockich znajduje się przeszło 300 sztuk łosiów i kilkaset dzików. Zapas ów zwierzyny ma zostać dopełnionym najrozmaitszemi, wytrzymującemi naszą hodowlę gatunkami. Ma tedy powstać w Nalibokach zwierzyniec, jakiego daleko i szeroko szukać. Łosie nasze... wspaniały, wyginający szczep! Na gruncie, gęsto niegdyś przez nich usianym, zostało ich niewiele już. Do polowania teraz tylko służą jako okazowa zwierzyna. I polowaniu na resztkę łosi poświęcają wolne chwile od poważniejszych zajęć — Niemcy, zawołani tępiciiele szlachetnej zwierzyny i w puszczy Nalibockiej i — gdzieindziej.

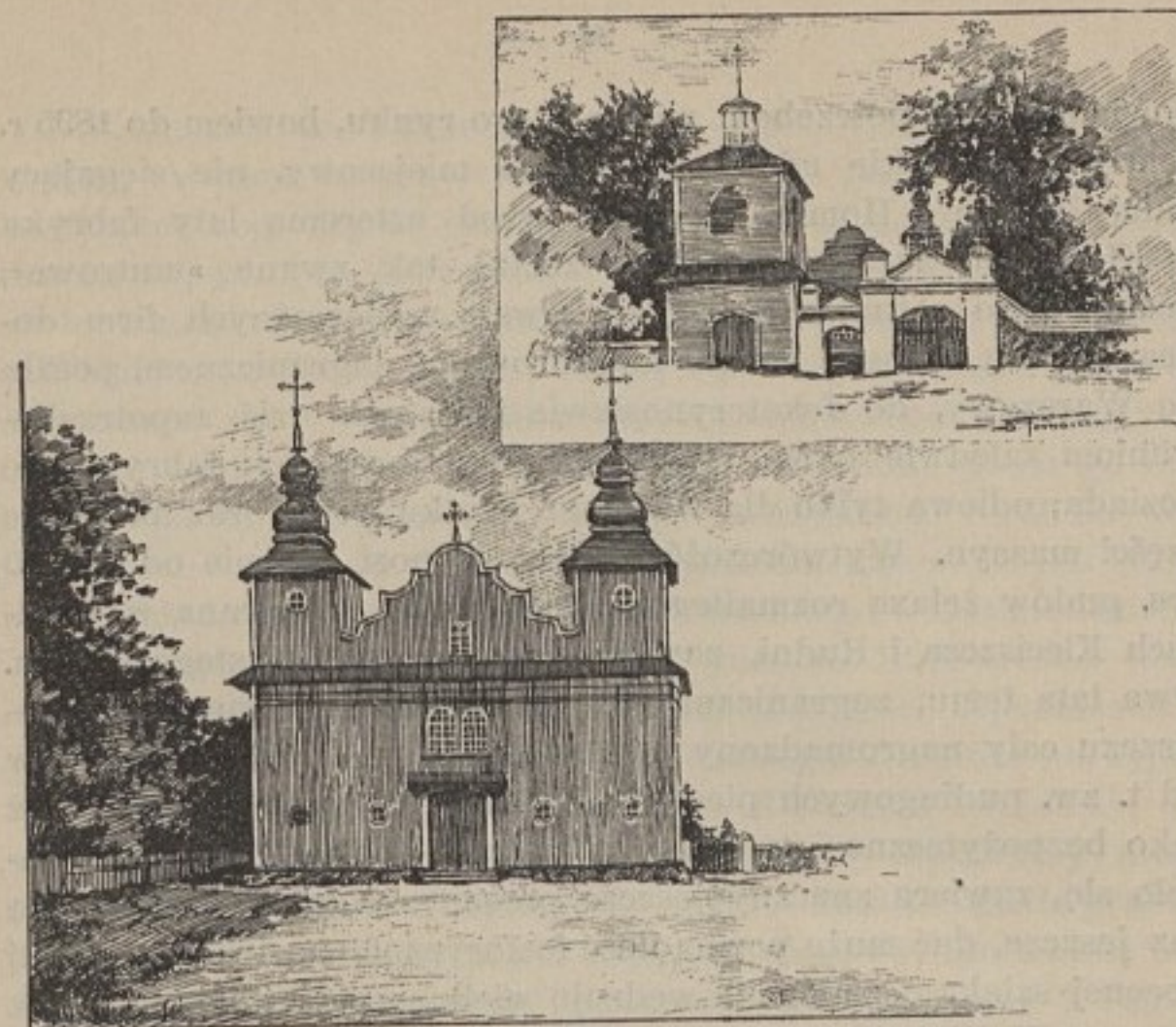
Tak jest lub owak, dość, że jeżeli co uratuje puszcze Nalibocką od zagłady, to — myśliwstwo, owo myśliwstwo, które cechę jej przez wieki stanowiło. Przestały tam z biegiem czasu istnieć fabryki szkła, rolnictwo chyba nigdy nie dosięgnie szerszego rozwoju, przemysł żelazny, po wyczerpaniu się rudy, zaniknie powoli, a w Nalibokach kwitnąć wciąż będzie, jak kwitło zawsze — polowanie.

Widzieliśmy wyżej jakie przechodził koleje przemysł szklany nalibocki i napomknęliśmy o przepławianiu rudy żelaznej miejscowej. Niestety, tak skąpe i niedokładne mamy wiadomości o tem, co się w najbliższym naszym sąsiedztwie dzieje, iż zdziwie, być może, niejednego twierdzeniem, że my w powiecie

oszmiańskim wyrabiamy nietylko łapcie i obwarzanki smorgońskie, ale i — żelazo. Tak jest; owa lepsza niż jej reputacja oszmiańska ziemia wydaje nietylko żyto i grykę, dęby i sosny, ale i rudę żelazną, z której od lat wielu korzysta do dziś dnia przemysł miejscowy. O istnieniu rudy żelaznej na gruntach oszmiańskich wiedział już podkancelerzy Joachim Chreptowicz, który w 1778 r. w majątności swej Wiszniewie założył pierwszą wówczas i jedyną na Litwie fabrykę odlewów żelaznych, przetwarzając rudę miejscową, dobywaną w Wiszniewie samym, oraz w Baksztach, dzierżawionych przez Chreptowicza od biskupa wileńskiego. Fabryka wiszniewska przepławiła np. od maja 1795 do maja 1796 roku przeszło cztery tysiące cetnarów żelaza. Przestała istnieć mniej więcej czterdzieści lat temu.

Około tego czasu, w 1849 r. wznowił przemysł żelazny w Oszmiańskim książę Piotr Wittgenstein, począwszy dobywać rudę w Nalibokach i stawiając piece hutnicze w Kleciszczu oraz w Rudni Nalibockiej (dwie Nalibok attynencje). Fabryka, na niedużą skalę rozwinięta, nie przynosiła żadnego dochodu; pomimo to książę Piotr nie zwijał jej, pragnąc utrzymać na widowni przemysł miejscowy. Spadkobierczyni jego, księżna Hohenlohe, w celu ułatwienia komunikacji przez puszcę Nalibocką, kazała wykopać przez nieprzebyte moczary i gąszcza kanał splawny, łączący Kleciszcz z Niemnem. Długość tego kanału od Kleciszczu do Lubcza wynosi 22 wiorsty. Powoli wszelakoż kanał, dzięki zaniedbaniu, począł zapływać a fabryka żelazna w Kleciszczu ledwie tłała; budynki fabryczne stały niemal w ruinie. Natenczas w 1889 r. fabrykę odkupiła spółka z trzech Polaków złożona, a we trzy lata potem, w 1891 r., spłaciwszy spółników, właścicielem jedynym fabryki w Kleciszczu i Rudni został p. Zygmunt Wojewódzki, z Wilna rodem, były właściciel majątności Antonowo pod Borunami¹⁾, stojący w chwili obecnej na czele przemysłu żelaznego w Oszmiańskim.

¹⁾ Wojewódzcy, herbu Abdank, z Polesia ród swój wywodzący, posiadłości ziemskie mieli od dawna na Litwie. Bogusław Wojewódzki miał sobie nadaną majątność litewską w 1672 r. przez króla Michała. Do Bonifacego Wo-



Kościół w Nalibokach.

Energii, zapobiegliwości i pracowitości p. Wojewódzkiego dały najlepsze świadectwo — osiągnięte rezultaty. Kleciszcz, w którym osiadł, rzucone w sam środek puszczy Nalibockiej, miało i ma dotąd wiele cech wspólnych z jakąś amerykańską kolonią. To też w zapadłym tym kącie rozwinęło się rychło życie na ład i sposób potroszę amerykański, i Kleciszcz w chwili obecnej daje nam ciekawy i charakterystyczny obraz przemysłowej placówki. Po spaleniu się fabryki w Rudni, jeśli nie mylę się, w roku 1892, stanął tam piec wysoki, przetapiający rudę na surowe żelazo (surówkę). W Kleciszczu surowe żelazo przetapia się na żelazo walcowane rozmaitych rozmiarów, od-

jewódzkiego, skarbnika ziemi Mielnickiej należały między 1775 a 1792 rokiem sytuowane w powiecie oszmiańskim w sąsiedztwie Zabrzezia — Horodźki. (»Ród szlachecki« Dominika Wojewódzkiego z 1833 r.).

powiadających potrzebom miejscowego rynku, bowiem do 1895 r. żelazo oszmiańskie miało zbyt tylko miejscowy, nie sięgający dalej Mińska i Homla. Dopiero przed czterema laty fabryka w Kleciszczu zaczęła wyrabiać żelazo tak zwane »mutrowe«, doskonałego gatunku, które, zyskawszy u poważnych firm dobrą renomę i mogąc śmiało konkurować z zagranicznem, poszło do Warszawy, do Jekaterynosławia i licznym dziś zapotrzebowaniom zaledwie może wydolać. Odlewni na zbyt fabryka nie posiada; odlewa tylko dla własnego użytku walce oraz składowe części maszyn. Wytwórczość fabryki wynosi rocznie od 40—50 tys. pudów żelaza rozmaitego. Błotna ruda dobywana w okolicach Kleciszczu i Rudni, zawiera 22—35 proc. czystego żelaza. Dwa lata temu, zagraniczna pewna kompanja zakupiła w Kleciszczu cały nagromadzony przez lato zapas *szlaki* (odpadków od t. zw. pudingowych pieców). Szlaka owa, wyrzucana precz jako bezpożyteczna i tworząca góry całe dookoła fabryki, okazało się, zawiera znaczny jeszcze procent żelaza i, przetopiona raz jeszcze, dać może pewną ilość fosforycznej surówki. W chwili obecnej szlaka oszmiańska wędruje wielkimi partjami na Śląsk Górny. W 1898 r. wywieziono jej z Kleciszczu 330.000 pudów. Drogą jaką?

Aby ekspedycję tak znaczną uskutecznić, wyrestaurował p. Wojewódzki i spławnym napowrót uczynił wspomniany wyżej kanał, kopany z rozporządzenia księżnej Hohenlohe, i połączył z nim Kleciszcz bezpośrednio nowym kanałem, 2¹/₂ wiorsty długości mającym, zaopatrzonym w drewniane cembrowania i śluzy. Po tym nowym i po starym kanale wędrują dziś z głębi Nalibockiej puszczy do Niemna — stamtąd do Kowna i dalej — baty, również fabrykacji kleciskiej, z ciężarem do 900 pudów każdy. Baty ciągną konie; aby zaś miały po czem stąpać, usypano wzdłuż kanału, na nieprzebytym moczarze drogę groblową... I po owym kanale, leżącym jasną smugą wśród głuszy leśnej, podszytej olbrzymiemi trawami i trzcinami, osnutej pnącym się po czarnych olchach chmielem, sący się powoli w zapadłą, odludną, drzemiącą od wieków okolicę wązki strumień kultury ożywczej i cywilizacji dalekiej.

Ruda żelazna nalibocka jest na wyczerpaniu; zapasu jej, według obliczeń, starczyć jeszcze może na jakich cztery, pięć lat eksploatacji. Czy na owych cztery, pięć lat ma fabryka w Kleciszczu zapewnioną egzystencję? Stanowczej odpowiedzi dać dziś na to trudno. Kleciszczu i Rudnię trzyma w dzierżawie właściciel budynków fabrycznych i maszyn p. Wojewódzki, z prawem dobywania rudy i kupowania drzewa opałowego dla fabryki. Obecnie kontrakt dzierżawny upłynął, a dla odnowienia go należy wejść w nową umowę z nowym dziedzicem Nalibok. Od jego chęci i woli, od pokierowania przezeń losami całych Nalibok zależeć też będą losy przemysłu żelaznego w Oszmiańskim.

Wrażeń już dziś takich jak np. puszcza Białowieska, lasy nalibockie nie dają. Nie szukać w nich okazałości, tajemniczości, a nawet wyjątkowego piękna krajobrazowego. Niektóre już tylko »partje« puszczowe, zwłaszcza dookoła Kleciszczu i Rudźmy, na moczarach leżące, trudne do przebycia, mają oryginalny urok i niejakiej dziewiczości imponujące piękno. Tam zaś gdzie grunta pod lasami suche, mamy przed sobą bór sosnowy, nieciekawy na oko i przyznać trzeba silnie ze starodrzewia огоłocony¹⁾. Pozostaje tylko dla uciechy miłośników przyrody — sam obszar, ogromny obszar leśny, ciągnący się na mile dookoła. Zapuścić się weń, zbiedz tam od świata na tygodnie, ba miesiące całe, i tak przeżyć puszczołem życiem kawał czasu, może mieć urok swój i powab nie tylko dla zapamiętałego i zawołanego myśliwego. I z pewnością niejednen z owych Radziwiłłów, którzy lasy Nalibockie napelniali skowytami sfor swoich i obław hałasem, szukać tu musiał czego innego jeszcze po za satysfakcją ubicia setek sztuk zwierzyny i pobaraszkowania w wesołej myśliwskiej kompanji. Ile zaś tu, niezależnie od kontemplacyjnych rozkoszy ludzkich, legło w ciągu wieków zwierzyny, któż policzy? A że wspomnienie Nalibok przedewszystkiem zapasy Nemrodowe przywodzi na pamięć, dowód chociażby w »Panu Tadeuszu«, gdzie Mickie-

¹⁾ Opis bujnej, w bagniskowych zwłaszcza ostępach, roślinności lasów Nalibockich oraz Rudni Pilniańskiej podał Kazim. Łapeczyński w tomie IV. »Pamiętnika Fizjograficznego« (1884, str. 189—195).

wiecz ze wspomnień nalibockich z pewnością krążących wówczas jak dziś jeszcze po sąsiedniej Nowogródzkiej ziemi, zapamiętał i uwiecznił nie co innego jeno właśnie przygodę myśliwską.

A ja wam opowiem historję ciekawą
Sporu, który miał bitwą zakończyć się krwawą,
Gdy polujący w głębi Nalibockich lasów,
Rejtan wypłatał sztukę książęciu Denassów...

I oto dzięki owej kilkakrotnie przerywanej i ostatecznie nigdy nie dokończonej opowieści Wojskiego przyłgnęła do Nalibok postać dziwnego człowieka, co

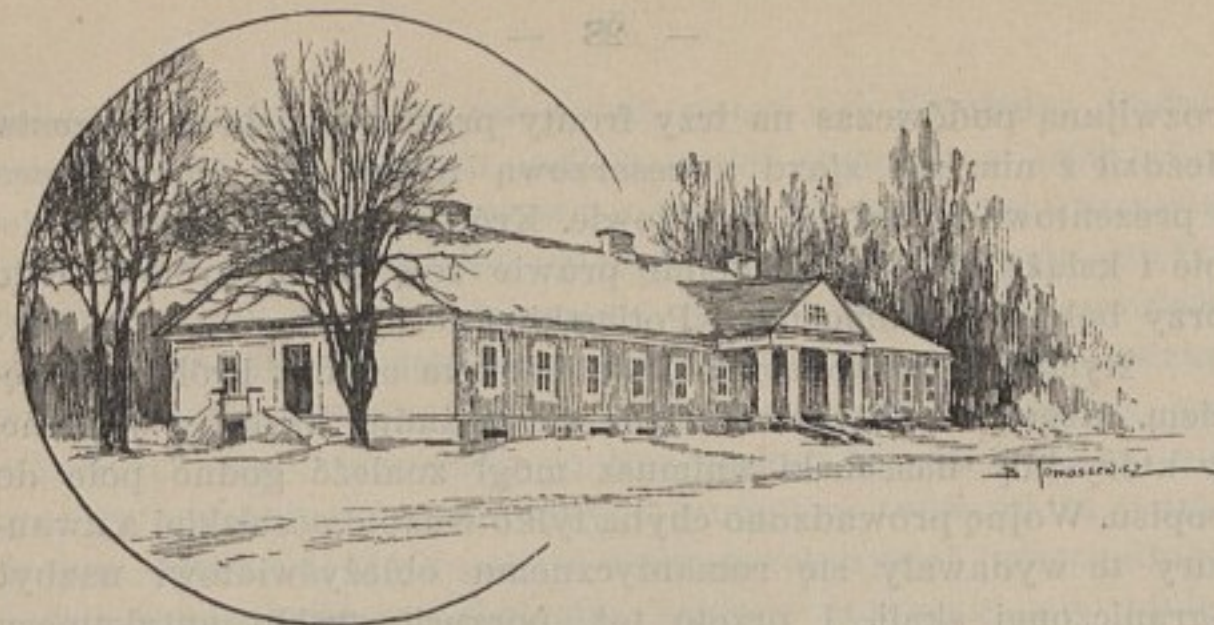
w Libijskiej ziemi
Goszcząc, polował z królmi murzyńskimi,
I tam tygrysa spisał w ręcznym boju zabił.

I dziś po wszystkich dzielnicach byłej Rzeczypospolitej, ba za oceanem w kolonjach dalekich czytają ludzie o owym »księciu Denassów« i tylu z nich a tylu równie mało wie kto zacz. ów był książę cudzoziemski, jak gdzie też, w jakiej stronie Litwy rosły Nalibockie lasy i czy rosną tam jeszcze.

Lasy Nalibockie rosną do dziś dnia jeszcze na oszmiańskiej ziemi, tylko że już żaden Rejtan dziś po nich nie poluje, zaś książę Denassów, tak »z polska« nazywany, akurat tak mało fikcyjną jest osobistością, jak wcale niezmyślonemi w »Panu Tadeuszu« są Nalibockie lasy.

Książę Denassów, którego nam Mickiewicz do wspomnień oszmiańskich przyrzucił, nazywał się za życia: Karol Mikołaj Otton de Nassau-Siegen, a pochodził ze znakomitego rodu Oranżów, co zasiadłszy na tronie angielskim, dziś jeszcze w osobie młodziutkiej królowej dzierży berło w Hollandji. Kto ciekaw przyjrzeć się bliżej tej niepowседневnej postaci, jak z jakiej romantycznej legendy, może zapoznać się z nią we francuskich i polskich monografiach, przywodzących ściśle historyczne a szczególne dane¹⁾. Gdzie nie był ów awanturniczy człowiek, czego

¹⁾ *Un paladin au XVIII siècle. La prince Charles de Nassau-Siegen, Paris. 1893.* Luc. Rydel: »Książę Denassów« w »Przeglądzie Polskim«. Wizerunek księcia podaliśmy w tomie III. »Pow. oszmiańskiego«.



Dwór w Kwiatkowcach. (»Pow. Oszm.« III. 132).

nie poczynął, gdzie się nie obracał! Słusznie o nim powiedziano, że był to *le courtisan de toutes les cours, le guerrier de tous les camps, le chevalier de toutes les fortunes*. Urodzony w Pikardji w 1745 r. walczył w szeregach wojsk francusko-hiszpańskich, kuszących się o zdobycie Gibraltaru, poczem umyśliwszy wywalczyć dla siebie tron udzielny, chociażby w Afryce, odbył tam wyprawę ale z kwitkiem powrócił. Udało mu się natomiast, podczas bytności w Spa, poznać tam i zachwycić sobą piękną, pełną wdzięku i powabu rozwódkę księżną Karolinę Sanguszkową, z domu Górską. Zrujnowany de Nassau i nie posiadająca oprócz piękności i wdzięku polska dama — stanęli na ślubnym kobiercu. Obecny na ślubie był król Stanisław August. Matrymonjalne te sprawy zawiodły księcia do Polski, ale na sprawach tych nie poprzestał. Umyślił spławnym Dniepr uczynić i wyjednać dla siebie przywilej spławiania drzewa budulcowego polskiego do Czarnego morza, poczem przez Śródziemne do Marsylji. Plan był dobry; zawiodło tylko wykonanie; pozostały w zysku liczne przejazdy i rozjazdy po Litwie i Ukrainie a na czas rozjazdów owych musiała właśnie przypaść bytność księcia de Nassau w Nalibokach, mniej więcej między 1780 a 1790 rokiem, ile że książę kilkakrotnie gościł w Polsce.

Mało mu wszelakoż było prowadzić do skutku spekulację handlarską. Otrzymałszy indygenat polski rzucił się w politykę,

rozwijaną podówczas na trzy fronty przez Stanisława Augusta. Jeździł z nim na zjazd z cesarzową Katarzyną do Kaniowa i prezentowany był jej w Kijowie. Król nie puszczał go od siebie i książę de Nassau pełnił prawie rolę posła królewskiego przy boku wszechmocnego Potiemkina.

Rychło atoli skończyła się ta sielanka między królem a księciem. Rzeczpospolita nie rzucała się w żadne hazardy wojenne, w którychby nassauski animusz mógł znaleźć godne pole do popisu. Wojnę prowadzono chyba tylko w izbie poselskiej a awantury te wydawały się romantycznemu obieżyświatowi nazbyt ograniczonej skali. I przeto też, porzucił rychło antykamery i gabinety królewskie dla — obozów rosyjskich, posuwających się właśnie ku granicom Turcji. Pod rosyjskimi sztandarami widzimy go potykającego się z Turkami, dowodzi nawet przez czas jakiś flotyllą wiosłową przeznaczoną na Limany; poczem stoi bezczynnie z Potiemkinem pod wałami Oczakowa.

Wierzę, że awanturnik, aby zostać panem,
Raz leci pod Gibraltar, drugi pod Limanem.
Cóż straci, jeśli zginie z zuchwałego kroku?

pisał o nim Węgierski.

De Nassau nigdzie jednak karku nie skrzył. Przeciwnie, podniósł kark wyżej jeszcze, gdy mu Katarzyna II. poruciła misję dyplomatyczną do Madrytu do Karola IV. Pojechał — i o tem jak się tam sprawił historia mówi niewyraźnie, natomiast pokazuje nam księcia, rychło potem walczącego w szeregach rosyjskich przeciw Szwedom. Szczęście mu dopisało, odznaczył się i otrzymał rangę wice-admirała. Podobno w 1794 r. ofiarowywał usługi swoje — Kościuszcze. Naczelnik nie odpisał mu nic a de Nassau był jednak o tyle sumiennym, że w kampanii prowadzonej przeciw insurekcji polskiej udziału nie brał, nawet opuścił Rosję i osiadł w Wenecji.

Ale sądzonem mu było ujrzeć raz jeszcze polskie niwy. Pod koniec życia wrócił w granice bylej już Rzeczypospolitej i zamieszkał stale, syty przygód i fatyg, życie prowadząc spokojne i odosobnione, w odziedziczonych po Górskich ogromnych

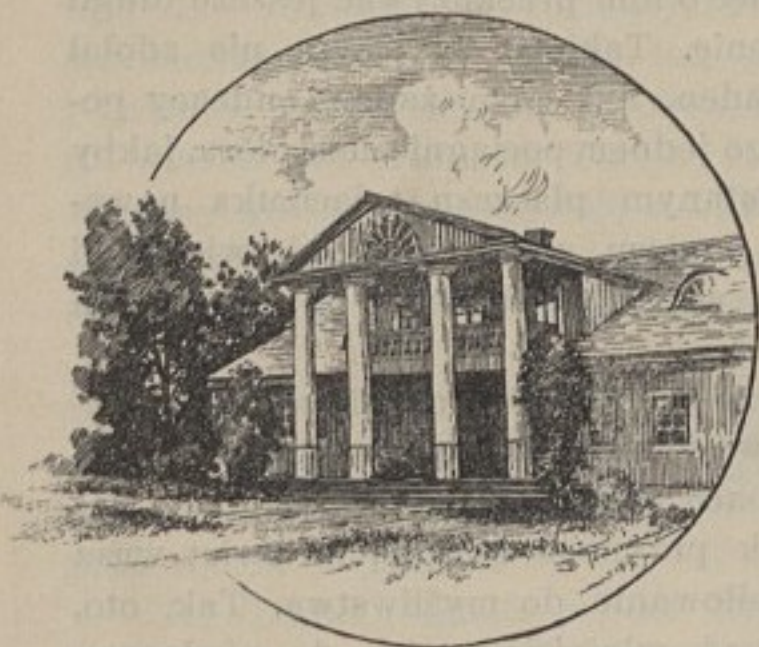
dobrach Tynna, położonych o mil cztery od Kamieńca Podolskiego. Tam w wiejskiem zaciszu, umarł samotny w 1809 roku.

Co mu znaczyła przygoda z Rejtanem wobec tylu przygód burzliwego życia? Los atoli zrządził, że nad tą przygodą zatrzymała się myśl poety i tułająca się po ludziach stara opowieść z ręki jego nieśmiertelność wzięła. I oto w niepamięć ludzką poszły: wyprawy afrykańskie, wojenne czyny heroiczne, zaszczyty i rangi a pozostała po Nassauskim księciu trwalsza niż granity nadgrobnie i pargaminy z szumnemi tytułami ta jedna, drobna opowieść, która pamięć o nim przekazywać jeszcze długo będzie z pokolenia w pokolenie. Takiego zaszczytu nie zdołał mu udzielić ani monarcha żaden, ani czyn żaden budzący podziw współczesnych; dał mu go jednym pociągnięciem pióra, jakby od niechcenia, pewien w łatanym płaszczu szlachetka nowogródzki, który na świstkach papieru zwykł był sobie wierszyki pisywać. Ale tym piszącym wiersze szlachetką nowogródzkim był Adam Mickiewicz.

Zdarzyło się atoli tak, że echo rogów myśliwskich Radziwillów, Rejtanów i Denassowów nie przestawało jakoś nigdy do dziś dnia grać po ostępach Nalibockich. Zda się, że każdy kolejny dziedzic Nalibok przynosił ze sobą na świat wraz z tytułem ich dziedzica zamiłowanie do myśliwstwa. Tak, oto, aby dalej pamięcią nie sięgać, właścicielka ich do niedawna, zmarła przed dwoma laty, księżna Hohenlohe, żona niemieckiego kanclerza, nad wszelką miarę i nad gustu niewiastom wrodzone, sportu myśliwskiego była zapamiętałą zwolenniczką. Widywano ją nieraz brodzącą po lasach Nalibockich, celnie trafiającą w łosie i spędzającą nieraz czas niemały w skromnych leśniczówkach, ale na jakichś przedziwnych przesmykach sytuowanych. Nawet umyślnie dla myśliwskich zgromadzeń i wypraw dłuższych kazała księżna wybudować pałacyk, zwany Budą, na pięknej leśnej polanie o wiorst kilka od jeziora Kromań, tworzący wdzięczną osadę. Pałacyk do chwili obecnej stoi umeblowany tak, jak za życia księżnej a po ścianach wiszą rogi łosi i jeleni ręką jej ubijanych. Przed pałacykiem lipa rozłożysta, z altanką między konary podniesioną, oznacza miejsce, gdzie księżna wy-

poczywać lubiła po fatygach wypraw myśliwskich a zarazem stanowi inną pamiątkę, odnoszącą się do dziejów ostatniego powstania. Za życia księżnej, wielu niemieckich książąt i hrabiów z Hohenlohe'ami spokrewnionych lub zaprzyjaźnionych, do Nalibok na łowy zjeżdżało, chwając w cudzoziemskiej mowie przybytki lasów naszych i podziwiając Radziwiłłowskiej fortuny okruchy: pańskie ostatki.

Bo, co prawda, ostatkami temi możnaby jeszcze śmiało niejednego i nie dwóch szlachciców pięknie utuczyć. Na pozór tylko samo fundum Nalibockie nie sprawia wrażenia odpowiadającego zasobności i rozległości tej ziemskiej fortuny. Naliboki nigdy nie były żadnego dziedzica stałym miejscem pobytu i przeto też do dziś dnia t. zw. rezydencji nie mają. Są natomiast we dworze dwa domy mieszkalne, jak dwa typy dwóch epok opodal siebie stojące: »pałac« stary i »oficyna« nowa. Pa-



Pałacyk w Nalibokach.

łac ów, to dawny myśliwski *pied á terre* dziedziców nalibockich. Ganek z filarami, kilka pokojów wyglądających nieco z pańska-starościwiecko, bo w głównej »sali« parkiet jeszcze piękny i tu i ówdzie meble, jakie się zwykło widzieć w zamożniejszych a starej daty dworach. »Pałac« dziś pustką stoi; sad za nim, od dawna nietknięty ręką ludzką, porasta, w błogim kwietyzmie, krzaczastemi porzeczkami i agrestami, nad którymi rozkładają się swobodnie, wykrzywając fantastycznie omszałe gałęzie, stare grusze i jabłonie. Stary leśnik, co dawne, i naturalnie, »lepsze« czasy pamięta, pełni przy starym »pałacu« funkcje murgrabiego, zazierając od czasu do czasu do komnat, próbując zamków rdzawym kluczem,

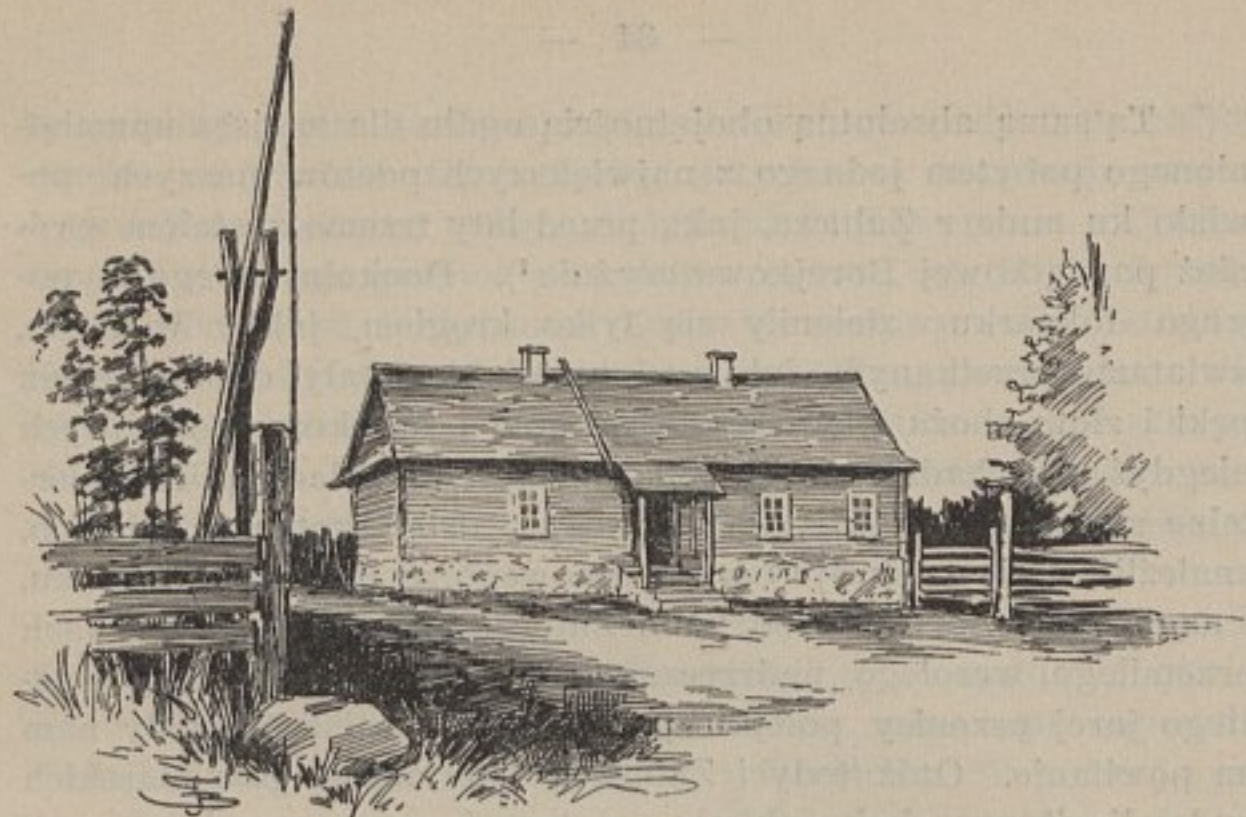
hodując po oknach balsaminki i mirty, okurzając meble. I tak od wiosny do lata, od lata do zimy drzezią sobie, upływających lat nie licząc: pałac staroświecki, sad stary i leśnik - murgrabia siwy i pochyły. Powoli tylko, nieznacznie, chyląc się na stronę, osiadają w ziemię filary ganku, wykruszają się grusze i jabłonie, konary, blakną obicia kanap staroświeckich i landszafty rozwieszone po ścianach a wspomnienia dawnych, niepowrotnych lat, od ścian tych, drózek zarosłych i zaryglowanych progów ulatują cicho, niepostrzeżenie w nicość niepamięci. Podobno, w pałacyku tym właśnie drewnianym najpiękniejsze dni życia — miodowe miesiące poślubne — spędzili ks. Kłodowusze Hohenlohe z małżonką swoją. Tak, ten właśnie mały, suchy, skulony staruszek, któremu raz tylko widział dobywającego się mozolnie z karety u podjazdu gmachu parlamentarnego w Berlinie i owa, z pamięci naszej, dzielna, energiczna staruszka, polująca po Nalibockich lasach, którą cesarz Wilhelm nieodmiennie w rękę całował i u stołu wyżej współwładzców sadzał. Tak, oni to, ci ludzie obcy i dalecy, przyszli tu niegdyś do nas z gwarnych i błyszczących salonów Europy, słuchać jak ptaszęta nasze świergocą po głębokich kniejach, sam na sam błędzić po polach naszych czerwieniejących gryką pod cudownym słońcem jesiennej pogody; skryli się tu, w te nasze zacisza od ludzi, co widoku ludzkich uczuć i dusz ludzkich nie znoszą. A wróciwszy tam znowu do siebie na szeroką widownię świata, zachowali wdzięczną i rzewną pamięć tej gościny przelotnej na oszmiańskiej ziemi, jak wspomnienia o wiośnie jakiejś dalekiej a niepowrotnej... Nietkniętym, jakim był przed laty, w czasy owe, kazano zostawić pałacyk Nalibocki, nie ruszać sprzętów, dziedzińca i sadu. Takim też od tej daty pozostał. I, bywało, książę kanclerz i księżna, przyjadą tu, staną kwaterą w przygotowanej na ich przyjęcie oficynie, a potem samowtór idą pod górę, ku staremu domowi, z osiadającymi w ziemię filarami w ganku. I wszystkie obszedłszy pokoje, drzwiami tylnymi wychodzą w sad, w cichy, zarośnięty krzakami malin, splotami omszałych gałęzi grusze i jabłonie...

Oficynę, — tę już od dawna przerobiono z jakiejś obszernej budowli dworskiej i przystosowano do wszelkich nowo-

żytnych wymagań. Tam już służba uwija się po parkietach, chodniki rozściela, na werandzie zaś z nastaniem wiosny, rozstawia lekkie bambusowe meble. Tam czystość i porządek wzorowe, niemieckie, europejskie. Tam rezydencję swoją ma główny nalibocki rządca a przebywa tam często obecnie generalny nowych dziedziców plenipotent, Niemiec, czujący się bardziej u siebie w Londynie, Kairze lub New-Yorku, niż w głębi Nalibockich lasów. Tam też, do wysoce zajmującej pogawędki toczonej w mowie Göthego i Schillera zasiedliśmy na werandzie, w piękne, letnie poobiedzie. Za pociśnięciem dzwonka elektrycznego ukazały się... co? może, jak pisał Syrokomla: *»kielich z Nalibok, starka od Szaciły«?* — Gdzieżby tam! W szklach czeskich, zaczerwieniło się *bordeaux* de Luze'a czy też jakiej innej firmy zagranicznej, podane wspólnie z ochłodzonymi butelkami Gieshübler'a i Apolinaris'a — tworząc kontrast niepowszedni z tą atmosferą głuszy zapadłej, puszczy i odludzia, przez którą nas długa aż tu prowadziła droga. Dopiero pożegnawszy uprzejmych zastępców, zawsze nieobecnych dziedziców, odnaleźliśmy znów swojski charakter otoczenia, w progach nalibockiej — plebanii.

Ksiądz proboszcz, powitawszy nas słowem Bożem, powiódł do kościoła, starannie odnowionego, poczem na cmentarz wcale malowniczo za kościołem na wzgórzu leżący i ugościwszy, w dalszą pożegnał drogę. Pierwszy w Nalibokach kościół stawiał Albrycht Radziwiłł w 1636 r., poczem, na miejscu starego wzniesił kościół nowy, do dziś dnia stojący, Radziwiłłowie w 1704 r. Konsekrował go Biskup wileński, Brzostowski.

Tedy, zostawiwszy puszcę za sobą, przez Derewnę, dziś własnością hr. Czapskich będącą, mimo kościoła tamtejszego, dosyć nawet okazałe wyzierającego z po za starych drzew, przez ulicę ubogiego miasteczka-wioski, pomykaliśmy dalej, w sam południowo-wschodni róg powiatu, aby przed zachodem jeszcze słońca dotrzeć do Załucza i przez Żukowy Borek na północny pociąg trafić do Stołpców, stacji kolejowej linii Brześć-Moskwa, już w mińskim powiecie leżącej. Bo i jakże, na odjeźdźnym



Dom Syrokomli w Załuczu.
(Według fotografii z 1899 r.).

z Oszmiańskiego, u samej tuż granicy powiatu, nie pokłonić się po drodze pamiątkowej miejscowości, skąd wyszły na świat *»Dęboróg«* i *»Lirnik wioskowy«*, jakże zarazem przepomnieć o również pamiątkowej, sąsiadującej z Załuczem, wiosce nadnie-meńskiej, której poświęcony rzewny utwór poetycki rozpoczął niegdyś Adam Pług słowami:

Litwo moja, Litwo droga!
Wymodlona, wyplakana,
Wycierpiana mi u Boga,
Ziemio moja obiecana!

Bo gdyby tak kto, łącząc dzieje piśmiennictwa naszego z geografją kraju, spytał: gdzie leży powiat oszmiański? — można by mu odpowiedzieć: Między Borejkwoszczyzną a Załuczem, między Dziewiętnią a Zaosiem. Tylko że my o geografji kraju własnego słuchamy jak o wilku żelaznym, a o miejscowościach upamiętnionych w dziejach piśmiennictwa własnego, związanych ściśle z imieniem tych, którzy nasze imię zbiorowe unieśmiertelnili, troszczymy się tyle akurat co Zulusowie jacyś lub Patagończycy. Niesłuszne to, szkodliwe, a przede wszystkim niegodne cywilizowanego narodu.

Tą samą absolutną obojętnością ogółu dla miejsca upamiętnionego pobytom jednego z największych poetów naszych, powiało ku mnie z Załucza, jaką przed laty trzema zastałem w również pamiątkowej Borejkwoszczyźnie¹⁾. Dookoła małego, typowego »folwarku« zieleniły się tylko kręgiem, jakby wieńcem, kwiatami przetkanym, łąki nadniemeńskie, stały opodal sosen pęki i złote zboża kłaniały się drogom i ścieżkom, po których niegdyś przechadzał się »Lirnik wioskowy«, układając nieśmiertelne swe pieśni. Kiedy, wybrnąwszy z dróg krętych i wązkich, znaleźliśmy się na skraju borku sosnowego, na niedużym wzgórku, i nagle położyło się przed nami Załucze jak na dłoni, w ramach przemiłego, wesołego, nadrzecznego krajobrazu, pyrchnęły z gęstego jarej pszenicy poletku przepiórki dwie i zaczął nam na powitanie. Otóż tedy i Załucze! Oto obręb gospodarskich budowli: długa z boku obora, na starych murowanych słupach stawiana, połączona z odrynami i stajniami, oto nawprost niej domek nieduży, widocznie dla czeladzi, oto płot obejmujący podłużnym czworobokiem ów obręb a w jego głębi — znany mi z dawnej, dawnej reprodukcji »Tygodnika« — domek mieszkalny Syrokomli, takim jakim był przed laty i jakim do dziś dnia pozostał. Mały, niski domek z gankiem na dwóch słupach. Na ukos przed nim z jednej strony studnia z żórawiem, z drugiej resztki dawnego ogrodu, bo z po nad krzaków kilku wyziera jeno para starych drzew owocowych. W stronie ku Niemnowi, gumno. Nawprost domu, w przeciwnym końcu ogrodzenia, wrota wjazdowe, od których w pola biegnie »parkanowa ulica«. Hen, daleko na łące słychać brzęk kos i głosy pracujących w polu; w samym Załuczu cisza zupełna i pustka; wszyscy na kośbie.

Załucze był to odwieczny Radziwiłłowski folwark, do Świerżeńszczyzny należący. Majętność Świerżeń nadaną została w 1501 roku przez króla Zygmunta I. Janowi Litaworowi Chreptowiczowi. Z powodu wygaśnięcia linii Jana Chreptowicza, posiadłość ta przeszła w posiadanie Wrzelewskich, ile że Zofja Chreptowiczówna za męża miała Mikołaja Wrzelewskiego. Późem Świer-

żeń rozbity został na dwie części. Jedną jego połowę (w której obrębie znajdowała się Tulonka, przy której attynencję stanowiło drobne Załucze) otrzymali krewni Wrzelewskich — Ciecierscy (1570), druga połowa przeszedłszy przez ręk kilka, dostała się Wołłowiczowi i Służkom. Zaś obie połowy nabył Mikołaj Krzysztof Radziwiłł, od Ciecierskich w 1577 r., dawszy im w zamian majątność Mordy, od Wołłowicza w 1578 r. a wreszcie od Halszki Kmicianki Mikołajowej Słuszczyzny w 1582 r. Takim rzeczy składem cała Świerżeńszczyzna znalazła się już w 1582 r. w posiadaniu Radziwiłłów.

Lat trzysta temu, Mikołaj Krzysztof Radziwiłł darował w 1574 r. dziesięć włók ziemi świerżeńskiej za zasługi niejakie-mu Jewłaszewskiemu, który je niebawem odprzedał napowrót Radziwiłłowi, przenosząc gotówkę nad ziemię. W późniejszym czasie do owych dziesięciu włók nie mających ustalonej nazwy, zaczęto przyłączać wsie i schedy, jako to wsie Berezno, Ogrodniki i Żukowy Borek. Od owego przyłączania (załączania) powstała nazwa folwarku: Załucze, który znaczną objętość przechował do końca minionego wieku¹⁾. Gdy dobra te Radziwiłłowskie przeszły w posiadanie Wittgensteinów, Załucze znacznie obcięto i przyłączono do byłej Świerżenia attynencji Tulonki. Tulonkę wespół z folwarkami sprzedała księżna Hohenlohe i w chwili obecnej Załucze (podobnie jak Tulonka) w posiadaniu jest pułkownikowej Tomiłowskiej, prawosławnej. Folwark ma całego obszaru włók 6, z których 3 pod gruntami a 3 pod sianożęcią; intratnym być jednak musi, ponieważ rocznej dzierżawy płacą dziś zań 800 rb. Dzierżawi obecnie (1899 r.) Załucze, szlachcic zagrodowy, katolik, Walerjan Hołowacz.

W Załuczu, na dzierżawie, przeżył Wł. Syrokomla najlepsze lata życia swego (1844—1852), w Załuczu zmężniała pieśń jego i dojrzał umysł młodzieńczy. »Stary, odludny dworku — powiada, żegnając go — coś widział moją młodość i niebogaty w wypadki, ale pełny przemiany uczuć, wrażeń, pamiątek wiek

¹⁾ Produkt w sprawie ks. Antoniego Radziwiłła z M. Zaleskim. Druk. W Polanach.

¹⁾ »Powiat oszm.« II.

dojrzały! Chleb z piaszczystych pól karmił moje ciało; twoje lasy ponure, kwitnące błonia i nieporównane słowiki wypieściły w mej duszy zamilowanie piękna przyrody; twej samotnej ustroni zawdzięczam moje pokochanie pieśni i książki, w których jedyna modła mej przyszłości. W Załuczu napisał »Dęboroga«, »Lirnika wioskowego« i tyle, tyle innych gawęd i pieśni, leżących w skarbcu poezji naszej. Zaś ówczesnego Załucza pozostał wizerunek nieklamany niczem, skreślony w pieśni »O moim starym domku« przez samego poetę.

Ej za górą, za wysoką,
Stare dęby z lewej strony —
Za dębami bawi oko
Nadniemeński brzeg zielony.
Z prawej strony bagno szlakiem,
Na bagnisku wierzba wzrasta —
A na piasku, nad chróśniakiem
Szumi sośnina kolczasta.
W parkanową wjedź ulicę —
Stary domek w ziemię gnie się;
Krzywe ściany, a na strzesie
Mchem zakwitły już dranice;
Widać niebo z drugiej strony
Szczerbinami między dranic: —
To mój domek pochylony,
Lecz nie oddałbym go za nic.
Tu ostrokół tuż przy ganku,
Do ogródka mego wnijsie,
A w ogródku gdyby w wianku,
Bzy niewielkie, gęstoliście.
Pod oknami mych rozwalin
Pstrzeją ziółka i kwiatuszki,
A od kwiatów idą dróżki
Do agrestu i do malin.

.....
Oto przyźba, oto ganek —
Stąd słuchamy, gdy z poblizka
Nadniemeński wychowanek
Słowik, świętą piosnkę tryska.
Czasem tęskną myśl mi poda,
Czasem rzewność tak głęboka,
Ani ujrzysz gdy ci z oka
Łzy poleją się jak woda.

.....

Ot mój pokój, mój różowy,
Malowany w kolor cegły.
Och! wokoło biednej głowy
Jakież myśli tu przebiegły!
Ot na ścianie wieniec żyta,
Pamięć żniwa i dożynek.
Oto sofa pyłem kryta,
Mój po pracy wypoczynek.
Ot mój stolik, tron potęgi;
Tam szpargałów leżą roje.
A to szafa — a w niej księgi:
Zguba moja, szczęście moje!
A nad stołem tam wysoko
Buja nitka pajęczyny.
W nią wlepiłem moje oko
W lube dumań mych godziny.
W nią patrzałem gdyby w tęczę,
Gdy na czole ciężar czułem,
Lub gdy myśli pasmo snułem,
Wątle, słabe, jak pajęcze.
Oto komin — druh wesoly —
Tu wchodziły cygar dymy,
Tum fajeczne trząsał popioły,
Tu paliłem moje rymy.

A ot druga izba w parze:
Lubo niema w niej przestworu,
Tu, bywało, co wieczoru,
Chodzę sobie i coś gwarzę.
Tu, bywało, gdym znużony,
Słodkie wczasu mam godziny,
W uściśnieniu lubej żony,
Lub w pieszczotach mej dzieciны.
Tu kobierzec w kraśne kwiaty
Po kanapie rozpostarte,
Tutaj stolik do herbaty,
A na ścianach — Bonaparte.
O! lubiłem w tej izdebce,
W gwarze gości teńnąć weselem,
A najbardziej gdy się szepce
Z ukochanym przyjacielem.

Oto pokój mój do wczasu!
Łoże twardsze niżli cegły —
Stąd daleko do hałasu,
Tędy moje sny przebiegły
Czasem w lubyh mar osnowie,
Czasem mara myśl przeleżała...

Ot wezgłowie — w to wezgłowie
Ej, niejedna łza zasięka! ¹⁾

— Więc jakże? — zagadnąłem imćpana Hołowacza, tęgiego jak dąb a łagodnego dziwnie ujmującą uprzejmością szlachcica o twarzy ogorzalej i spracowanych rękach, gdyśmy na belce u parkanu zasiedli — więc pamiętają ludzie jeszcze, że żył tu i pisał Syrokomla?

— Takich już niewielu — powiada — co pamiętają jak tu mieszkał. Ale wiedzą ludzie o nim, wiedzą, a jakże. Jest w Żukowym Borku stary Antoni Kremko, co u pana Syrokomli za lokaja służył, wiadomo, nie za takiego lokaja jak u panów, ale i to, bywało, robi i tamto a pan Syrokomla bardzo go lubił i wszędzie zawsze posyłał. Potem jeździł z nim Kremko do Wilna, ale nie upodobał sobie w mieście i wrócił. Teraz na przewozie jest Niemnowym i synowi przy promie pomaga.

— Opowiada co o swoim panu?

— Niewiele. Trudno już i dogadać się ze starym. Ale wspomina, zawsze wspomina. Ot, jak pan widzi, dwa, trzy kroki od tamtego domu, w którym pan Syrokomla mieszkał, stał stary spichrz, nie spichrz, jak po prostu powiedzieć: syrnica, słomą kryta i z filarkami. Była tam nieduża izba, jakby powiedzieć — na piętrze. Tam, bywało, zabierze się pan Syrokomla i pisze. Zawsze tam, słyszę, na pisanie chodził. Tak i mówi Kremko. Stała jeszcze ta syrnica, ot, tam, na prawo, jak wielmożnemu panu mówię: między domem a sadkiem, kiedyśmy brali w arendę Załucze. Stała sobie i stała. Przyjechał pan pułkownik, niby dziedzic nasz Tulonki i Załucza; popatrzał: »A do czego — powiada — wam te starocie?« Do niczego — powia-

¹⁾ Opisy i wspomnienia Załucza różnemi czasy w książkach i czasopismach podawano. Porów. Wł. Syrokomli »Wędrówki po moich niegdyś okolicach«; w Tygodn. Powszechnym (1884) »Obrazy z Pobrzeża Niemna«; w Tygodn. Ilustrowanym (1860) »Załucze i Borejkwoszczyzna«; w Kłosach (XVI.) »Załucze«. Nie od rzeczy zaznaczyć, że przybył Syrokomla do Załucza w 21 roku życia a opuścił ukochaną siedzibę, przenosząc się do Wilna, w roku życia trzydziestym. Urodził się w Smolhowie (folwark i wieś w zachodniej części powiatu bobrujskiego na pograniczu powiatu słuckiego) 29 września 1823 r.

dam — na skład chyba. To jeszcze po panu Syrokomli podobno zostało i tak stoi, bo jej nikt nie ruszy. Popatrzył pułkownik, obszedł i powiada: »Wy ją weźcie i rozbierzcie, poprawiać nie warto a jeszcze zawali się«. Tak ja jemu znowu o panu Syrokomli. Ale jemu — powiada — nie do pana Syrokomli, to nie jego pisarz — powiada — on bardzo szacuje, co pan Syrokomla pisał, ale budowlę trzeba znieść, bo na podtrzymywanie jej nie ma pieniędzy. Tak my i rozebrali syrnice. Było to — zaraz! — lat siedm czy sześć temu.

— A w sadzie rośnie co?

— Ot, rośnie, jak Bóg da. Na trzech jabłoniach czasem coś obrodzi; czasem śliwek kilka znajdzie się. Ale jak pan widział, to już gęszczar tylko; gdzie nam sady sobie zaprowadzić; człowiek ledwie uprawi się na polu.

— A mieliście-ż kiedy w ręku książkę Syrokomli, pisaną tu, w Załuczu?

— A jakże... a jakże. Sam miałem drukowane wiersze pana Syrokomli i podpisano było pod niemi: Załucze. Zabrał mnie książkę pan (tu wymienił nazwisko któregoś z sąsiadów) i tak u niego została. Szkoda wielka, bo dzieci już pięknie czytały te wiersze i samemu było przyjemnie posłuchać. Słyszę, wiele tu w Załuczu napisał pan Syrokomla i my to sobie powtarzamy, bo jakże nie wiedzieć!

— To już ja wam, za powrotem do domu, przyszlę wszystko, co Syrokomla napisał, bo nawet wypada, aby w Załuczu były pisma Syrokomli.

— Gdzie tam wielmożny pan będzie pamiętał! Co prawda, dziw, że pan tu przyjechał z dalekich stron, bo o Załuczu to tylko my tu wiemy, okoliczni. Ale dziękując ja za obiecanie książki... dzieci niech czytają.

— Niech czytają i niech zapamiętają sobie, że, jak z książki zobaczycie, pisał to wszystko wielki nasz pisarz u tego samego okna, gdzie wy wieczorami siadacie, patrząc na ten Niemen, tam za łąką i na bór ten i na to niebo... Pisał to, co my czujemy nieraz sami, i ja i pan, panie Walerjanie, tylko, że on to wszystko

umiał tak przedziwnie wypowiedzieć i wypisać jak mało kto przed nim i po nim.

Tak siedzieliśmy, rozmawiając o tym, którego pieśni rozeszły się stąd, hen, »z kraju do kraju do samego Dunaju«, a który, odszedłszy sam na wieki, pamięć oto zostawił po sobie nawet w tym, niskim, pochylonym domku Załuczowym, stojącym oto właśnie przed oczami naszymi. Słońce zachodziło za nim i rozlało po niebie wielką, jasną łunę, że domek Syrokomli stojący na jej tle, zdawał się otoczonym wspaniałą, promienną aureolą...

Dalej w drogę... ku Niemnowi, co w niewielkich ale ciągłych zakrętach płynie w kierunku coraz bardziej zachodnim, mając po prawej stronie gęsty las sosnowy i jedlinowy a po lewej błoń szeroką i niezliczone zatoki. Zawsze jeszcze dość wązki ale już dźwiga na sobie plony litewskiej ziemi.

I poważnie a wspaniale,
Przez Niemnową bystrą falę
Mkną wiciny, splawy drzewa
I wesoły flisak śpiewa.

Zaś odjechawszy z wiorstę od Załucza, wspiąwszy się na faliste wzgórze, widzisz tam za sobą, w dolinie leżącą siedzibę pamiątkową, a przed sobą, nad Niemnem rozsypaną wieś niedużą, z cerkiewką na piasku. To **Żukowy Borek**, ów Żukowy Borek, w którym lata dziecięce a potem część najpiękniejszej młodości spędził Adam Pług (Antoni Pietkiewicz), właśnie o tym czasie, kiedy Syrokomla w Załuczu przebywał.

Sąsiadowali ze sobą: poeta już »głośny u świata« i młody autor dopiero zrywający się do lotu i nie zliczyć ile razy przewędrowali, odwiedzając siebie wzajem, drogę parowiorstową oddzielającą Załucze od Żukowego Borku. I zostały te dwie nazwy związane z sobą na zawsze na pamiątkę twórcy »Dęboroga«

i autora »Sroczi« i »Oficjalistów«¹⁾. Pług, przebywał w domu rodzicielskim (Ojciec jego w leśnictwie Radziwiłłowskim miał służbę) i podobnie jak Syrokomla Załucza, tak opis skreślił nam ówczesnego Żukowego Borku.

Była to, podobnie jak dziś, wieś, a opodal dwór leżał sporej majątności i leśniczówka. Do Radziwiłłów należał przed laty i przez lat wiele ów kawał ziemi nad dopływem Niemna, nad rzeczką Jaczonką. Cerkiewkę tam w 1703 r. wzniesiono unicką pod wezwaniem Opieki Marji Panny i cerkiewka ta istnieje do dziś dnia jako parochialna.

Tam nad rzeczką paroch siedzi
W starym domku pochylonym,
Z żoną, z dziatwy licznym gronem,
Pelen wiary i prostoty,
I pokory wielkiej ducha.
A związany z dobrym ludem
Wspólną dolą i niedolą,
Wspólną wiarą, wspólnym trudem,
Z nim się dzieli chlebem, solą.
On i u nas gość ochoczy,
Rad gawędzi u komina,
I w warcaby wojnę toczy
I w ówika się walcie zcina...

pisał Pług, zapatrzony we wspomnienia lat dziecięcych.

Szare zręby jedlinowe,
Chatka niska i maleńka,
Lecz ojcowska drogą ręką
Plan kreśliła na budowę.
Ojciec pierwszym był tu cieślą:
Sam dał pierwsze podwaliny,

¹⁾ Na odpowiedzialność Wł. Syrokomli (»Niemen«, wyd. 1861 str. 28), oraz Al. Jelskiego (»Słow. Geogr.« XIV. 851), pozostawić musimy wzmiankę, że w Żukowym Borku ujrzał światło dzienne i spędził dziecięce lata swoje uczony i filozof Salomon Majmon (1753—1800). Nam wiadomo tylko, że pochodził z rodziny żydowskiej osiadłej w Nieświeżu. Wsławił się po odbytych studiach filozoficznych w Berlinie, jako krytyk dzieł Kanta. Poglądy Majmona cenili wysoko Fichte i Schilling, a początkowo i sam Kant. Pisał po niemiecku; jego autobiograficzne pamiętniki zawierają wiele ciekawych szczegółów dotyczących życia i przekonań żydów naszych.

Polecając rzewną myślą
Bogu szczęście swej rodziny.

A w innym wierszu:

Jak ten dąb przy naszej chacie
Duch i ciało wziął z tej roli,
Tak ja duszą, tak ja ciałem
Stąd wyrosłem. Bo ta gleba
Krew i kości dała moje,
Myśli moje, uczuć roje,
Bóg mój wielki z tego Nieba!

.....
Oto sieni. Z nich na prawo
Pierwszy pokój: to dziecinny —
Witam go żrenicą łzawą!...
Tu mi przewiał wiek niewinny,
Jak kadzideł wonne dymy.
Tylem wspomnień tu zostawił!
Tum się uczył, tum się bawił,
Tu kłębiłem pierwsze rymy.

.....
Idźmy dalej, prosto drzwiami.
To bawialny: białe ściany,
Jasne okna z firankami
I jedlinką wysypany.
Tu, gdy z gośćmi Pan Bóg zdarzy
Radość sercu gospodarzy,
Ile ruchu, wrzawy ile!

Gdyby przeczuł, że opuszczając te strony i progi owe, nie
wróci nigdy już więcej do nich...

Gdybym przeczuł, tobym progi
Łzami memi zlał rzewnemi,
Tobym z Niemna nabrał wody,
Tobym garstkę wziął tej ziemi...¹⁾

Słowa niewprawnie jeszcze układane i artystycznego kunsztu
w nich niewiele — ale tyle w nich uczucia i przywiązania, tyle
rzewności i prostoty, ukochania i zachwyty... Słysząc w nich

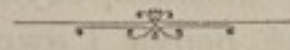
¹⁾ Adam Plug. Zupełny zbiór pism. Serja druga. Wilno. 1863. »Żukowy
Borek« i »Piosnka rodzinna«.

jakby rozechodzące się po borach i błoniach naszych echa maje-
statycznej inwokacji Mickiewicza: »Litwo, ojczyzno moja...« to
jakby jedna z oderwanych nut nieustającego wtóru, podawa-
nego z pokolenia w pokolenie na strunach harf i lirenek dźwię-
czących wciąż i dźwięczących, milknących i odzywających się
znowu. To jedna z nut owych, co to płyną swobodnie górą i do-
liną, wzdłuż rzek naszych i po nad naszych siół strzechami
i chwytają nagle za serca zobojętniałe, przyśpieszając ich bicie.
Tedy, gdziebądź po drodze znajdziemy nutę taką, położoną jak
nieśmiertelnika kwiat na ukochany gorąco próg chaty czy zrab
zwaliska, czy skraj lasu, czy wierzbę nad ruczajem — podnieśmy
ją i dźwiękiem świeżym ożywmy ludziom na pokaz, przypom-
nienie i otuchę.

Święć się ty ziemio nasza ojczysta, piękna ty i ukochana!
Błogosławieni ci, co duszę swą i życie dali tobie i kładąc się
w ciche, zapomniane już dziś groby, przekazali następcom swoim
cudotwórczą tę miłość zbliżającą do siebie ludzi, wiążącą w je-
dno pasmo trudy, walki i zabiegi ojców z plonami dziedzicz-
nemi po nich przez wnuków. A plonem tym nietylko lipa dwu-
wiekowa, sadzona ręką dbałą o cieniste aleje przy starym dwo-
rze, nietylko z ciosanego kamienia gmach wzniesiony przed
wielu, wielu laty, nietylko dokument na niespożytym spisany
pergaminie. W plonach tych spadkowych wzięliśmy ducha, co
niegdyś ożywiało rozsypujące się dziś po mogiłach prochy i czy-
nów antenackich, dopiero teraz obliczalny, posiew i każde drgnie-
nie krwi dawno już, dawno zastygłej i rzuty niezliczonych myśli
ludzkich, co krzyżując się, rozsypywały się w ciągu wieków po
tej ziemi. Wszystko to — zostało; zostało niedostrzegalne dla
przelotnego spojrzenia, w duszach, czynach, uczuciach i myślach
naszych własnych i trwać będzie i owocować tu, na mogiłach
naszych urabiane i dopełniane w dalszym nieprzerwanym ciągu
przez życie nasze własne i żywoty tych, co po nas przyjsz tu
mają. Żadne zapomnienia, spustoszenia żadne nie przerwą wspa-

niałej i nieubłaganej ciągłości zbiorowego życia, a ten, który w pysze swojej sądzi, że nie z grobów powstał i że w grób wszystko ze sobą zabierze i za sobą zamknie, lub ten, który pracując dla przyszłości, nie liczy się z tem, co przeszłość dla niej uczyniła — ten jakby po omacku stapać naprzód będzie, wyrzekłszy się dobrowolnie światła wielu na swej drodze.

Jak ów, co, w najszczuplejszą bodaj, siedzibę własną gdy wiele trudu włożył i gdy wiele w niej zaznał doli i niedoli, przywiązuje się do niej dziwnem jakimś duszy całej przyłgnięciem, tak i naród, gdy wieki całe spędził na danych dzielnicach i nieustannie z dziejami swemi żył, unosząc się naprzemian lub bolejąc nad niemi, taką będzie miał o ziemię swoją rodzinną dbałość i z takim obchodzić ją będzie uczuciem, jak ów człowiek do osobistej siedziby swej przyrosły. Obchodźmy siedziby nasze! Obchodźmy je, badając gruntów przyrodzone właściwości i fundamenta budowel i tradycję doświadczeń ojcowych. Gdy zaś spruchniałe węgły wyciosawszy, zastępujemy je nowem, umiejętniejszem i trwalszem spojeniem, choćbyśmy przy pracy tej głowę mieli położyć, nie zniechęcajmy się samolubnie i nie cofajmy się przed trudem. Kochając siedzibę swoją, lekko nam przyjdzie wszelka dla niej ofiara a z radością ducha pogodą, w nowe ściany, na starych dźwignięte podwalinach, wprowadzimy sami tych, co snuć tu będą dalej przedzę uczuć naszych i zabiegów. Tak, z siedziby w siedzibę, z kraju do kraju, z narodu do narodu, od ognisk domowych do wielkich ognisk wszechludzkich, krzewi się i rozchodzi na szeroki, daleki świat cały, przekazywana z duszy w duszę — *miłość*, miłość na której, jak na opoce, stoi przyszłość lepsza ludzkości całej i upragniony tryumf zasad Chrystusowych.



DOPEŁNIENIA.

Do stronicy 239 i 255 I części.

Rodziny Kryczyńskich herbu Radwan (pełne nazwisko: Emirza Najman-beg-Oleszkiewicz-Kryczyński) protoplastą był: żyjący w 1525 r. książę *Murtoz Oleszkiewicz*, chorąży wileński. »Obdarzony od Najjaśn. królów polskich różnemi przywilejami i majątnościami, przewał się *Kryczyński*, przydawszy doń *Najman po Dolinie*. Z Tatarszczyzny ten z sobą przyniósł zaszczyt«.

Syn jego książę *Abraham*, chorąży wileński, odziedziczył po ojcu majątność Kryczyn, wówczas w powiecie orszańskim leżącą, dziś w boryrowskim nad Berezyną. Piękna to do dziś dnia posiadłość, mająca obszaru około 190 włók oraz mnóstwo łąk. Kryczyn jest obecnie własnością Kukiewiczów. Rodzony brat Abrahama na imię miał *Bohdan*.

Synów miał Abraham pięciu: *Adama*, *Jana*, *Eljasza*, *Samuela* i *Szahana*. Z nich *Eljasz* żyjący w 1644 r. nabył w pow. oszmiańskim leżące *Doubuciszki*.

Syn jego *Aleksander*, dziedzic po ojcu Kryczyna i Doubuciszek, nabył w 1670 r. od Malewskich, majątność w Oszmiańskiem: *Ponizie*. Brata miał *Adama*.

Synowie Aleksandra: *Samuel*, porucznik wojsk polskich, dziedzic Doubuciszek, *Daniel*, porucznik wojsk polskich, *Abra-*

ham, *Mustafa*, chorąży oszmiański w 1707 r., *Bohdan*, rotmistrz wojsk polskich, *Bilat*, pułkownik wojsk polskich.

Syn Samuela: *Mustafa*, rotmistrz wojsk polskich, chorąży oszmiański, dziedzic Doubuciszek oraz ziemskiej posiadłości w Nowogródzkiem. Syn Daniela: *Aleksander*, rotmistrz wojsk polsk. Synowie Mustafy: *Eljasz*, porucznik wojsk polsk., ożeniony z Regina Dowgiałłówną, *David* rotmistrz wojsk polskich, chorąży oszmiański, żyjący w 1724 r., ożeniony z Anną Sulkiewiczówną, nabył w Oszmiańskim: Sielce, Kodyszewszczyznę i Wołkowszczyznę, *Aleksander*, porucznik wojsk polsk. Synowie Bohdana: *David*, rotmistrz wojsk polskich, *Mustafa*, w 1759 nominowany chorążym wojsk polskich.

Synowie Mustafy dziedzica Doubuciszek: *Jakób*, porucznik wojsk polsk. *Józef*, porucznik wojsk polsk. *Jan*, porucznik i kwartmistrz wojsk rosyjskich, *Samuel*, major wojsk rosyjskich. Synowie Eljasza: *Józef*, *Aleksander*, *Michał*, major wojsk rosyjskich, *Abraham*, major wojsk rosyjskich, dziedzic w 1819 Doubuciszek. Synowie Dawida: *Eljasz*, rotmistrz wojsk polskich, *Bilat*, rotmistrz wojsk rosyjskich, *Józef*, rotmistrz wojsk polskich w 1766, następnie major wojsk rosyjskich 1798, dziedzic majątności Ksakiwice i Dawkociszki. *Jan*, rotmistrz wojsk polskich. Synowie Aleksandra: *Eljasz*, chorąży wojsk polskich, ożeniony z Antoniną Giedwiłłówną, *Abraham*, porucznik wojsk polskich. Synowie Mustafy, chorążego wojsk polsk.: *Abraham*, adjutant w wojsku rosyjskiem, *Osman*, namiestnik wojsk rosyjskich, *Aleksander*, chorąży wojsk rosyjskich, *Jan*, chorąży w 1794 wojsk polskich.

Józef, porucznik wojsk p. miał syna *Samuela*, urodzonego w 1795 r. *Samuel*, major w. r. miał synów dwóch: *Aleksandra*, ur. w 1811, i *Dawida*, ur. w 1805. Eljasza rotm. wojsk polskich synem był *David*, dziedzic majątności Sielce, a Dawida synem był *Tamerlan*, zmarły w 1860 i pochowany na cmentarzu w Doubuciszkach (»Pow. oszm.« I. 254). *Bilat*, rotm. wojsk rosyjskich, synów miał czterech, na których sukcesją po nim spadły dwa folwarki w Oszmiańskim Bołbotów i Czerbasy. *Józef*, dziedzic Kaskiewicz synów miał sześciu. *Jan*, rotmistrz wojsk polsk. syna

miał *Mustafę*, który w 1819 posiadał Dzieraki (wiadomość o nim w »Pow. Oszm.« I. 255) i który zostawił po sobie dwóch synów: *Aleksandra* i *Józefa*. *Eljasz*, chorąży wojsk polsk. miał synów dwóch: *Aleksandra* i *Józefa*. *Abraham*, porucznik wojsk polsk. zostawił po sobie dwóch synów: *Jana* i *Józefa*.

Według znajdujących się w posiadaniu p. pułkownika Konstantego Kryczyńskiego: rodowodu i drzewa genealogicznego Kryczyńskich.

Do stronicy 116, części I.

Krzysztof Radziwiłł na Birzach i Dubinkach, hetman polny litewski, odjeżdżając do obozu w 1624, podczas nieustannych walk z wojskami Gustawa Adolfa, zostawił w Owancie (dziś własność Pomarnackich w pow. wilkomirskim) żonę swoją, Annę Kiszczanę, oraz dwoje dzieci i opiekę nad nimi zdał dworzaninowi swemu, Brzostowskiemu. Skreślił dla niego książkę własnoręcznie obszernie i drobiazgowo instrukcje, z których oryginału — znalezione w archiwum w Werkach — dajemy poniżej wyjątków kilka. »Januszkiem«, o którym tu mowa, jest syn księcia urodzony w 1612 r., następnie hetman wielki litewski, słynny z haniebnego poddania się Szwedom w 1655 r. »Kasią« jest córka ks. Krzysztofa, Katarzyna, urodzona w 1614 r., następnie żona magnata Jerzego Hlebowicza.

»O wczas małżonki mojej — pisał książę-hetman — i dziełek, także cokolwiek do zdrowia, do uszanowania, do dogody jej należy, ze wszelaką pilnością się starać. Rozchody wszystkie tak miarkować, żeby ani defektu, ani zbytku żadnego nie było. Lepiej z miodów przasnych i ze słodów tu napitki robić a po troszę, bo piwnie po temu na długie chowanie tu nie masz. — Aleksander, cyrulik mój, obstałował w Wilnie białogłową dla małżonki mej. Starać się z pilnością, aby ją co najprędzej do małżonki mej choć na krótki czas odiskać, ażeby mogła złemu zdrowiu jej zapobiedz. A potem, ku czasowi złżenia, daj Boże szczęśliwego, żeby już nie odrywając się przy małżonce mej mieszkała. Jest też pod Dubinkami niejaka Piotrowska, o której powiadają, że się też około chorób białogłowskich rozumie. Znieść się co wskok z Paszkowskim i starać się, aby ją tu, do małżonki, odiskać. — Starać się o to z pilnością, aby dla konwersacji małżonki mej jejmość pani Rajska, jejmość pani Ko-



Kościół w Iwiu. (»Pow. Oszm.« III. 56),

morowska, jejmość pani Kurbska, pani Patrykowska i inne białogłowy, co najczęściej małżonkę mą nawiedzały. Jeśli goście jacy przyjadą, być im wedle czasu i osób rado, wszakże, aby się tu nikt gospodarzem nie czynił. Zabiegać temu jako najpilniej, aby nikt niczem małżonki mej nie frasował, plotek nikt do uszu jej nie donosił.

Iż ta majętność na gościńcu leży, gdzie tacy i owacy się przewijają, przeto wiedzieć, kogo do dworu a osobliwie do pani przypuszczać i tego strzedz, aby domowi miastem się nie bawili i w niepotrzebne gadki i w nowiny z przejezdnymi nie wdawali się. — Dla koni taki obrok dawać: od godziny do godziny na cug pół beczki owsa a ćwierć siczki. Siana przytem w potrzebę. A dla psów na nawarę kupować albo szkapy albo bydło stare, do używania niezgodne. Sług okolicznych upominać, aby z żonami swemi często tu małżonkę moją nawiedzali. — Jeśli Pan Bóg pokrzepi na zdrowiu małżonkę moją, tedy starać się, aby przejazdami i inszemi zabawami zbywała tęsknicę. — Jest tu nie trudno na gościńcu o posłańca do obozu. Co każdy dzień dawać mi znać o zdrowiu i powodzeniu małżonki mej i o inszych rzeczach potrzebnych, nie żałując ani pracy, ani papieru. — Ksiądz Chociszewski póty tu ma być, póki ksiądz Popielski z synodu nie przyjedzie, a skoro przyjedzie, ma przy małżonce mej

rezydować. — Jeśliby, strzeż Boże, o nieprzyjacielu pewnego co zaszło, kazać zaraz mosty wszystkie na drodze Popielskiej (Popiel, dobra i miasteczko o 3 mile od Birż w pow. nowoaleksandrowskim, dziś Kościalkowskich) pozrzucić, las zasieć a samym się ku Wiżunom (miasteczko i dobra dziś hr. Czapskich) brać.

Jeśliby który katolik przyjechał i księdza z sobą mając, nabożeństwo tu odprawować chciał, nie dopuszczać tego i zgola zabronić, aby tu księza papieżcy nie stawiali. — Na każdy dzień aby dwakroć nabożeństwo albo modlitwy przy małżonce mej odprawowane były, jeśli nie w tym pokoju, gdzie ona sama będzie, tedy choć w antikamerze, gdzieby *commode* słyszeć wszystko mogła.

Januszek *ordinarie* tylko do obiadu i do wieczery ma przychodzić do paniej matki. Potem, nie się nie bawiąc w pokojach białogłowskich, wracać się do nauk albo do swoich z mężczyznami rekreacyj, gdzie nie zażywając polskiego języka, w łacińskich mowach ćwiczyć się ma.

Z fraucymerem w korespondencji mieszkać i codzień się od nich o woli małżonki mojej wywiadywać, żeby, wiedząc, mogło się jej we wszystkim wygodzić z ochroną jednak słuszności i honoru mego. — Listy żadne ani wychodzić stąd, ani tu przychodzić mają,



Kościół w Subotnikach. (»Pow. Oszm.« III. 132).

tylko z wiadomością i przez ręce Brzostowskiego. Przejazdek wszelkich łądem i wodą zaniechać jako zdrowiu szkodliwych i pod moją nieobecność nie warownych (nie bezpiecznych). — Ludzi prostego stanu, mężczyzn i niewiast, *nullo praetextu* nie kazać do dworu puszczać, nawet ubogich, a jeśli o karmią ich idzie, przed dworem to kazać czynić. — Dwór aby dzień i noc był zawarty i u każdym wrót aby po jednym hajduku na odmianę obecnie pilnowano. — Kasieńkę przeprowadzić do tej izby, gdzie teraz białogłowy, białogłowy gdzie rzeczy moje, a gdzie Kasia, tam stanie Brzostowski. — Hajducy, jedni przed pokojami, drudzy w bramach, trzeci koło dworu obecnie wartować mają. W tak niespokojnem zdrowiu małżonki mojej, którego ona pod moją niebytność frasunkami i tęsknicami przyczyniać sobie zwykła, niema być pani stara malowaną, ale koło posług małżonki mej czułą, obecnie przy niej bywając, przy niej sypiać powinna. Co się w pokoju dzieci wiedzie, na wszystko oko mieć. Dziewczęta w grozie chować i osobności im z nikim nie pozwalać.

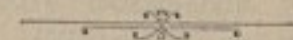
Archiwum w Werkach.

Do stronicy 15, części IV.

Jeden z dziedziców Nalibok, syn Mikołaja Czarnego, *Stanisław Radziwiłł*, starosta żmudzki (porów. tablicę Radziwiłłów. »Pow. Oszm.« III. str. 145) pogrzebany leży w kościele podomnikańskim św. Ducha w Wilnie. Na pięknym, ale srodze poniszczonym grobowcu jego marmurowym czytamy napis:

D. O. M.
STANISLAUS RADZIWIŁŁ,
Dei gratia Romani Imperii princeps
Dux Olycae et Nieświesz supremus in M. D. L. Marschalcus
Deinde
Generalis Samohitiae capitaneus etc.
Romam pro tempore jubilei proficiscens
Passaviae anno Dei 1599 aetatis suae 40 Marte 19 Mortus
Hic conditur
Cui parenti devotissimo
Pium hoc monumentum gratus filius Albertus Stanislaus Radziwiłł
Dei gratia princeps S. R. I. Olycae et Nieświesz
Dux M. D. L. vicecancellarius capitaneus etc.
moerens fieri fecit.

Pod wpływem braci oraz wymowy Piotra Skargi, wyrzekł się wiary kalwińskiej, wrócił na łono Kościoła rzymsko-katolickiego i wielką zasłynął pobożnością. Opowiadają o nim, że co rok, w Nalibokach, w kościele św. Antoniego, przez siebie zbudowanym, w miejscu ustronnem, jakby na pustyni, przez dni 40 postu się zamykał i czas ten na modlitwach i umartwieniu trawił. Kotłubaj mylną podaje wiadomość, że ciało jego, przywiezione z Passau do Wilna, pochowane zostało w kościele — Bernardynów. Proste przeoczenie spowodowało omyłkę przy układaniu cytowanej wyżej tablicy Radziwiłłów (»Pow. oszm.« III. 145). Nie Stanisław Radziwiłł, starosta żmudzki zeszedł bezpamiętny ze świata, jeno syn jego Albert, autor znanych »Pamiętników«, po którym dobra wszelkie (ordynacja Ołycka), a z niemi i Naliboki przeszły na ks. Michała Kazimierza, łącząc w jedno dziedzictwo obie ordynacje. W Nalibokach urodził się w 1589 zmarły młodo syn ks. Stanisława — Mikołaj Krzysztof Radziwiłł.



SPROSTOWANIA.

I. W części pierwszej »Powiatu Oszmiańskiego«, na stronie 37, w cytowanym dosłownie obszernym ustępie pamiętnika J. Karczewskiego znajduje się epizod odnoszący się do osoby Ksawerego Rymszy, rzucający światło ujemne na zachowanie się ówczesnego człowieka, którego mężstwo i uczciwość stwierdzają inne dokumenty i źródła współczesne. Autentyczne te dokumenty, zakomunikowane mi uprzejmie przez wnuków Ksawerego Rymszy pp Adama, Edwarda, Romana i Wacława Rymszów, zadają kategori- czny kłam relacji Karczewskiego, albowiem rzeczą jest oczywiście nieprawdopodobną, aby uczestnik w wielu bitwach, czasowo do- wodzący w 1812 r. dziewiętnastym pułkiem ułanów, kawaler krzyża Legii honorowej, wreszcie prezes, z wyborów szlachty, granicznego sądu słuckiego — mógł dopuścić się czynów, za które odpowiedzialnym czyni go J. Karczewski. Zawiodły pa- miętnikarza albo bezstronność albo pamięć. Niech mi wolno będzie wyrazić wdzięczność właścicielom rzeczonych dokumen- tów, że dali mi możliwość faktycznego wyświeatlenia słusznej i spra- wiedliwej prawdy, która przekazuje nam nietkniętymi: dobrą, pamięć i dobre imię kapitana Ksawerego Rymszy.

Dokumenty te, których autentyczność wątpliwości nie ulega, są następujące:

1. Stan służby Ksawerego Rymszy dany mu przez Radę Gospodarczą 5-go pułku jazdy strzelców konnych dnia 21 Lipca 1812 r., w którym czytamy: *Odprawił kampanię z Austryakami w roku 1809, wszędzie okazał się jako honor kochający żołnierz, we wszystkich spotkaniach się z nieprzyjacielem okazał zimną krew i mężstwo.*

2. Świadećstwo. Nr. 1297. »Podprefektura powiatu Oszmiańskiego na rekwizycję W. J. Pana Kapitana Rymszy, przejrzawszy akta swoje y *nienalazłszy w nich żadney* od nikogo na tegoż W. J. Pana Kapitana, *z rzeczy exekwowanego naboru kantonistów urzędownie zaniezionej skargi*, o tem temuż W. Kapitanowi Rymszy wydaie świadećstwo. Dat. w Oszmianie 1812 roku Oktobra 31 dnia. — Maciej Zabłocki, zastempca podprefekta Oszmiańskiego. — L. S.

3. Woysko Polskie. Plac Oszmiana. Dnia 29 października 1812 roku. Biesiekierski kapitan komendant placu. Będąc świadkiem oczywistym wydaie niniejsze urzędowe świadećstwo W. Rymszy kapitanowi 19 półku ułanów litewskich, iż tenże W. kapitan Rymsza wykomenderowany z półku w powiat Oszmiański dla przyięcia koni, przez czas pobycia w Oszmianie *przyimując konie od obywateli zachował się iak przystoi na oficera dbającego o dobro swego półku* a razem dokazał tego iż *był naydogodniejszy dla obywateli nie brakując iak tylko to co istotnie dla półku użytecznym nie znalazł*. Po odebraniu kantonistów y koni żaden obywatel nie był niesłusznie przytrzymanym y natychmiast zakwaterowanym do domu wrócił. Tak w czasie alarmu iako też kwaterując tu z komendą swoją w Oszmianie zachował nayprzystwoitszy porządek y komendę swoją, iak przystoi na oficera doświadczonego, w karności y subordynacyi utrzymać potrafił; czego komendant placu będąc oczywistym świadkiem, niniejsze świadećstwo przy pieczęci urzędowej wydaie. Plac komendant Biesiekierski. L. S.

4. Świadećstwo wydane w Dalemburgu 13 maja 1813 roku, że kapitan Rymsza zachował się jako *bon et brave militaire* i że: *savoir à son courage peut-être de nous être retiré sans avoir perdu davantage de monde*.

5. Urzędowy dyplom Ksaweremu Rymszy na krzyż *Legii honorowej* Nr. 3870. Dnia 24 lipca 1813 roku.

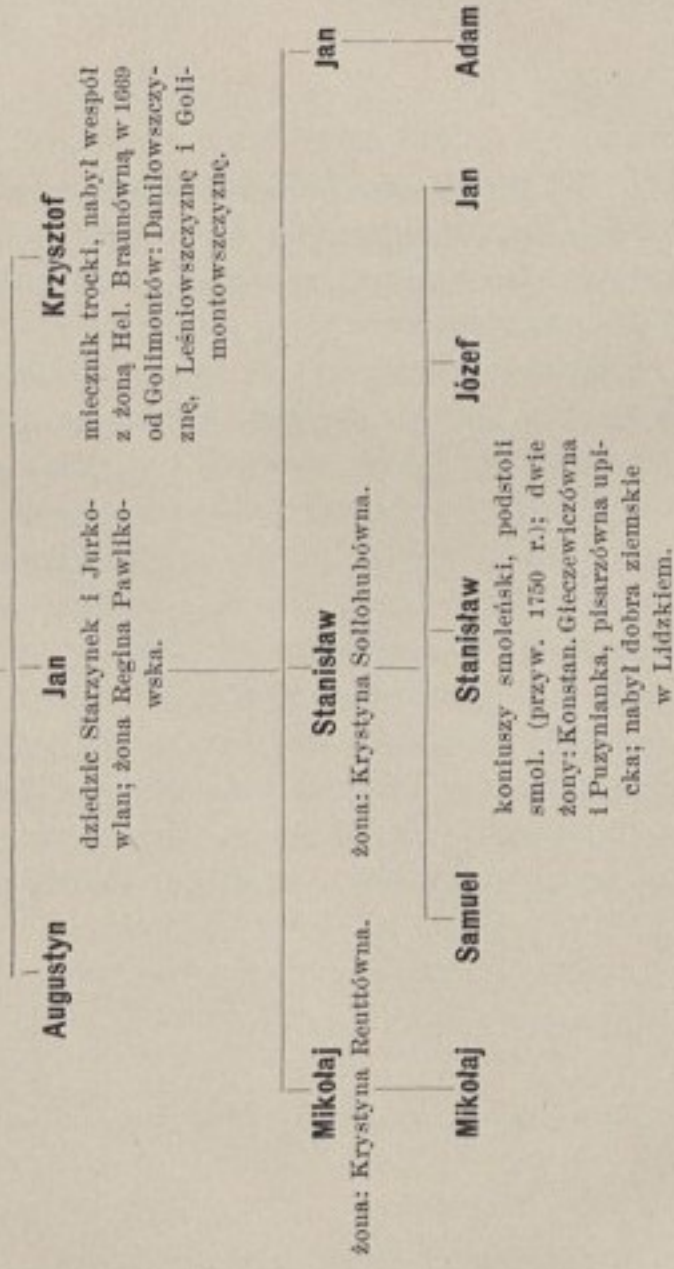
6. Formalny spis służby Ksawerego Rymszy wydany w 1826 roku, z którego widać, że tenże Ksawery Rymsza został wybrany przez szlachtę powiatu słuckiego na *prezesa słuckiego granicznego sądu apelacyjnego*.

II. P. Zygmunt Luba-Radzimiński z Wołynia komunikuje mi uprzejmie następujące szczegóły prostujące wiadomość o żonie księcia de Nassau, podaną w niniejszej czwartej części »Powiatu Oszmiańskiego«.

»Księżna Karolina — pisze p. Radzimiński — rozwódka z pierwszym swym mężem księciem Januszem Modestem Sanguszką strażnikiem w. koronnym, 2-do voto małżonka księcia de Nassau Siegen, była nie »Górska« lecz *Gozdzka* z domu. Rodzicami jej byli: Bernard Gozdski herbu Doliwa wojewoda podlaski i druga jego żona Małachowska starościanka oświęcimska. Poślubiona ks. Sanguszcze w. 1773 r., rozwiodła się z nim w 1778 a stanęła na ślubnym kobiercu z ks. de Nassau w 1781 r. Do niej należała podolska majątność Tynna, piękna niezaprzeczenie, ale obszarem nie imponująca. Po bezdzietnem zejściu ze świata księcia i księżnej de Nassau, dobra te przeszły we władanie ich wychowanki, noszącej nazwisko Okoman«.

Matyas Lappa

dziedzie Starzynek w w. mińskim, za
żonę miał (1566) Annę Danilewiczównę.



Antoni
horodniczy starodubowski, sędzia ziemski starodubowski (przyw. 1765); żona Kryst. Kikorówna, krajczanka orszańska.

Antoni
Kazimierz

Józef

konfuszy smoleński, dwukroć poseł na Trybunał i delegat na sejm. Dwie żony: Kamilla Kirakówna, krajczanka orszabska i Potemkinówna (wpierw za Rostekim). W powiecie sielskim posiadał m. duży szl.

Tadeusz

podstarości sądowy
ziemski starodubow
z Bogumiłą Kuszel
dzianka wilkom

Wincenty

major w. rosyjsk., ka-
pitan-sprawnik pow.
klimowieckiego (mohy-
lewskiej gub.), żona E-
leon. Pichowska. Zo-
stałł dwie córki: Ma-
rjanne i Cecylję.

Justyn

Ignacy

Jozefat

Joachim

właściciel ziemski
p. sienińskiego Sta-
wał do legitym. wy-
wodowej w gub. mo-
hylewskiej w 1805.

Józef

Józef
sędzia zle
onkszyty

Antoni

krajczy starod., marszałek tro-
cki (1805) nabył w 1806 od Ra-
dziwiłła Bujwidziński w pow.
wileński. (dusz 132) i oparł na
nich fundusz na utrzymanie
dwóch uczniów w pens. szlach.
przy 2. gimn. w Wilnie. Fun-
dusz ten dotąd istniejący, prze-
niesiony w 1808 do instytutu
szlacheck. dawał uczniom ro-
cznie 600 rb. Współzałożyciel
wileński. Tow. Dobroczyń. Po-
ślał Sterkańce w pow. wil-
kom.

Michael

kapitan 4 pułku strzelców konnych
b. wojsk polskich. Posiadał Żyzdę
i Svrutany w pow. wilkom.

Antoni

przez sądu grodzkiego oszustańskiego.
Żona Tekla Komarówna wniosła mu
Uzbroić w pow. oszm. (Pow. oszm.
II. 12*)

LAPOGWIE

herbu Lubicz

(LINJA KOWIŃSKA)

UŁOŻYŁ

KAZ. PODERNIA.

*) Inna linja Łappów (mińska), pieczętująca się herbem »Krzywda«, różne niegdyś posiadała większość w dawnych granicach oszmiańskiego powiatu. Z linii tej **Aleksander** nabył od kanonika wileńskiego Stan. Kiszki w 1690 r. Łapiny vel Łapince (dziś w święciańskim pow.), **Domielik-Józef** w drugiej połowie XVIII wieku przeniósł się ze stron podwileńskich w strony Mińskie, gdzie był sędzią granicznym pow. iłumeńskiego. Syn jego **Dyonizy-Aleksander** był marszałkiem bobrujskim, następnie marszałkiem gubernialnym mińskim i zeszedł z oświata w siódmym dziesiątku lat bieżącego stulecia.

OBJAŚNIENIA.

Według St. Ptaszyckiego Abramowiczowie »na Wornianach« tatarskiego są pochodzenia. Potwierdzać to mniemanie zdaje się przydomek *Burczak* używany przez księdza jezuitę Adama (21) Abramowicza. Burczak — po tatarsku groch. Natomiast dekret wywodowy Abramowiczów z 1800 roku daje im przydomek *Wanagiel*.

8. Piotr, podstoli lidzki.

11. Jan, stolnik wileński.

9. Jan, brat Piotra, jeden z trzech senatorów w rodzinie Abramowiczów, ożeniony z Dorotą Wołłowiczówną, o którym wiadomość »Pow. Oszm.« III. 135. 136. Przywilej Zygmunta III na starostwo lidzkie wydany mu 29 października 1589. On to pierwszym był właścicielem Wornian z przyległościami, nabywszy je od Andrzeja Czartoryskiego i żony jego Magdaleny z Bramowskich 1-mo voto Ościkowej oraz otrzymawszy je donacją od Sanguszków. Wszystkie dobra swoje, testamentem 20 lipca 1597 r. w Wornianach uczynionym, synowi swemu Mikołajowi zapisał.

12. Mikołaj, syn Jana, o którym wiadomość »Pow. Oszm.« III. 136—139, został starostą starodubowskim w r. 1636, wojewodą trockim w 1647. Drugi w rodzinie Abramowiczów senator.

14. Samuel, syn Mikołaja, o którym wiadomość »Pow. Oszm.« III. 139. 140. Nie mając potomstwa z żoną swoją Szemetówną, zapisał jej wszystkie dobra swoje, między innymi Worniany, dobrowolnym zapisem sporządzonym 15 czerwca 1654 r. Wdowa po nim całą ziemską fortunę po mężu wziętą zapisała następnie najbliższemu krewnemu s p. męża: Samuelowi-Michałowi (16) Abramowiczowi.

16. Samuel-Michał wspomnianą wyżej fortunę ziemską, łącznie z Wornianami, darował synowcowi swojemu, synowi rodzonego brata swego Andrzeja: Samuelowi (17) Abramowiczowi, jak przekonywa o tem zapis wieczysto darowany sporządzony 1 października 1689 r. aktykowany w Tryb. Gr. Lit. 12 lipca 1700 r.

17. Samuel, ożeniony z Teresą Śliżniówną. »Pow. Oszm.« III. 141.

19. Andrzej, trzeci senator, kasztelan brzeski. »Pow. Oszm.« III. 141.

18. Jerzy, ożeniony z Marcjaną Dernałowiczówną. »Pow. Oszm.« III. 143 i nast. Otrzymał przywilej na starostwo sądowe Starodubowskie 22 marca 1763. Umarł przed 13 września 1768 r.

21. Adam, brat Jerzego, był jezuitą.

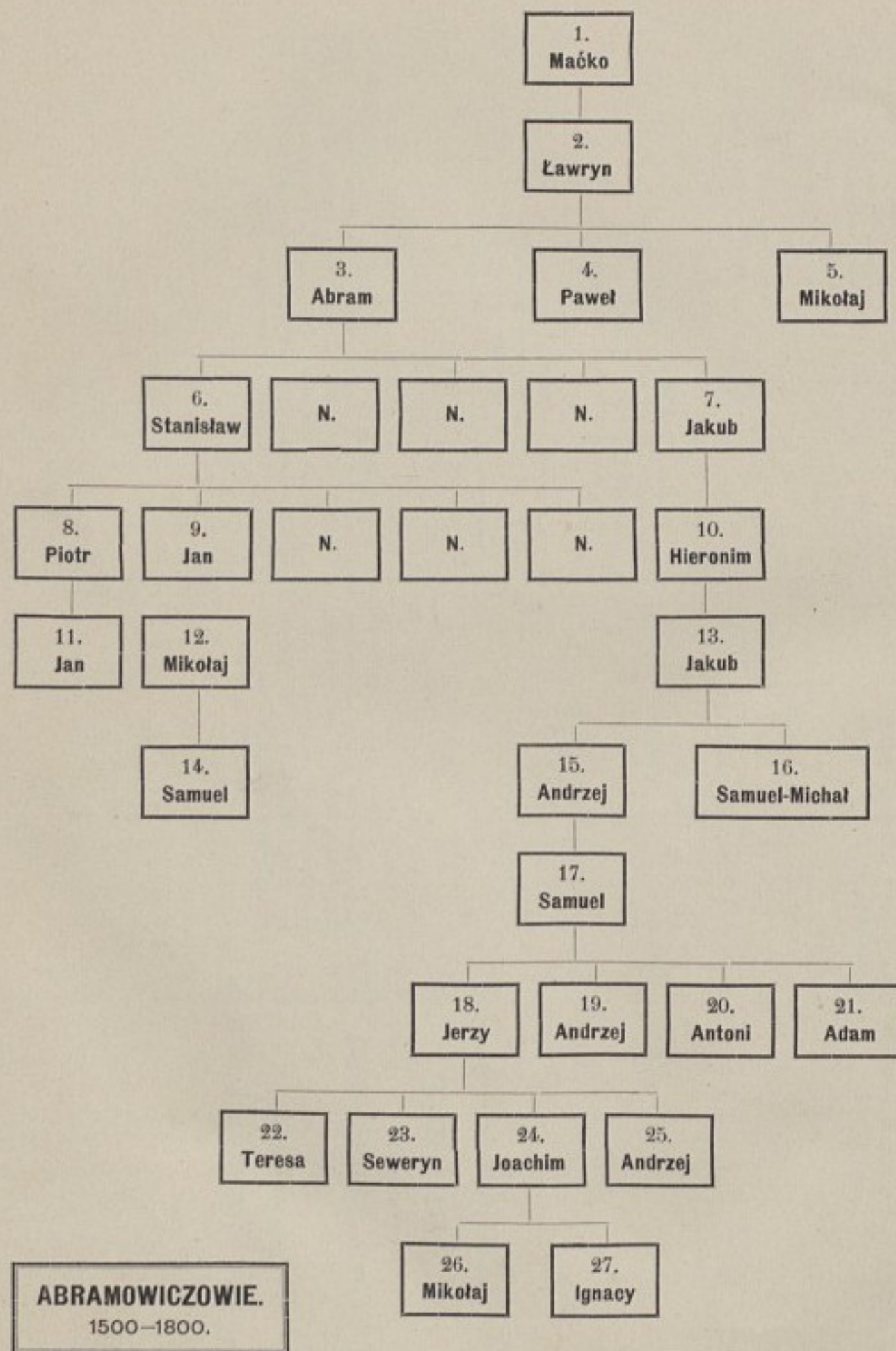
22. Teresa, córka Jerzego. Pierwszym jej mężem był Ślizień; drugim Józef-Antoni hr. Broël-Plater.

23. Seweryn, w r. 1773 nauki pobierał u jezuitów w Mińsku i umarł młodo.

24. Joachim, ożeniony z Sierakowską (Pow. Oszm. III. 156), wraz z bratem Andrzejem odziedziczył po ojcu Jerzym Worniany i Ostrówiec.

25. Andrzej, rotmistrz kawalerii narodowej.

[Według szczegółów i zestawień genealogicznych, uzupełniających wiadomość o Abramowiczach podaną w »Pow. Oszm.« III. 135—156. zebranych i udzielonych uprzejmie piszącemu przez Włodzimierza hr. Broël-Platera oraz p. Kazimierza Poderniej].



SKOROWIDZ.

A. Nazwy miejscowości.

Adamowo I, 53.
Aleksandry III, 90.
Aleksin II, 8.
Aloizowo I, 124, 137.
Ambrożewszczyzna I, 125.
Ancelowszczyzna I, 270.
Andruszki III, 116.
Anielin I, 212, 222.
Ankudy I, 142.
Antokole III, 209.
Antonowo I, 62, 212, IV, 22.
Augustówek III, 57.

Baruliszki I, 105.
Bałuki I, 195.
Basin I, 40.
Barów Mały III, 55.
Barów III, 44, 90.
Barańce I, 142.
Baranowszczyzna I, 191.
Baranowieze I, 194, 195.
Bałwaniszki I, 85, 125, 212.

Bałdy III, 94.
Balowo II, 121.
Bakszty I, 270, 276. — II, 172.
223. — III, 64, 76, 90; IV,
10—12.
Bakowszczyzna I, 228.
Bajby III, 197.
Bagnoród III, 57.
Bagnopol III, 94.
Baczkowce I, 216.
Babińsk III, 55.
Berezyna I, 263, 270, 274. —
III, 50; IV, 8.
Berezowiec III, 141.
Berezno IV, 33.
Berezowce II, 115.
Berdowszczyzna III, 131—132.
Berezówka III, 90.
Będry I, 351.
Biała Cerkiew I, 377.
Białohorodka I. 151.
Białokorzec II, 94.

Białuńdzie III, 116.
 Bicienięta II, 226.
 Białomosze IV, 17.
 Bielica IV, 17.
 Bieciuny I, 169, 170.
 Bielewskojcie III, 157.
 Bienica I, 24, 301—330. — II, 172.
 Bieniuny I, 33, 42, 48, 212, 242, 251, 255.
 Bierwieńce I, 91.
 Bierwieńciszki II, 23, 90.
 Bieszenkowicze III, 91.
 Bijuciszki I, 62, 70, 76, 80, 212.
 Birże I, 113. — II, 88, 89.
 Birżunie II, 151.
 Blikany I, 105.
 Błudow II, 101, 119—128.
 Borejkwoszczyzna II, 240—247.
 Bordzobohaciszki II, 251.
 Borcie I, 129.
 Bohdanowsk I, 255.
 Bohuszki I, 257.
 Bonifaców I, 155, 158, 159, 161, 162, 163.
 Borowce I, 98.
 Bobry I, 270, 274.
 Borgaliszki I, 251, 255.
 Boreliszki I, 105.
 Bojary I, 105.
 Bolkowszczyzna I, 386.
 Bombały I, 270.
 Borkowszczyzna II, 133, 136.
 Bołbotów I, 254; IV, 44.
 Bolków II, 46, 48.
 Bowdyry I, 255.
 Bortkiewicz I, 352, 355.
 Bohdaniszki I, 174.
 Bołtup I, 24, 181—188.
 Bortele I, 91.
 Bokszyński I, 63. — III, 43.
 Bolewicze IV, 17.
 Bojna IV, 15.
 Borsuki IV, 11.
 Bohdańce III, 34.
 Borowiki III, 134.
 Borti III, 157.
 Borki III, 57, IV, 17.
 Bojarasze III, 45.
 Bocieczniki III, 45.
 Boruny I, 58, 61, 125, 384. — II, 271—277. — III, 189.
 Bohdanów I, 204, 209, 212, 223—233, 242. — II, 105.
 Brzeżany II, 86.
 Brzuchacze IV, 17.
 Brodowszczyzna I, 33, 68, 74, 212.
 Bryniczew IV, 17.
 Bryndziszki I, 105.
 Bujniany I, 169.
 Bunie I, 268.
 Buszewicze II, 136.
 Burakowszczyzna I, 22.
 Bukaty I, 204, 223, 224, 227.
 Bukatowo I, 125, 270, 274; IV, 8.
 Budrany III, 28.
 Burdaki III, 94.
 Burczaki III, 197.
 Cerkliszki II, 61.
 Ciecierskie starostwo III, 91.
 Cicin III, 196.

Ciunowicze III, 90.
 Ciecierzyn II, 191.
 Cieczniki III, 45.
 Cieczmice I, 98.
 Cieszyłowo I, 98. — II, 104.
 Cieniukowszczyzna I, 96.
 Cielachowszczyzna IV, 15.
 Ciereszki I, 258.
 Chelmecz III, 136.
 Chwosty III, 94.
 Chmielniki III, 34.
 Chodziejowszczyzna II, 115.
 Chilewicze III, 90.
 Chowańszczyzna III, 57, 90.
 Chołynicze II, 98.
 Chrytoniszki I, 155.
 Chotów IV, 17.
 Chodźkuny I, 101, 125.
 Chołchło II, 83, 114, 115.
 Choduciszki II, 258.
 Chorażyski I, 356, 359, 364.
 Charytońce I, 209.
 Charytonów IV, 17.
 Chożowa I, 203.
 Chożów I, 310. — II, 101, 129.
 Chodźkowszczyzna I, 257.
 Chodkiewicz I, 307.
 Cytowiany III, 149.
 Czurlona III, 75.
 Czobryń III, 116.
 Czerkiesy III, 34.
 Czuchny II, 226.
 Czerepy II, 108, 112.
 Czapuń III, 57, 90.
 Czerwony-Dwór I, 258. — II, 89.
 Czabiszki I, 327.
 Czechy I, 115, 122, 125.
 Czatunowicze III, 45.
 Czaśniki II, 84. — III, 52.
 Czereszczenięta I, 69, 265.
 Czerkasy I, 54, 255.
 Czerbasy IV, 44.
 Czerniewicze III, 45.
 Czerniszki II, 254.
 Czortow Stupień I, 218.
 Czyżyski I, 306, 318.
 Czurki I, 209.
 Czernica I, 209.
 Czernice I, 204, 223, 227. — II, 101.
 Czerniewicze I, 195.
 Czerewacze I, 303, 308.
 Daszkowszczyzna I, 256.
 Darkłowce (Drahłowce) I, 208.
 Daszki II, 104. — III, 43.
 Darew II, 124, 125.
 Daugieliszki II, 66, 258. — III, 28.
 Dachny I, 256.
 Datkowce I, 209.
 Danuszew I, 154. — II, 269. — III, 188.
 Danilki I, 270.
 Daukszyszki I, 177. — II, 251.
 Dąbrowka III, 94.
 Dewergi I, 270; IV, 11.
 Dejlidy III, 90.
 Derewna I, 108; IV, 17, 31.
 Degiesie I, 161.
 Dekśniany I, 158, 262.
 Deresze III, 116.

Debiesy I, 183.
 Dekśniany I, 190.
 Dobra-Ziemia I, 270.
 Dowkniewicze I, 223, 224, 227.
 Dorohi I, 182.
 Dorże I, 195, 204, 205. — 220, 221, 222. — III, 157, 160.
 Dorgiszki I, 143, 208, 218, 219.
 Dolewicze I, 270.
 Downary I, 270; IV, 11.
 Dojnowa III, 115.
 Dowgierdziszki III, 55.
 Dokszyce II, 101.
 Dory II, 88.
 Dolhinów II, 258.
 Dobowicze I, 209.
 Dolhawotakowszczyzna I, 96.
 Dokurniszki I, 150, 162.
 Downtany III, 134.
 Dobrowlany II, 24, 31–33. — III, 134, 174.
 Doubuciszki I, 252–254. — III, 50; IV, 44.
 Drobycze III, 90.
 Druja III, 75.
 Drewieniki III, 201.
 Draki III, 197.
 Druzgieniki II, 56.
 Dunicze III, 34.
 Dudzicze IV, 3.
 Dunaj III, 90.
 Dukojnie I, 125.
 Dudy I, 27. — III, 33, 44, 46.
 Dubotolki I, 154.
 Dudki I, 268.
 Dunilowicze I, 203. — II, 258.

Dubowicze I, 204.
 Dubina II, 9.
 Dubniki II, 35.
 Dunaje I, 158.
 Dworzany III, 90.
 Dworzyszcze I, 219.
 Dworcowszczyzna I, 195.
 Dyndyliszki III, 90.
 Dynapol I, 56, 212.
 Działmonty III, 94.
 Dziewieniszki III, 108. — 123
 Dziedzinów II, 101.
 Dziegieniew II, 251.
 Dzierażna IV, 17.
 Dzieraki I, 255–256; IV, 45.
 Dziadkowce I, 216.
 Dziertniki I, 227.
 Dziakowszczyzna I, 125.
 Dziemidowicze II, 13.
 Dziesiętniki I, 204, 223, 224, 227.
 Działin (Ożugiry) I, 163.
 Dziertyniki I, 224.
 Dziertniki I, 223.

 Elfrydów III, 57.
 Eygirdy I, 219.

 Filipienieta I, 270.
 Franusin III, 180.

 Gałagury I, 101.
 Gajdzie I, 115, 147.
 Gajlesze II, 227.
 Galimszczyzna III, 57, 64, 90, 94.
 Gaje I, 305.
 Gast I, 274.

Gawja I, 310; II, 170, 173; III, 64, 94.
 Gawdziewicz I, 147, 148.
 Gieranony I, 114, 205; III, 50, 81, 108–121.
 Giejstuny I, 34, 66–84, 212.
 Gientyliszki III, 75.
 Giedroje-Okmiana III, 214.
 Girowicze I, 195.
 Gierwiaty I, 199; II, 35; III, 217.
 Gielucie III, 41.
 Gielosze I, 192; III, 127.
 Gieniowce I, 22.
 Girduszki I, 209; III, 54.
 Girbieniata (Gierbieniata) I, 69, 265, 270.
 Giedejski I, 166, 168 — 174, 353, 355, 356; III, 169.
 Głębokie I, 110; III, 174.
 Goreckowszczyzna I, 71, 204, 209, 212, 218, 242, 251.
 Gowdzie I, 270.
 Golezuny I, 147; III, 203.
 Gołgieniszki I, 352, 355.
 Góry I, 212, 218.
 Graużyski I, 165 — 168, 169, 389; III, 278.
 Grodzie I, 101, 125.
 Grzybowszczyzna I, 53.
 Grabowa I, 270; IV, 11.
 Gródek II, 114, 115.
 Grzymałowszczyzna (vel Krzyżełowszczyzna) I, 174, 355.
 Gudzińeta I, 125.
 Gudowszczyzna I, 251.
 Guttowszczyzna I, 182.

Gudohaje II, 250.
 Gudele I, 189.
 Gura I, 193.
 Gudziszki I, 270; IV, 11.

 Hanuta I, 262, 310, 318; II, 22, 106, 144, 145.
 Hanczary I, 195, 263.
 Hamzicze I, 140, 242, 255.
 Hanuszyski II, 125.
 Hanczary III, 90.
 Helenów I, 274.
 Hermaniszki I, 310; III, 201.
 Helenów III, 90.
 Helenówka III, 90.
 Hlyboczany I, 128.
 Hłusk I, 203.
 Hołdy I, 351, 355.
 Horodniki I, 165, 186.
 Hoża I, 174.
 Horki I, 318, 319.
 Hołki I, 153, 154.
 Hordynów-Stan I, 273–275.
 Hołoblewszczyzna I, 204, 212, 218, 224, 226, 227, 228, 229.
 Holszany I, 201–215; II, 77, 172; III, 79, 182.
 Horodowicze I, 125.
 Horodyszcze I, 38, 209.
 Horodziec II, 115.
 Horodźki II, 8; IV, 22.
 Hory-Horki III, 75.
 Hołubikowszczyzna III, 34.
 Hołobliszki I, 209.
 Horodziłów I, 308, 310, 318, 319, 323, 325; II, 22–76.

Horodeczno II, 20.
 Hordynów II, 88.
 Holendernia IV, 15.
 Hrudzienica I, 310.
 Hruzdów II, 117—124.
 Hryńce I, 95, 98, 101.
 Huta I, 270; III, 169.
 Humieniowszczyzna IV, 17.

 Ikaźń III, 75.
 Illja II, 117, 191; III, 75.
 Iłyńce I, 125.
 Indrupka I, 105.
 Indrupie I, 64.
 Inkielewicze III, 45.
 Ireniewo I, 274.
 Iszczolda I, 355.
 Iwieniec II, 172, 174.
 Iwankowicze II, 101.
 Iwaszkowce I, 150.
 Iwaszkiewicz I, 154.
 Iwanki III, 34.
 Iwie I, 151; II, 172, 182, 191;
 III, 56—94, 189.
 Izabelin II, 122, 129, 145.

 Jankowicze IV, 15.
 Jagodnia IV, 11.
 Jaswojnie II, 99.
 Jachimowszczyzna I, 204, 207,
 209, 223, 224, 226, 227, 230,
 233; II, 95—114.
 Jasiew I, 167.
 Jachimowska puszcza I, 209.
 Jackowszczyzna I, 195.
 Jagiełłowszczyzna I, 23, 98, 99.

Jakowicze I, 303.
 Jałowce I, 270.
 Jakuń III, 41—44.
 Jaszuny I, 113; II, 180.
 Jazno I, 386.
 Jasłowicze III, 90.
 Jakuńka III, 90.
 Jewje II, 142.
 Jedziwicze I, 125.
 Jodkowicze III, 116.
 Jodziszki III, 211.
 Jodańce III, 115.
 Jotołtowicze III, 55.
 Józefpól I, 322; II, 21.
 Jurkiewicz III, 45.
 Juchnowszczyzna III, 134.
 Jukowicze I, 223.
 Jurszany I, 105, 352.
 Juszki I, 139.
 Jurbork I, 258.
 Juchniewszczyzna I, 245.
 Juraciszki III, 53.
 Julianów III, 54.

 Kaskiewicz I, 254, 255, 258;
 IV, 44.
 Kamionka I, 64, 223.
 Karpuciszki I, 87, 125, 385;
 II, 272, 278.
 Kantorowszczyzna I, 75, 77.
 Karolinów II, 106.
 Kowalewszczyzna (Świerzo)
 II, 82.
 Kamień II, 95; IV, 14.
 Kajecienięta I, 212, 242, 255.
 Kaukiele III, 94.

Karpowicze III, 90.
 Kamieńczaki III, 116.
 Kapłany III, 197.
 Kazimierzów I, 258.
 Kaszymów I, 255.
 Kasperowszczyzna I, 194.
 Katorowszczyzna I, 125.
 Kałdyki I, 270.
 Karłowszczyzna I, 80, 212, 218,
 252.
 Katerympol I, 212.
 Karolinowo I, 274.
 Kalwarja I, 274.
 Kąty II, 6.
 Kiżby III, 170.
 Kilojcie III, 34.
 Kieziłowo II, 21.
 Kirkliszki III, 42.
 Kierdejówka I, 352.
 Kieury III, 90.
 Kiewły III, 197.
 Kiejżany I, 197.
 Kiby I, 270.
 Kiewliszki I, 101, 105.
 Klewica I, 166, 169, 172, 209;
 III, 156 — 160.
 Klimowszczyzna I, 151.
 Kleje I, 149.
 Kleciszcz IV, 22—25.
 Klimy I, 268, 274.
 Kładniki III, 116.
 Kondraciszki III, 164.
 Korciany III, 75.
 Kobylnik III, 136, 141.
 Kozorezy I, 174, 209; III, 157.
 Kozary III, 115.

Kołotuny I, 101.
 Korkinięta III, 41.
 Kopcewicze II, 226.
 Kobylki II, 121.
 Kolezuny I, 176.
 Konwaliszki I, 98, 100, 101, 102,
 167; III, 170.
 Koźliszki I, 343.
 Kozarowszczyzna I, 257.
 Kościeniew III, 40.
 Kowale III, 34, 116.
 Komaje II, 105.
 Kopacze II, 121, 122.
 Kosiń II, 88.
 Korklańskie wójtowstwo I, 152.
 Kozińce III, 90.
 Koniuchy III, 116, 134.
 Korewicze III, 116.
 Kombul II, 66.
 Koziaki I, 242.
 Kozłowicze I, 209.
 Kozłowszczyzna I, 209, 212, 218.
 Kożan Gorodek I, 339.
 Kodeń I, 227.
 Kosarze I, 223.
 Kozierowce I, 204, 224.
 Kowszary I, 209.
 Koraby I, 209.
 Koziany I, 252.
 Komorowszczyzna I, 386.
 Kobylnik I, 386.
 Koziszki I, 144, 157.
 Kociowszczyzna I, 274.
 Korwele I, 125.
 Kojacienięta I, 72.
 Kowali I, 154.

Korwie Mejszagola I, 158.
 Kopane błoto I, 258.
 Krukany III, 132.
 Krakuny III, 115.
 Krajewszczyzna III, 104.
 Krasowszczyzna III, 57, 90.
 Krew I, 383; II, 200—238; III, 189.
 Krzywsk I, 252, 257; III, 180.
 Kryliszki III, 42.
 Krzywice I, 154, 344.
 Krażyn I, 270.
 Kretynga III, 75.
 Kryczniki I, 209; III, 55.
 Krywula I, 218.
 Kraskowszczyzna I, 270.
 Kraniańce I, 167.
 Krasny Bór I, 102.
 Krzepla IV, 11.
 Kromień (Kromań) IV, 18.
 Kryczyn IV, 43.
 Krakówka I, 90.
 Kropiwna I, 154.
 Kukszyn IV, 11.
 Kudejszy III, 134.
 Kuźmicze III, 115.
 Kutyszki II, 223.
 Kurzeniec II, 11, 131.
 Kucewice I, 54.
 Kuszlan I, 142—148, 158, 175; II, 109.
 Kuszelewszczyzna I, 53, 147.
 Kumelany I, 66, 72, 74, 84, 242.
 Kuliki III, 34.
 Kurkle II, 104.
 Kurszany III, 174.

Kurciszki III, 90.
 Kurowszczyzna I, 212, 214.
 Kunawa III, 197.
 Kut I, 255.
 Kurhany I, 212.
 Kujałowszczyzna I, 147.
 Kuchciki I, 147.
 Kuncowszczyzna I, 257.
 Kucienieta I, 270.
 Kuliszki I, 152.
 Kwiatkowce III, 132.
 Kwacze III, 90.

 Lachowszczyzna I, 152.
 Lachówka I, 149.
 Lepie III, 170.
 Leszna II, 117, 130.
 Lebedziew I, 107, 122, 203; II, 102; III, 136.
 Leźniewicze III, 45.
 Lejpuny I, 312; III, 75, 157.
 Lenkowszczyzna I, 222, 223, 257; II, 102.
 Legowszczyzna I, 92, 101, 102.
 Lepuńce I, 170.
 Liszków II, 106.
 Litwa II, 108.
 Lipniski I, 205, 311, 312; II, 79, 130—134, 172, 173; III, 34, 108—118.
 Lipiczna II, 81.
 Listwiany I, 223.
 Ligi I, 74.
 Lipsk III, 67.
 Lubszany III, 34.
 Ludmilin III, 57.

Luszniew III, 132.
 Lutoszanka I, 270.
 Lubcz III, 44, 97—106; IV, 20.
 Lubań II, 110, 183.
 Ludy I, 209.

 Łatyhoły I, 154.
 Łajłubka I, 23.
 Łazduny I, 39, 107, 109, 110, 114; III, 51—54, 134.
 Łapińce II, 108, 121.
 Ławkieniki III, 169.
 Łatowice I, 105, 125.
 Ławski Bród II, 7.
 Łosiowce III, 90.
 Łopiejki I, 169.
 Łostaja I, 242, 245, 249, 255; II, 6.
 Łostajańce I, 270; II, 7.
 Łosza III, 201.
 Łojcie I, 167.
 Łotewka III, 90.
 Łoszki II, 223.
 Łotewskie starostwo III, 44.
 Łogumowice III, 44, 46—51, 97.
 Łojów II, 98.
 Łosk I, 391; II, 16—20.
 Łopocie I, 101, 125.
 Łoszany I, 254.
 Łubienieta III, 90.
 Łuczaj II, 11, 145.
 Łubianka I, 175—181.
 Łużki II, 21.
 Łukaszowszczyzna I, 256.
 Łukiszki I, 310.

Łukuciewszczyzna I, 234.
 Łukoszyn III, 90.
 Łużany II, 9, 96—114.
 Łyntupy III, 134.
 Łyczkowce I, 195, 209, 218.
 Łyntupka III, 121.

 Małe Zaprudzie II, 15.
 Masiuny III, 170.
 Małyszki II, 102.
 Mamony II, 102.
 Malinowszczyzna II, 58, 133, 135—137; III, 136.
 Marków I, 382; II, 137, 172; III, 176.
 Małe Dyrwiany I, 344.
 Markuny I, 125.
 Macelewszczyzna I, 165.
 Marciniszki I, 98.
 Maciuki I, 195.
 Matowszczyzna I, 175.
 Markienieta I, 209, 212.
 Macewice I, 250.
 Małyszkowszczyzna I, 212, 218.
 Mazale II, 226.
 Masłowszczyzna III, 42.
 Magieńce III, 34.
 Markuńce I, 122.
 Merecz-Ościkowszczyzna I, 348.
 Merecz I, 336.
 Medryki-Kowale I, 155.
 Melechy III, 115.
 Meljanowo I, 105.
 Mikołajów I, 107; II, 172; III, 86, 95.
 Mindziany III, 200.

Michałowo I, 274.
 Mikulewyszczyna I, 257.
 Milejków I, 257.
 Michaliszki II, 170, 171; III, 188.
 Mikinięta I, 270.
 Miassota I, 272.
 Michałowszczyzna I, 209, 212, 215, 217.
 Milwidów I, 212.
 Miedziki I, 195.
 Miadzioł II, 80; III, 95.
 Milki III, 34.
 Miechy III, 28.
 Mindziany III, 28.
 Michały III, 115.
 Międzysargi III, 115.
 Miedniki I, 383; II, 247.
 Mirkliszki I, 125.
 Migule I, 137, 257.
 Misiukowicze III, 90.
 Moryń III, 94.
 Mokrzyce II, 106.
 Mołodeczno I, 271, 310, 318; II, 10, 22, 97, 129, 145, 146, 199; III, 176.
 Mostwiliszki I, 53.
 Możejków I, 53, 226.
 Mordasy I, 183.
 Mordy IV, 33.
 Montyniany III, 214.
 Moncewicze III, 45.
 Moszki II, 8.
 Morgiewicze III, 34.
 Montuciszki I, 125.
 Mokrany I, 228.
 Murowana Oszmiana I, 207, 332, 334–364, 339, 347.
 Murzyny I, 169.
 Muksy II, 226.
 Muśniki I, 118.
 Mysa I, 242; III, 197; IV, 3.
 Mysakowicze I, 242.
 Naruciowszczyzna I, 270.
 Naruszowce I, 204.
 Narbuty III, 134.
 Narwiliszki I, 191.
 Naruszewicze I, 223.
 Nazdraczuny I, 125.
 Narkowszczyzna I, 212, 218.
 Naruny III, 139.
 Nackiewicz III, 116.
 Narwidiszki III, 214.
 Narejki III, 34.
 Narciuki I, 209.
 Naruszowce I, 227.
 Narbutowszczyzna I, 150.
 Naliboki I, 107; IV, 14–30.
 Newel I, 111.
 Nemowtany I, 219.
 Neuburgskie dobra I, 116.
 Narocz I, 339.
 Neple I, 339.
 Niwno IV, 15.
 Nidoki II, 64.
 Nieświeskie dobra I, 107.
 Nierowy I, 270.
 Nieścierowicze IV, 15.
 Niewiaryszki II, 224.
 Nirówka I, 257.
 Nielidki (Lenidki) I, 303, 308.
 Niekrasze III, 116.

Niesutycz III, 40.
 Niechwiedki III, 34.
 Nierówka III, 28.
 Niemieża II, 181.
 Niestanisзки II, 45.
 Niemenczyn I, 153; II, 170; III, 75.
 Nietupy II, 253.
 Nowosiółki I, 52, 115, 140, 125, 154, 161, 270; III, 94.
 Norzyca II, 47; III, 217.
 Norszty I, 208, 209.
 Nowosiółki I, 223.
 Nowosiady I, 46, 208, 209, 224, 355.
 Nowopól I, 198–199.
 Nosewicze III, 114.
 Nozdraki III, 34.
 Nosilów II, 180.
 Nowy Bychów I, 310.
 Nowiki IV, 17.
 Oboziszczce I, 242; II, 6.
 Oborek II, 73, 108, 115–128, 145.
 Ogrodniki I, 125, 183, 270; III, 116; IV, 15, 17.
 Oginty II, 143.
 Olginiany I, 65.
 Olebliski I, 223.
 Olany I, 22, 55–57, 340, 347, 353, 355 III, 185.
 Olchówka I, 51.
 Olkieniki I, 312; III, 77.
 Olkiewicz I, 125.
 Olszanka I, 270.
 Olita II, 9.
 Olszyn II, 104.
 Olszyn I, 386; II, 34, 43.
 Olawina I, 274.
 Otmyty I, 268.
 Omelany I, 139.
 Opita-Talkowszczyzna III, 125.
 Ordzicia I, 310.
 Orwidyszki I, 347.
 Orłowcisзки III, 127, 167, 169.
 Ostaszyn III, 104.
 Osoczniki III, 45.
 Oszmiana I, 11–50, 203, 382, 383; II, 172–176; III, 181–192.
 Osipany I, 148.
 Ostejkowszczyzna I, 256.
 Oszmiana Dziagirdowska I, 356.
 Oszmiana Naruszewiczowska I, 356.
 Oszmiana Stara I, 14, 50.
 Ossygiry IV, 11.
 Oski I, 257.
 Oszmiana Irzykowska I, 333.
 Ostrowce I, 270.
 Ostrówiec II, 249.
 Ostrów IV, 17.
 Oświej II, 67; III, 75.
 Owruciszki I, 265.
 Owanta IV, 45.
 Owieczkojnie I, 125.
 Ożubale III, 170.
 Ożukalnie III, 170.
 Pacewicze IV, 11.
 Pawlinów I, 212, 242.

Pasznik II, 166.
 Pakoszew II, 32.
 Pawłowicze III, 90.
 Pasynki III, 197.
 Pasięka III, 41; IV, 15.
 Paszkowszczyzna II, 101.
 Palestyna II, 45, 171.
 Pakienie I, 125.
 Paszkiele I, 167.
 Paszkiszki I, 208, 209, 212, 218—220.
 Pawidojcie I, 167.
 Petrule I, 125.
 Perechody I, 161.
 Pikuny I, 91.
 Pikmanowszczyzna I, 209.
 Pacewicze I, 270.
 Pieślakowszczyzna I, 270.
 Pietuchów I, 207, 339.
 Pierzchały I, 204, 223, 224, 227.
 Piktusza I, 175, 352, 355.
 Piktusza Mała I, 175.
 Piktusza Wielka I, 175.
 Piekarze II, 115.
 Pieńkowszczyzna II, 7.
 Pierszaje II, 88, 94, 95.
 Piesiewicz III, 45.
 Poliponie III, 41.
 Piwowarce I, 209.
 Pietkowszczyzna I, 147.
 Piekieliszki I, 155.
 Piotrowicze I, 68, 74, 77, 79, 80.
 Piekunice I, 191.
 Plebańce I, 212.
 Podkrewie I, 306.
 Podolin 212.
 Pocie I, 270.
 Podbrzeź I, 267; II, 7.
 Postawy II, 39—41, 174, 269.
 Pociewicz I, 147.
 Podokupie I, 193, 195.
 Poleniki I, 298.
 Połyby I, 204.
 Poluda I, 223, 224.
 Pogiry I, 176, 352; II, 254.
 Pobowlany I, 335.
 Popliszcze III, 174.
 Połowo III, 174.
 Podworańce III, 169.
 Poniemuń III, 75.
 Pozdzienięta III, 90.
 Pogawie III, 121.
 Pokoź Tatarski III, 116.
 Pokoź Chrześcijański III, 116.
 Popielniki III, 55.
 Popiel IV, 46.
 Poabele III, 47.
 Poźniaki III, 34.
 Porzecz II, 21.
 Potulin II, 33, 72.
 Porpleszcze I, 110.
 Popowszczyzna I, 212.
 Polany I, 23, 93—102, 105, 154; II, 171.
 Połoczany I, 242; II, 9, 94—114.
 Poholsza I, 65, 166, 169, 212, 222.
 Pomusze I, 327.
 Ponary I, 125, 137, 140, 209, 257.
 Ponizie I, 242, 254, 258, 306, 307; III, 195.

Powiaże I, 22.
 Pozele IV, 11.
 Prudyszcz II, 250.
 Proniuny II, 251.
 Prackowszczyzna I, 101.
 Puzele II, 121, 122, 126.
 Prudy II, 137; IV, 15.
 Pucilowo II, 223.
 Puławy II, 86.
 Pucilów-Łużki I, 158.
 Radziuny I, 101, 105; II, 251.
 Raczk I, 105.
 Radziwiłłowskie ordynacje I, 106—114.
 Raudonniki I, 174.
 Radoszkowice III, 81.
 Rabczyn II, 121.
 Rapieje I, 274.
 Raczkiany I, 147.
 Raczyuny I, 154, 158—163; II, 179.
 Raków I, 272; II, 191.
 Repla III, 210.
 Reszkuciany I, 209.
 Remizów III, 114.
 Rembakowszczyzna III, 57, 90.
 Rewki II, 227.
 Retów II, 146, 200.
 Redźki I, 307.
 Remikiszki I, 208, 212, 233—235.
 Romaszkowszczyzna III, 160.
 Rowkowice I, 270.
 Romanów I, 74.
 Rodziowszczyzna I, 212.
 Rogalewszczyzna I, 270.
 Rozysław II, 7.
 Rosalszczyzna I, 218; III, 54.
 Rosienie I, 311.
 Rogowszczyzna III, 90.
 Rowbowicze III, 115.
 Rowy I, 242, 255.
 Równopol I, 38, 47, 186, 188; II, 175, 176.
 Różanna III, 75.
 Rudniki I, 266, 270; III, 28.
 Ruda-Popławy I, 196.
 Rudziszki I, 160.
 Russota I, 174.
 Rudnia III, 169.
 Rusaki III, 116; IV, 17.
 Rudka II, 98.
 Ruteliszki II, 251.
 Rum III, 185.
 Rudnia Solska I, 160.
 Rudnia Stara I, 160.
 Rubieżewicze I, 160.
 Rybaki III, 134.
 Rydy II, 102.
 Rymcieniszki I, 256, 310.
 Ryndziuny I, 205.
 Rymowicze I, 204, 223, 224, 226, 227.
 Rzesza-Pałuciszki I, 158.
 Rzesza II, 83.
 Sangucie III, 90.
 Sawiszcze III, 43.
 Sapieżyn III, 75.
 Saki II, 121, 122.
 Sarja II, 67.

Sakocienięta I, 208, 209, 212.
 Sakowice I, 258; III, 90.
 Sawice I, 270.
 Samiszczce I, 195.
 Seliszczenięta I, 219.
 Sieczki II, 121.
 Siemieżyce III, 50.
 Sieńkowce III, 116.
 Sieniawa II, 86.
 Sierhieje III, 34.
 Sierhiejewice IV, 3.
 Sitkowice III, 20.
 Siękowszczyzna II, 108.
 Siesiki II, 63.
 Siebież I, 111.
 Siemierniki I, 208.
 Siemiakowo IV, 17.
 Siekierowce I, 209, 216.
 Sielce-Kodyszewice I, 255.
 Sielce IV, 44.
 Siemiany I, 344.
 Sikuń I, 157.
 Sielce I, 242.
 Sieurymy III, 34.
 Siedliszcze II, 8.
 Siekienięta I, 189, 209, 219.
 Sieliszczce I, 227, 310.
 Siwica I, 307; II, 82.
 Sieniewice I, 197.
 Siemiany I, 347.
 Siemionowice I, 175.
 Siekieryszki I, 183.
 Skrzyplew II, 13.
 Skoderwy I, 96.
 Skilondziszki I, 101, 142.
 Skuratowo I, 142.
 Skodorwy I, 270.
 Skirdzimy I, 57, 115, 125, 134.
 Słoboda I, 142; IV, 14, 17.
 Słowieńsk I, 270, 263—265, 274;
 III, 202.
 Słobódka I, 221; II, 178, 250.
 Smotry IV, 11.
 Smorgonie I, 40, 42, 43, 110;
 II, 41, 42; III, 79—81, 172, 197.
 Soleczniki I, 382.
 Soroki III, 41.
 Sontaki III, 94, 116.
 Soły I, 114, 151—163; II, 114,
 176, 177, 179; III, 165.
 Sobakińce (Pokrowy) I, 98.
 Strzyżenięta III, 90.
 Stedzki III, 116.
 Stary Bychów III, 75.
 Strawienniki III, 75.
 Staszkuniszki III, 210.
 Staniewice III, 57.
 Streszczenięta III, 67.
 Stańkowszczyzna II, 121.
 Strzelczyki III, 101.
 Stolpce II, 84.
 Stracz I, 386.
 Starosiele I, 101.
 Stempkowszczyzna I, 105.
 Starzyna IV, 17.
 Stymony I, 141.
 Strypuny I, 140, 147, 306.
 Stulgi I, 169.
 Stańków I, 134, 135, 203.
 Subotniki I, 107, 109, 110, 188,
 193, 195; III, 132—156.
 Sudrogi III, 116.

Suchynowo III, 197.
 Suchopary II, 115.
 Suchodoły I, 101, 105.
 Suroż III, 136.
 Sućkow I, 258; II, 274, 279;
 III, 197.
 Surłogi III, 90.
 Sudonie III, 34.
 Surwiliszki I, 34, 188—199, 227.
 Świrki I, 386.
 Świłówka I, 212.
 Sylwestrowszczyzna (Sylwer-
 stowszczyzna) I, 24, 176, 356.
 Szeptuny III, 90.
 Szyłucie III, 116.
 Szumsk II, 35, 178.
 Szawiały III, 41.
 Szarkucie III, 169.
 Szadziuny III, 169.
 Szatejki III, 75.
 Szaraje II, 115.
 Szemetowszczyzna II, 106, 107;
 III, 177.
 Szeszole III, 206—214.
 Szalciny I, 227.
 Szemiotowszczyzna I, 146;
 IV, 15.
 Szczopany I, 147.
 Szarkomiedzie I, 149.
 Szylwy I, 209.
 Szylwiany IV, 11.
 Szelciny I, 268.
 Szumielszki I, 148.
 Szegaudzie (Wysoki Dwór) I,
 346.
 Szwedzi I, 183.
 Szkodziszki I, 310.
 Szeszkowo IV, 11.
 Ścigany III, 116.
 Ślosarze III, 134.
 Śloski III, 170.
 Śnigiewice I, 154.
 Śnigiany I, 155, 161.
 Śnipowszczyzna I, 125.
 Święty Duch I, 22.
 Świłówka I, 63—66.
 Świrany I, 262, III, 95, 136.
 Świr III, 95.
 Święciany II, 141, 257.
 Świerzeń 98, 101, 102, 104, 108;
 IV, 33.
 Świetlany I, 242.
 Targowica II, 148, 151—159.
 Tarucze III, 134.
 Tadulin II, 145.
 Talków II, 125.
 Taruszki III, 90.
 Tańszczyzna I, 257.
 Talmuciszki I, 141.
 Taboryszki I, 338—364.
 Tajmanów II, 82.
 Tchorzewo I, 196.
 Teniukowszczyzna III, 43.
 Tenczyn I, 258.
 Teresjanów I, 217.
 Terespol II, 84.
 Telatowo II, 101.
 Terabiejna IV, 18.
 Tokarzyski III, 54.
 Trokiniki III, 95.

Truchonowicze II, 123.
 Tryszki III, 115.
 Trościeńce IV, 15.
 Trubeck III, 137.
 Trepalów I, 258, 303, 306.
 Trypla (Tryple) I, 92, 93; III, 121.
 Trzeszecenięta I, 65.
 Trzesiakowszczyzna I, 169.
 Trokiele II, 251.
 Traby I, 197; II, 80; III, 33, 41.
 Turce I, 303, 308.
 Tupacze I, 270.
 Turły I, 125.
 Tulonka IV, 33.
 Uciecha I, 160.
 Uhlany I, 318.
 Ukropiszki I, 340, 347, 356.
 Urleniata I, 242, 268.
 Urzecze III, 28.
 Usza I, 310; II, 136.
 Uzbłoc II, 12.
 Wasilewicze III, 41.
 Walki III, 41.
 Wasiukowicze I, 154.
 Warakomszczyzna I, 159—163.
 Walerynów I, 221.
 Waka I, 207; II, 88.
 Wereszczaki III, 55.
 Werki II, 54.
 Węslawienta I, 141, 347.
 Wiguszki III, 90.
 Wierzbołowicze III, 139.
 Wirgany III, 116.
 Wierszupie III, 114.
 Wiżuny IV, 46.
 Wilejka III, 28.
 Wiekszniany III, 45, 55.
 Wiszniówka II, 226.
 Wierbuszki II, 226.
 Widze II, 80.
 Wielki Dwór II, 13.
 Wiszniew I, 261—299; II, 44, 61, 104, 105, 106, 172—174, 185.
 Wielkie Siolo II, 102, 115.
 Wilanów II, 86.
 Winkszumpie I, 239.
 Wisztoki I, 105.
 Wiabrowicze I, 125.
 Wierkielany I, 142.
 Wilejkowicze (Wolejkowicze) I, 155.
 Wilno II, 148—183.
 Wilczany I, 170.
 Wialbutów I, 168—174, 354, 355, 356, 358; III, 169.
 Wiesztortowszczyzna I, 96.
 Wiewiury I, 254.
 Wiazowice I, 310.
 Wierzbuszki I, 193.
 Wielona I, 224.
 Wiażyn I, 310, 318; III, 75.
 Wilejkowszczyzna I, 160.
 Wiszniówka I, 160.
 Widojcie I, 167.
 Wiaże I, 65.
 Wojstowicze I, 270.
 Worniany I, 188; II, 34; III, 95, 153.
 Wodole III, 90.

Wołodźkowszczyzna III, 121.
 Wołkowszczyzna IV, 44.
 Woronowo II, 179.
 Wołowiki I, 208, 209.
 Wojsznaryszki I, 208, 212, 233; II, 251.
 Wowierany II, 250.
 Wojtkuszki II, 62.
 Wołożyn I, 114, 272; II, 77—95, 173, 174; III, 201, 202.
 Wojtasze I, 125.
 Wojniewicze I, 125.
 Wojgiany I, 204, 212, 218, 229.
 Worona I, 118; II, 35.
 Woszczyniki I, 125.
 Wołpa I, 203.
 Wojstontowicze I, 223.
 Woszkieniki I, 24, 176, 188.
 Wolanow I, 69, 265, 270, 384.
 Wojtkuny I, 75, 125.
 Wosokie II, 21.
 Wysoka I, 172, 173; III, 169.
 Zabrodzie IV, 17.
 Zakościele III, 90.
 Zasław III, 75.
 Zapudziany III, 90.
 Zalejki III, 94.
 Zalesie I, 271; II, 49, 60, 61, 139—200.
 Zarucz III, 115.
 Zamość III, 55.
 Zabłocie III, 41.
 Zapolce III, 34.
 Zarzecze I, 270; IV, 17.
 Zapurwie I, 270.
 Zamojdz I, 270.
 Zajezerze I, 161.
 Zahorze I, 75, 80, 85—87, 258.
 Zamosze IV, 11.
 Załucze IV, 31—38.
 Zabrzeż I, 270; II, 8—12, 82; III, 201; IV, 11.
 Zamojście II, 32.
 Zaborze I, 156.
 Zanarocz II, 97, 106.
 Zaskiewicze I, 307.
 Zakrewie I, 257.
 Zabłocie I, 125.
 Zaozierje (Zajezerze) I, 154, 155.
 Zalosie III, 134.
 Zakrzewszczyzna III, 121, 125.
 Zabłoc I, 310; III, 310.
 Zaprudzie Wielkie II, 15.
 Zamościany I, 125.
 Zaharankowszczyzna I, 102; III, 121.
 Zareczanie III, 157.
 Zboisk II, 173; III, 90, 189—190.
 Zielony Dwór III, 42.
 Zienowszczyzna I, 125.
 Zorany I, 152.
 Zuborowiec IV, 17.
 Zubkowicze III, 90.
 Zubowicze I, 270; IV, 11.
 Zwirbliszki I, 98.
 Zykowicze-Derenie III, 28.
 Zynkowszczyzna I, 227.
 Żary I, 386.
 Żemajduki III, 169.

Żemłosław I, 174, 195; III,
160—170.
Żodziszki III, 188.
Żukowy Borek IV, 33, 38—41.
Żurawy I, 105.
Żuprany I, 23, 106—140, 388.

Żukowszczyzna IV, 17.
Żykowicze III, 55.
Żylicze III, 34.
Żytyn I, 203.
Żydziwicz IV, 11.

B. Nazwiska.

Abramowicz I, 124, 321, 324,
325; II, 8, 20, 21, 23, 32, 34,
107, 144, 249, 262, 264, 266,
268; III, 133—156, 183, 205,
214.
Achmatowicz I, 73, 75, 218, 240,
255; II, 6, 23.
Adamowicz II, 265; III, 182.
Aleksadrowicz II, 35, 142; III,
61, 121.
Ambrożewicz II, 261, 263.
Amforowicz I, 157; II, 262.
Antosewicz I, 258.
Ansio I, 223.
Andrusewicz I, 101; III, 215.
Ankudowicz I, 142, 363; II, 262.
Andrzejewicz I, 141.
Ancuta III, 85.
Antonowicz I, 218.
Antropow I, 54, 162; II, 13.
Augustynowicz II, 259.
Aziewicz II, 265.
Azulewicz II, 255.

Baranowski I, 239, 240, 241.
Baka I, 307; II, 119, 120.
Bazarewski I, 163, 241.
Baczewscy I, 231.
Bartolt I, 193.
Bazarewicz I, 257, 258.
Baranek I, 53.
Bajraszewscy I, 255.
Bartoszewicz II, 267, 268.
Baturyn I, 150; II, 251.
Baliński I, 113.
Baranowiczowie I, 142, 218; II
133, 165.
Bajkowski II, 165.
Benisławski I, 102, 161, 162—163.
Benningsen II, 53.
Belza I, 38.
Benukowicz III, 183.
Benet II, 102.
Bezborodko III, 117.
Berdowski III, 131.
Bentkowski II, 265.
Bernatowicz I, 222.

Białozor I, 310, 312, 313; III, 131.
 Biesiecki II, 20.
 Biliński I, 105.
 Biluński III, 211.
 Bierwieniec I, 90.
 Bielecki III, 104.
 Bielikowicz I, 169; III, 69.
 Bildziukiewicz III, 52.
 Bilesimowicz I, 71.
 Billewicz II, 105, 143.
 Bielawski II, 265.
 Bielski I, 105; III, 183.
 Biegański II, 265.
 Bieńkuński I, 176—181; II, 266, 267, 268.
 Biesiecki II, 262.
 Bielak I, 140; III, 60.
 Błud III, 38.
 Bobola III, 210.
 Bohdanowicz I, 258.
 Bogusławski I, 138, 149.
 Bokiej I, 169.
 Bobrowski I, 84.
 Borawski III, 182.
 Bohuszewicz I, 81, 142, II, 257, 265.
 Bołtuć II, 265.
 Bokszezanin II, 251.
 Bocianowski II, 265.
 Bojanowski II, 264.
 Bohłaj II, 265.
 Bortkiewicz I, 192, 209, 352; II, 267.
 Bogwił II, 267.
 Borkowski III, 122.
 Boufał I, 319.
 Brzostowski I, 22, 29, 124, 309, 310, 351; II, 104, 144, 171, 199.
 Brażyc I, 383.
 Brzeski I, 248.
 Bronowski I, 181, 218, 229.
 Brzuchański III, 51.
 Brzosko I, 64.
 Brochocki II, 249, 270; III, 94.
 Brański-Bielecki I, 338; III, 103.
 Btuś II, 263, 264.
 Buczyński I, 212; II, 32—74, 136, 268.
 Budzillo II, 223.
 Burzyński I, 264.
 Butenjew-Chreptowicz I, 272.
 Bukowski I, 230.
 Bujnicki I, 86; III, 44, 45, 46, 214.
 Buchhole I, 157.
 Buczkwicz IV, 10.
 Bulharyn I, 362.
 Bułyha-Kurcewicz III, 136.
 Bukaty I, 101, 184, 265; III, 197; IV, 3.
 Bukshewden I, 372.
 Bulhak III, 157.
 Bujalski II, 261.
 Butler III, 180, 182.
 Bułat I, 159.
 Butrymski I, 167.
 Buczacki I, 240.
 Bykowski III, 213.
 Bychowiec I, 167.
 Byszyński II, 265.

Celica II, 180; III, 219.
 Cedrowski I, 311; III, 159.
 Chadźkiewicz II, 375.
 Charewicz II, 268; III, 182, 183.
 Chalecki I, 241; II, 12.
 Chądzyński I, 91, 142.
 Chełchowski II, 129.
 Chilimon I, 243.
 Chodyko I, 150.
 Chomętowski I, 84.
 Chorulski II, 265.
 Chojecki I, 266; II, 251, 263, 265, 267.
 Choiseul Gouffier I, 174; III, 217.
 Chodźkiewicz I, 364; II, 265.
 Chmielewski I, 11, 175; II, 157, 267, 268; III, 182.
 Chomski I, 105, 159; II, 265, 268.
 Chodorowicz I, 12; II, 166.
 Chomiński I, 29, 142, 150, 318, 351, 352, 366; II, 34, 43, 152, 156, 223, 260, 263, 265, 266, 268, 269; III, 85, 91, 177.
 Chodźko I, 75, 80, 85, 86, 101, 141, 227, 306, 318; II, 12, 53, 57, 109, 120, 128, 194, 198, 227, 260; III, 41, 183, 265, 267, 268.
 Chrzanowski II, 265.
 Chromsza I, 338.
 Chrzastkowski I, 364.
 Chromowicz I, 250.
 Chreptowicz I, 169—172, 244, 251, 262, 263, 265, 268, 269, 271, 277—299; II, 129, 260; III, 98, 169; IV, 11, 33.
 Chrapowicki I, 167; III, 183.
 Ciecierski IV, 33.
 Cieszejko II, 268.
 Ciechanowski II, 224.
 Ciszewski II, 250.
 Ciapiński II, 119.
 Cywiński II, 134, 265.
 Cytowicz II, 265.
 Cydzik III, 182.
 Cybulski II, 261.
 Czasznicki II, 267.
 Czapski I, 101, 135, 136, 140, 179; II, 58, 59, 260; IV, 31.
 Czaplic III, 103.
 Czartoryski I, 99, 187, 308; II, 84, 86, 88.
 Czetwertyński II, 226.
 Czernicki I, 100, 150, 174, 175, 355; III, 182, 218.
 Czekanowski I, 32; II, 166.
 Czechowicz-Lachowicki I, 95, 100, 212, 218, 226, 227, 228, 230, 232, 251, 252; II, 105, 106, 122, 157, 264, 265, 266, 267, 268, 269; III, 122, 123, 168, 180, 182, 183, 219.
 Chodkiewicz I, 28, 192, 206, 263, 264; II, 225; III, 70.
 Czyrwiński I, 146.
 Cymbajewicz I, 255.
 Czyż I, 72, 142, 145, 231, 333; II, 165, 261, 263, 265, 267, 268; III, 50, 122, 169, 196.
 Daniłowicz I, 206.

- Danilewicz I, 225—226, 231, 309; II, 102, 105, 130, 261, 265, 267; III, 211.
 Dawidowicz I, 140, 303.
 Daniewicz I, 176.
 Damel II, 25.
 Dalkiewicz III, 182.
 Darowski-Weryha II, 267.
 Dagocki II, 265.
 Darewski III, 84.
 Dąbrowski I, 94, 310, 369, 376; III, 170.
 Dederko I, 227; II, 12, 108, 116, 122, 123—128, 260, 267, 268.
 Dernałowicz I, 321; III, 143.
 Dembkowski I, 144.
 Dembowski III, 139.
 Dembiński III, 186—192.
 Dębski I, 105.
 Dębowicki III, 94.
 Diejew III, 219.
 Dłużniewski II, 264, 265.
 Dłuski III, 169.
 Dmochowski I, 91, 101, 146, 162, 218; II, 260, 262, 264, 265, 268, 269; III, 42—44, 60.
 Doneyko III, 183.
 Domaszkievicz III, 47.
 Dowgiałło I, 150, 240, 255, 258; II, 63, 265; III, 128, 134; IV, 44.
 Dorniak II, 265; III, 122.
 Downar III, 182.
 Dorohostajski Monwid I, 101, 141, 331, 333, 334, 357; II, 8.
 Downarowicz I, 266; II, 265; III, 201.
 Domejko I, 197, 199; III, 217.
 Doenhoff II, 84—85, 92; III, 45.
 Dołgorukow II, 55.
 Dowojna I, 153.
 Dorgowicz I, 143.
 Dokurno II, 262.
 Drucki-Horski I, 263.
 Drucki-Lubecki I, 243.
 Drucki-Sokoliński I, 154; III, 38.
 Dragat III, 183.
 Dunin II, 32.
 Dydyński III, 214.
 Dybowski II, 104.
 Dymitrowicz I, 15.
 Dziadowicz I, 144, 145.
 Dziewiałtowski I, 208, 209, 234.
 Dziakoński I, 145.
 Dziewoczka III, 210—214.
 Dziendolet I, 146.
 Dzikowicz II, 262.
 Dziwlewski II, 268.
 Ejnik I, 105.
 Ejdziatowicz II, 120.
 Eljaszewicz III, 60.
 Enden I, 118.
 Epimachowicz II, 224.
 Estko II, 262.
 Eygirt I, 219, 264; III, 38.
 Eytmin III, 213.
 Falz-Fein IV, 19—21.
 Faszcz I, 144.
 Feldman II, 8, 21.
 Fersen I, 160.
 Fiszer I, 276.

- Filipow I, 257.
 Fleming I, 158.
 Florkowski III, 183.
 Fonderflott III, 93.
 Frackiewicz-Radzimiński I, 95, 173, 182, 222, 256, 312, 318; II, 98, 104, 225; III, 40, 41, 139—141.
 Furs I, 233, 242, 244, 245, 263, 265; III, 95.
 Gan I, 199, 212, 218, 219; II, 265; III, 40, 121.
 Gasztold II, 78—82, 92, 249; III, 33, 35, 95, 98, 108—111.
 Garbaniew I, 211, 214.
 Gabryałowicz I, 91, 105, 348; II, 265.
 Gadon I, 344, 363.
 Galimski II, 102, 115, 122, 125.
 Gałęcki I, 137, 140.
 Gaugier I, 62.
 Gawroński III, 182.
 Ganecki II, 265.
 Gaziewicz II, 166.
 Gąsiewski (Gosiewski) I, 22, 29, 309; II, 10, 22, 267.
 Gąsowski II, 265, 268.
 Gąsiecki I, 218, 327.
 Gizbert Studnicki I, 182.
 Gintowt I, 142, 175; II, 261, 265.
 Giedrojé I, 99, 157; II, 261, 265; III, 211, 112.
 Giedygold I, 28, 267; IV, 10.
 Gilewski II, 265.
 Gintyll III, 131.
 Ginett III, 131.
 Gierdziej III, 103.
 Gimbut I, 306.
 Giedwill IV, 44.
 Girdwojń III, 63.
 Giwojń I, 256.
 Gieczewicz II, 129.
 Głębocki II, 105.
 Gnoiński II, 249, 265.
 Gnatowski I, 80, 212.
 Gnojnicki II, 13.
 Golimont III, 69.
 Gorecki I, 71, 74, 224, 243.
 Gołgin I, 352.
 Gorajski II, 98.
 Gotołtowicz II, 223.
 Godebski I, 216.
 Gosławski I, 206.
 Grauża-Snowski I, 166; III, 156.
 Gruzdz I, 209; III, 15, 164, 165.
 Grodź I, 105, 149; II, 264.
 Grottkowski II, 261; III, 214.
 Grabski I, 73, 174; III, 158—160.
 Grodowski II, 263.
 Grudziński I, 319.
 Grang-Krygier I, 170, 171, 172.
 Grzyb I, 53.
 Grodzicki II, 100.
 Grabowski I, 248.
 Gruszecki II, 109.
 Grabkowski I, 246.
 Gumiński II, 265.
 Gurski III, 90.
 Guscian I, 15.

- Günther II, 23 — 74.
 Hajko I, 28, 189, 191; III, 38.
 Hamszyc I, 209.
 Hałko II, 267, 268.
 Hamiewicz I, 176.
 Hamszej I, 338.
 Haurylkiewicz I, 231.
 Haraburda II, 20.
 Hałaburda III, 139.
 Herman I, 101, 105, 198.
 Hewel III, 132, 134.
 Herburt II, 38.
 Hlebowicz I, 308; II, 2, 98; III, 14, 76.
 Hołowacz IV, 33.
 Holszański I, 115, 189, 202, 203, 220, 261; II, 79, 130, 134; III, 35, 206, 208.
 Hohenlohe IV, 23, 28.
 Hołownia II, 102, 129, 133; III, 136.
 Horbaczewski II, 261; III, 45.
 Hołubb I, 105; III, 182.
 Hornostaj III, 136.
 Horski I, 28; II, 13.
 Horain I, 95, 98, 352.
 Hojniewicz I, 29.
 Horwacki III, 104.
 Hołowczyński II, 223.
 Hromyka I, 11, 90, 98; II, 263, 264.
 Hrynkiewicz I, 147, 148.
 Hryniewicz II, 166; III, 183.
 Hrehorowicz II, 20.
 Hryniewski I, 142.
 Hutorowicz I, 227, 350; II, 263, 265, 268.
 Hutten-Czapski I, 127.
 Hurynowicz III, 132.
 Ihnatowicz I, 303, 305, 345; III, 211.
 Ilinicz II, 122.
 Ilcewicz III, 183.
 Imbra II, 265.
 Irzykowicz II, 262.
 Isajkowski-Dołmat II, 12, 269.
 Iszora I, 215.
 Iwaszkiewicz I, 145, 149; II, 108, 119, 120, 183, 265, 267, 268.
 Iwanowski III, 122.
 Iwanow I, 162.
 Iwanowicz I, 193.
 Iżycki II, 265.
 Jasiewicz I, 142, 146, 175; II, 12, 21, 135, 251, 267, 268.
 Jankowski I, 29, 92 — 102, 175, 222, 226, 227, 351, 352, 359, 386; II, 21, 104, 156, 166, 227, 264, 265, 267, 268, 269, 279; III, 40, 41, 121, 160, 171, 180, 182, 218.
 Jachimowicz I, 230; II, 100.
 Januszkiewicz II, 17, 263; III, 180.
 Januszewicz I, 70, 80.
 Jabłoński II, 265.
 Jasiński II, 39, 76, 161—178.
 Jan Kazimierz król III, 71, 99.
 Jankiewicz I, 159.

- Jałgowski III, 180.
 Jakóbowski III, 183.
 Jasieński III, 206 — 214.
 Jadwiga królowa II, 219—222.
 Jagiellowicz I, 96.
 Jagiełło król II, 209—222.
 Jacyn I, 15.
 Janik-Janowski II, 265.
 Janowski II, 265.
 Jagiełło II, 265.
 Jagmin I, 214.
 Janowicz III, 122.
 Jatowtowicz III, 122.
 Jachimowski I, 223.
 Jeśman I, 198, 306, 307; II, 264.
 Jelski III, 52.
 Jodko II, 166; III, 123.
 Jotkiewicz III, 183.
 Józefowicz I, 241, 319; III, 103.
 Judycki I, 209, 353; II, 98—104, 107; III, 45, 202, 211; IV, 14.
 Juraha I, 173; II, 260, 263, 265; III, 84, 85, 182.
 Jundzill I, 28, 172; II, 11.
 Juszyński I, 254; II, 130.
 Juszkievicz I, 198.
 Jurewicz I, 222.
 Jurkowski III, 183.
 Jusewicz I, 212.
 Jurło II, 143.
 Juniewicz II, 262.
 Jurjewicz II, 265.
 Jurgenson I, 276.
 Karczewski I, 32—50, 212, 218, 242, 251.
 Karaś I, 145, 327.
 Kamieński I, 207, 248, 256, 257; II, 125, 126, 261, 263, 264, 268; III, 122, 139.
 Kalinowski II, 61, 200.
 Karnicki II, 106, 115.
 Kazanowski III, 41, 211.
 Kapusta I, 204.
 Karłowicz II, 106.
 Karski III, 139.
 Karwowski III, 139.
 Kałuski II, 100.
 Kaczanowski II, 166, 261.
 Kalwiński I, 121.
 Kantakuzen II, 12.
 Karśnicki III, 111.
 Karpowicz II, 265.
 Kalenkowski II, 265.
 Kęsowski I, 158.
 Kierowicz III, 183.
 Kiszka I, 153, 154; II, 10, 11, 16—20, 98, 115; III, 63, 65—74, 95, 98, 105, 112.
 Kijeński I, 249, 257.
 Kiewlicz I, 101; III, 84.
 Kierdej I, 72, 167, 168, 263.
 Kieniewicz I, 174; III, 169.
 Kielczewski I, 306; II, 263.
 Kiellpsz II, 108, 265, 268; III, 43.
 Kierło II, 10, 115; III, 69, 70, 71, 139.
 Kijanowski I, 145, 146.
 Kijan III, 44, 97.
 Kirkor I, 145.
 Kieżgajło I, 28; II, 11.
 Kierbedź I, 73.

- Kimbar I, 364.
 Kiersnowski III, 122.
 Kiejstut II, 206—216.
 Klikowicz II, 265.
 Klukowski I, 101, 150; III, 180, 182.
 Kleczkowski I, 117.
 Klimañski II, 265.
 Kłosowski I, 101.
 Kłoczko III, 156.
 Kmicic I, 260; III, 165.
 Kołyszko II, 166.
 Koziell I, 101, 157, 159, 227, 352, 386; II, 20, 102, 227, 260, 261, 266, 267, 268; III, 41, 43, 198, 200, 211.
 Kociell I, 22, 24, 25, 29, 30, 118, 140, 227, 305—330, 351; II, 21, 22, 34, 129, 137, 165, 180, 260, 261, 262, 263, 265, 266, 267, 268, 269, 272; III, 94, 156, 198.
 Korsak I, 167, 168, 169, 194, 205, 214, 220—222, 314, 389; II, 53, 105, 166, 234, 249, 260, 263, 267; III, 50, 157, 159.
 Komar I, 11, 146, 147, 176, 192, 109, 301, 303; II, 11, 12, 13, 21, 261, 262, 267; III, 84, 85.
 Kowzan I, 91, 105; II, 262, 264, 267.
 Korewa I, 354, 355; II, 267.
 Korejwa I, 155, 318; II, 263.
 Kodź I, 80; II, 265; III, 183.
 Kończa II, 64; III, 211.
 Kotwicz II, 45, 171.
 Kontrym I, 36, 102, 172; II, 135, 155.
 Kozłowski I, 122, 258; II, 107, 265; III, 195.
 Korzeniewski I, 264, 265.
 Kosacki I, 142; II, 165.
 Kownacki I, 336, 338, 146; III, 104.
 Kościalkowski I, 79, 80, 234; III, 43; IV, 46.
 Korecki I, 258.
 Korycki I, 240.
 Korwinus I, 137.
 Koryzna I, 144.
 Kopeć I, 29.
 Koneziałow I, 29.
 Kożuchowski I, 257, 319.
 Kollataj I, 302.
 Kosobudzki I, 214.
 Komajewski I, 166.
 Korf I, 169.
 Kołyszko I, 195.
 Kostrowicki II, 133.
 Kossakowski III, 213.
 Komorowski III, 112.
 Kościuszko II, 160—183.
 Korbutowicz II, 17.
 Konwicki I, 90.
 Kotowicz I, 120.
 Korzeniowski II, 66.
 Konnencow II, 278.
 Kotowski III, 139.
 Koszczyc III, 157.
 Kolb'-Sielecki I, 64.
 Kondratowicz II, 265.

- Koczan II, 265.
 Krzywobłocki II, 265, 267, 268; III, 132.
 Krepsztul I, 181, 352; II, 267.
 Kryczyński I, 239, 240, 242, 254, 255, 256, 258; II, 6; IV, 43—45.
 Kraszewski I, 265.
 Kremko IV, 36.
 Krzywiński I, 144.
 Krzywicz III, 165.
 Krupski I, 255.
 Krukowicz I, 50.
 Krasowski III, 104.
 Krasiński II, 73.
 Krasuski II, 265.
 Krukowski II, 265.
 Krzecz III, 131.
 Kuncewicz I, 74, 80, 176, 194, 214, 216, 234, 257; II, 129, 224, 265; III, 125.
 Kubilojć I, 141; II, 261.
 Kulikowski I, 226, 230, 231; II, 166; III, 55.
 Kundzicz I, 105; II, 253—256; III, 182.
 Kukiel I, 142.
 Kuszel I, 52.
 Kurałowicz I, 84.
 Kupalski I, 254.
 Kulesza I, 79; II, 264.
 Kurman I, 140.
 Kurbski-Jarosławski II, 224.
 Kulwicz II, 12.
 Kuczko II, 76.
 Kurowski III, 139.
 Kurowicki III, 166.
 Kulwiński II, 267.
 Kuniski II, 166.
 Kuczuk II, 122.
 Kwiatowski III, 196.
 Laudański I, 212, 221; III, 183.
 Labuński II, 267.
 Lasocki II, 188, 199, 265.
 Larski II, 144.
 Lacki I, 169.
 Lachnicki I, 185.
 Lauda II, 267, 268.
 Lenkiewicz II, 265.
 Leniowicz III, 183.
 Lenkowski III, 183.
 Lenartowicz III, 180.
 Leszniewski II, 166.
 Lenkowicz II, 102, 109.
 Leśniowolski I, 208, 214, 224.
 Lewicki II, 265.
 Leszczyński król III, 78—82.
 Legowicz II, 122.
 Lebieź I, 256, 270.
 Lingweniewicz II, 114.
 Lisiecki I, 87, 175.
 Lipko I, 145.
 Lipiński I, 245—250.
 Lipski IV, 3.
 Lubecki I, 185; II, 224.
 Ludwika Marja, królowa III, 71.
 Lubański I, 154; II, 110, 119, 166, 270.
 Łastowski I, 72, 140, 222, 257; II, 267; III, 169.

Łappa I, 100, 172; II, 12.
 Łaszc I, 346.
 Ławszewicz II, 265.
 Łatyński II, 265.
 Łaskiewicz II, 251.
 Ławrynowicz I, 221.
 Łazarewicz I, 68.
 Łokucijewski I, 40, 105, 146,
 257; II, 251, 265, 267, 268.
 Łomiński II, 118.
 Łopott II, 124.
 Łodziata II, 263.
 Łopaciński II, 105, 130.
 Łoszel I, 198.
 Łukaszewicz II, 265.
 Łukianowicz III, 182.
 Łuniewicz II, 265.
 Łukoszyn I, 29.
 Łyszkiewicz II, 267, 268.
 Łyntupski I, 231.
 Mackiewicz I, 101, 231, 302; II,
 129, 263, 265.
 Markiewicz I, 142.
 Mamon II, 102.
 Matuszewicz II, 122, 262, 265.
 Marson II, 225.
 Maluszycki I, 240.
 Małyszewicz III, 182.
 Małewski III, 183.
 Masło I, 55, 122; III, 173, 175.
 Markowski II, 264, 279.
 Markowicz III, 139.
 Massalski I, 124, 197; III, 211.
 Makowiecki III, 177.
 Maruszewicz II, 265.

Masłowski II, 263.
 Marszycki I, 235, 365.
 Makarowicz III, 104.
 Maciewicz II, 266.
 Malejewicz I, 181, 363, 364.
 Martusewicz I, 318.
 Małkowski I, 216.
 Malinowski I, 163.
 Machmetowicz I, 265.
 Małkowski I, 226.
 Malewicz I, 198.
 Menżyk I, 72.
 Merło I, 319; III, 122.
 Mejnartowicz I, 142; III, 84.
 Mężyński II, 122.
 Milewski I, 212; II, 262, 266;
 III, 50, 51, 53, 118, 119, 183, 197.
 Michałowski I, 101; II, 265, 267.
 Mitkiewicz I, 75, 80, 303; II,
 122.
 Mikitynicz II, 97.
 Mierzejewski II, 110.
 Miłośnicki I, 246.
 Milanowski III, 139, 182.
 Mickiewicz I, 319; III, 218.
 Mikszewicz II, 265.
 Minkiewicz II, 261.
 Mizgier II, 265.
 Milecki I, 169.
 Minigajło I, 28.
 Michałowski I, 157.
 Młociński III, 183.
 Mosiewicz I, 172, 212, 214, 216,
 226, 234; III, 159.
 Monwid I, 114, 115, 153, 220;
 II, 78; III, 133.

Mokrzecki I, 41, 101, 212; II,
 13; III, 165.
 Mondigirdowicz II, 17.
 Mostowski II, 12, 32—74.
 Moreś II, 6.
 Moszyński II, 198.
 Monczyński III, 183.
 Morawski II, 130.
 Mostwiłło I, 53; II, 123.
 Mościcki III, 182.
 Moraczewski II, 96.
 Możejko III, 122.
 Mondygierd III, 64.
 Molski III, 139.
 Mogilnicki III, 51.
 Moczulski II, 265.
 Moksiewicz II, 261.
 Moskiewicz II, 122.
 Morykoni II, 47.
 Mohuczy II, 267.
 Mowlewicz II, 265.
 Mohl I, 197.
 Mucha I, 255.
 Muścik I, 256.
 Muchliński II, 129.
 Muśnicki I, 143, 144.
 Murawski I, 139.
 Mysłowski III, 215.
 Nagurski I, 357, 359, 362,
 364; II, 165, 167, 199.
 Narbutt I, 28, 137, 150, 197; II,
 224, 260; III, 40.
 Naruszewicz I, 166, 169, 192,
 225, 333; III, 156, 157.
 Naramowski I, 95, 173, 175,

364; II, 260, 264.
 Narkowicz I, 91, 101, 142, 257;
 II, 263, 266.
 Narkiewicz I, 306; II, 268.
 Narusz I, 72, 243.
 Narwiłło II, 266.
 Narzyski III, 129.
 Napoleon cesarz I, 323.
 Nasilowski II, 130.
 Narwojsz I, 356.
 Nassau IV, 25—28.
 Neri de II, 199.
 Nestorowicz I, 217.
 Niekraszewicz I, 53, 124, 149,
 172, 218; II, 8, 13; III, 180.
 Niewiarowicz II, 266, 267.
 Niemira II, 263.
 Niewiadomski II, 266.
 Niedziałkowski II, 266.
 Nieciwski II, 266.
 Niesiołowski III, 147.
 Nielubowicz II, 190.
 Niezabytowski I, 119.
 Niemcewicz III, 122.
 Niejołow III, 55.
 Niepreski I, 244.
 Niemorecki I, 248.
 Nowicki I, 212; II, 134, 266.
 Nornicki I, 264, 265; II, 166, 267.
 Nosewicz II, 266.
 Nożyn I, 150.

Obuchowicz III, 86; IV, 18.
 Oborski III, 132, 166.
 Obrapalski I, 151, 158.
 Obrzyński III, 69.

Odejowicz II, 259.
 Odachowski I, 199; III, 139, 182, 183.
 Odyniec I, 33, 66, 81, 83, 84, 212, 221; II, 53, 260, 266.
 Ogiński I, 22, 29, 158, 244, 271, 308, 310, 312, 313, 318; II, 11, 12, 49, 60, 61, 106, 120, 122, 142—200, 266; III, 73, 87, 90, 92, 193.
 Oganowski I, 255, 258; II, 6.
 Okuszek I, 318, 319, 301; II, 279.
 Olszewski II, 120; III, 73.
 Oleszkiewicz I, 302.
 Olgierd II, 205—209.
 Olszański III, 214.
 Opaleński I, 206.
 Opanowicz III, 183.
 Orda I, 319.
 Orzechowski I, 22.
 Ordyniec III, 84.
 Orański III, 139.
 Oskierka I, 29, 227, 269, 320, 351; II, 107, 265, 266, 268; III, 216.
 Ostrowiecki I, 95, 98, 149.
 Ostrouch I, 201, 303, 305; II, 22, 129; III, 195, 210.
 Ostrowski I, 142; II, 261; III, 104.
 Ostreyko II, 262.
 Ossoliński I, 264.
 Osicki I, 34.
 Ostejko I, 144, 256.
 Osmólski III, 182.
 Ostromecki I, 105; III, 201.
 Oskowicz I, 257.

Ostankiewicz III, 103.
 Ościk I, 261, 262; II, 104, 224; III, 95, 136.
 Owierkowicz II, 262.
 Owadowski III, 157.
 Owieskowicz III, 132.
 Oziębłowski II, 261.
 Pac I, 29, 224, 226, 229, 230, 261, 262; II, 20, 36, 53, 106; III, 37, 104, 113, 168.
 Paszkowski I, 385; II, 261, 278, III, 182; IV, 18.
 Pancerzyński I, 175, 319.
 Pakosz I, 160; II, 250.
 Paszkiewicz II, 263, 266.
 Pawlikowski I, 124, 126.
 Pawłowski II, 263.
 Parczewski III, 139.
 Pawłowicz I, 101.
 Petelczyc I, 144, 145.
 Petrusiewicz I, 218; II, 266, 268.
 Perepiecza II, 266.
 Perecza I, 90.
 Pezarski I, 122.
 Peczkowski III, 183.
 Piotrowicz II, 102, 166, 266, 267, 268; III, 182, 196.
 Piasecki I, 205, 216, 218; II, 267; III, 112, 157.
 Pieślewicz I, 91; II, 264, 266, 267.
 Pietkiewicz I, 94, 95; II, 262; IV, 38—41.
 Pieślak I, 122, 222; II, 263, 271, 273.
 Pisanko II, 262.

Piaskowski I, 264.
 Pisarzowski I, 123.
 Piottuch-Kublicki II, 199.
 Pieńkowski III, 182.
 Piadziński III, 196.
 Piegłowski II, 268; III, 104.
 Pilecki I, 258.
 Plater I, 185; III, 177.
 Pleśnicki III, 84.
 Plewaka I, 212, 218.
 Pleski I, 39.
 Pławski I, 212, 222; III, 182.
 Poźniak I, 31, 81, 102, 146, 151—163, 227, 248, 309, 352; II, 45, 108, 122, 123, 166, 260, 261, 262, 267, 268, 269.
 Połubiński I, 29, 119, 192, 193; II, 266.
 Podbipięta I, 169; II, 32, 264, 266.
 Podbereski I, 339; II, 84, 119.
 Popławski I, 196—198, 232; II, 272; III, 40.
 Porzecki I, 234, 235.
 Pociąg I, 310; II, 12, 312; III, 94.
 Poczobut I, 22, 118; II, 261, 266.
 Połowski II, 266.
 Podernia II, 266.
 Podskoczyn II, 256.
 Połozow I, 168; II, 278.
 Poniatowski I, 41, 154, 169; II, 107.
 Potulicki II, 200.
 Pol III, 180.
 Poczanowski III, 211.
 Pogorzelski II, 266.
 Polski II, 261.

Półtorzecki I, 255.
 Przeddziecki I, 101, 130, 309, 328, 390; II, 34, 38, 41, 47, 260, 261, 269; III, 177—179, 181.
 Preciszewski I, 82, 228; III, 166, 269.
 Protasewicz I, 143, 357.
 Prószyński I, 148, 259; II, 16, 109.
 Przyjemski I, 308; II, 22.
 Prokopowicz II, 266.
 Przypkowski I, 192.
 Prus I, 191.
 Prihabski I, 28.
 Przybora I, 83.
 Proskura I, 366.
 Przeuski II, 105.
 Prosiński III, 182.
 Puzyna I, 258, 324, 325; II, 12, 23, 43, 69, 74, 76, 260, 261; III, 123, 159.
 Puciata II, 21, 74, 266.
 Pusłowski I, 185; III, 118, 219.
 Puzyrewski II, 267.
 Pułwiński III, 213.
 Radziwiłł I, 22, 28, 29, 71, 106—114, 115—122, 124, 128—135, 138, 139, 140, 153, 251, 307, 388, 389; II, 10, 81, 133, 146, 260; III, 109; IV, 14—38, 45, 47.
 Raczkiewicz I, 57, 210; II, 262; III, 180.
 Radziszewski I, 324; II, 42, 134; III, 188.
 Rajecki I, 309; III, 41, 43.

Rahoza I, 306; II, 102, 266.
 Radecki I, 72.
 Rajski I, 101.
 Radziwanowski II, 264.
 Rachman III, 46.
 Rajko II, 13.
 Ralowycz II, 22.
 Racypowicz III, 60.
 Radziwiłłowicz I, 230.
 Radzikowski I, 319.
 Rdułtowski II, 115.
 Rewkowski II, 266, 267.
 Reczyński I, 139.
 Rodziewicz I, 83, 149, 231, 319;
 II, 7, 157, 266, 268; III, 90, 182.
 Rogiński I, 140, 208, 218, 231;
 II, 251, 261, 266.
 Rokicki I, 124, 137, 227, 306;
 II, 267; III, 182.
 Rodkiewicz I, 218; III, 54, 61.
 Rosalski I, 218; III, 38.
 Romanowski I, 252, 257; II, 267;
 III, 180.
 Roski I, 302; II, 31.
 Romanowicz III, 104, 134.
 Rotkiewicz II, 267.
 Rostowski III, 183.
 Rozerson II, 95.
 Rouba I, 90.
 Rószczyc I, 212, 223, 228, 229;
 III, 211.
 Römer I, 168, 352; II, 106, 249;
 III, 52, 159, 160.
 Rönne II, 199.
 Rudomina I, 167; II, 11, 12.
 Rudkowski III, 182.
 Rutkowski I, 258.
 Rudzki II, 266.
 Rudziewicz I, 255.
 Rusiecki I, 107; IV, 17.
 Rymsza I, 144, 146, 247; II, 267.
 Rymkiewicz-Polski II, 277.
 Rymaszewski III, 55.
 Rychlicki I, 175.
 Rypczyński II, 262.
 Ryzwanowicz III, 60.
 Rypiński III, 104.
 Ryży II, 1.
 Rymteń I, 256.
 Rzewuski II, 144; III, 91.
 Salmonowicz I, 163, 212, 235;
 III, 128.
 Sadowski II, 106, 166, 266.
 Sapieha I, 28, 29, 158, 192, 203,
 204, 205, 206, 207, 208—209,
 211, 214, 220, 223, 230, 233,
 234, 307, 308, 310, 313, 314,
 339, 344, 357; II, 10, 134, 260;
 III, 38, 74, 83, 86, 112, 220.
 Sakowicz I, 29, 80—83, 141,
 207, 209, 234, 252, 357, 363;
 II, 77, 117, 130.
 Sanguszko I, 244, 261, 367, 373;
 II, 32.
 Sawicki II, 267; III, 84.
 Sabinowski I, 175, 218.
 Sadłucki III, 132.
 Sasinowski I, 149.
 Sawaniewski I, 271.
 Sasin Dubiecki I, 244.
 Sayn-Wittgenstein-Sayn I, 390.

Sarnowski II, 76.
 Serwiński I, 113.
 Sielanko III, 44, 182.
 Sieniawa II, 84, 85.
 Siesicki-Dowmont I, 312, 319;
 II, 63; III, 312, 319.
 Sierakowski I, 35; II, 34.
 Siestrzeńcewicz II, 100, 388.
 Sitkowski I, 183.
 Siemaszko I, 147.
 Siekiera III, 196.
 Sieheń I, 192, 248; II, 261.
 Siesławin I, 47.
 Sieniak II, 121.
 Sidorowicz III, 182.
 Skinder I, 144; II, 21, 76.
 Skirmunt I, 144, 240; II, 35,
 107, 262, 263, 268; III, 91, 129.
 Skibiński I, 197.
 Skop III, 209.
 Skrzetuski I, 154.
 Skrzycki II, 266; III, 182.
 Skorupski II, 266.
 Skibiński I, 86.
 Skórzewski II, 200.
 Skrzydlewski III, 182.
 Słuszka I, 312; II, 81—84, 92—
 115; III, 71, 174; IV, 33.
 Słoński I, 175.
 Słowacki I, 86.
 Słotwiński I, 91.
 Sławiński II, 166.
 Snarski I, 156; III, 182.
 Snowski I, 169; II, 266.
 Soroka I, 148, 218; II, 108, 109,
 266, 268; III, 122, 180.
 Sokołowski I, 145, 219; III, 104.
 Sobański I, 162; II, 266, 267;
 III, 44.
 Songin I, 190.
 Songajło III, 131.
 Sołtyk III, 139.
 Sołłohub I, 137.
 Sobolewski I, 250, 251.
 Somow II, 115.
 Sokiewicz III, 183.
 Spitznagl I, 86.
 Spieholski III, 183.
 Staszkievicz I, 181, 307.
 Strutyński I, 257; II, 102.
 Stabrowski I, 244, 261, 266, 333;
 II, 32; III, 177.
 Steckiewicz I, 119, 303, 305; II,
 262, 266.
 Strawiński I, 263; II, 13, 262;
 III, 139.
 Staniewicz III, 183.
 Starosielski II, 266; III, 201.
 Stankiewicz I, 218; II, 122.
 Stelnicki II, 126; III, 182, 185.
 Stachowski II, 106, 261, 268;
 III, 164.
 Stypalkowski I, 194.
 Struś I, 199.
 Stankowski I, 105, 174; III, 183.
 Stawicki II, 262.
 Strzałkowski II, 266.
 Steczko I, 261.
 Stawiński I, 263.
 Stójkowski I, 45.
 Strzałka I, 52.
 Stanilewicz II, 254.

Stanisławski II, 82.
 Stecki II, 19.
 Staszyc II, 32.
 Straszyński II, 137.
 Staniszewski II, 166.
 Supiński I, 147, 227; II, 155, 166, 266, 267, 268.
 Suchorski III, 104.
 Sulistrowski I, 100, 142, 146, 148, 227, 351; II, 35, 45, 54, 103—110, 123, 157, 165, 260, 262, 263, 264, 266, 267, 268, 269, 270, 272; III, 84, 156, 217.
 Suchocki II, 266; III, 183.
 Sulkiewicz I, 254, 258; IV, 44.
 Sudymont II, 100, 101.
 Sulatycki I, 167.
 Surwillo I, 189 — 191.
 Sulkowski III, 183.
 Suchinicz II, 266.
 Suroż III, 182.
 Swołyński I, 231; II, 269; III, 84.
 Swadkowski I, 353.
 Świętochowski I, 258.
 Syrokomla II, 72; III, 218; IV, 31—38.
 Syruć I, 353.
 Sylwestrowicz I, 251.
 Sycianko II, 249.
 Szafnagl I, 142, 148; II, 109.
 Szymkiewicz I, 150, 208; II, 266; III, 40, 43.
 Szablowski I, 310; II, 129; III, 183.
 Szumski I, 157, 195; III, 213.
 Szabliński I, 101, 105.

Szklennik, I, 144; II, 263, 266.
 Szczepanowicz II, 165, 251, 267.
 Szorc I, 191, 192; II, 268.
 Szemiot II, 10, 11; III, 139; IV, 14.
 Szachno III, 183.
 Szwykowski I, 154, 192, 325, 327, 328, 329; II, 249; III, 164, 181, 182.
 Szczytt I, 174; II, 102, 166; III, 223, 160, 168, 169, 211.
 Szczepanowicz I, 251.
 Szorc II, 268.
 Szadurski I, 102; II, 68.
 Szaniawski I, 97; II, 264.
 Szymkiewicz I, 172; II, 267.
 Szymański I, 221, 222; II, 119, 122, 267; III, 50.
 Szymanowski I, 198.
 Szymonowicz I, 222.
 Szuyski I, 346.
 Szweryn I, 344.
 Szeltyng III, 182.
 Szabanowicz III, 60.
 Szolucha II, 261.
 Szulc II, 264.
 Szuniewicz III, 180.
 Szukiewicz III, 50.
 Szostakowski III, 129.
 Szweryn II, 266.
 Szachmancer I, 338.
 Szutowicz I, 257.
 Szachuniewicz I, 255, 265.
 Szyszło II, 268.
 Szukszta I, 234.
 Szczorez I, 97.
 Szczerba I, 255.

Sztucki II, 102.
 Szablowski II, 166.
 Szlachta oszmiańska II, 257—269.
 Ścierko III, 116.
 Ślizień I, 11, 310, 317; II, 225—227, 261, 262, 263; III, 84, 141, 142.
 Ślepś Dunin I, 86.
 Śiechowski II, 262, 263.
 Śniadecki I, 174, 183—187, 188, 363; II, 46, 106.
 Świrski I, 95, 107, 157, 176; II, 261, 266; III, 95.
 Świeboda I, 101, 142; II, 267, 268.
 Świętorzecki I, 308; II, 126, 128, 135, 136; III, 180.
 Święcicki I, 161, 162, 163; II, 45.
 Świetlik II, 17.
 Świniuski II, 224.
 Talkowski I, 240, 254, 258.
 Talmont III, 104.
 Tabeński I, 217; III, 121.
 Tallat-Kiełpsz II, 266.
 Taube I, 344.
 Talibski I, 222; II, 266.
 Taraszkiewicz II, 266.
 Targoński II, 264.
 Tarnowski I, 222, 264.
 Tański III, 214.
 Teneszko I, 303.
 Terlecki I, 142.
 Tołwiński III, 84.

Tomilowski IV, 33.
 Tomaszewicz I, 197.
 Tołkaczewicz II, 114.
 Tokarski II, 261.
 Tomaszewski II, 264, 266.
 Tryzna I, 220, 244.
 Trzeciak I, 157; III, 94, 132.
 Tracewski II, 263; III, 182.
 Trabus III, 33.
 Trabski II, 79; III, 35.
 Trejkowicz III, 55.
 Trychutko III, 94.
 Trubecki III, 137.
 Trokielnicki II, 266.
 Trosnicki II, 266.
 Tupalski I, 241; II, 261, 262, 263.
 Turski II, 261, 266.
 Tukałło I, 258; III, 183.
 Tuliszewski II, 264.
 Tutolmin I, 132.
 Tur I, 145.
 Tułubaj I, 242.
 Turczynowicz III, 122.
 Tułowski II, 267.
 Twarowski I, 50.
 Tyzenhaus I, 312; II, 35, 39, 61, 144; III, 83—86, 93, 203—205.
 Tyszkiewicz I, 113, 259, 271, 320, 363; II, 87—90, 92, 93, 95, 130, 146, 260, 269.
 Tymowski I, 142.
 Tyszyński II, 129.
 Uchtomski I, 102.
 Ułan I, 249, 255.

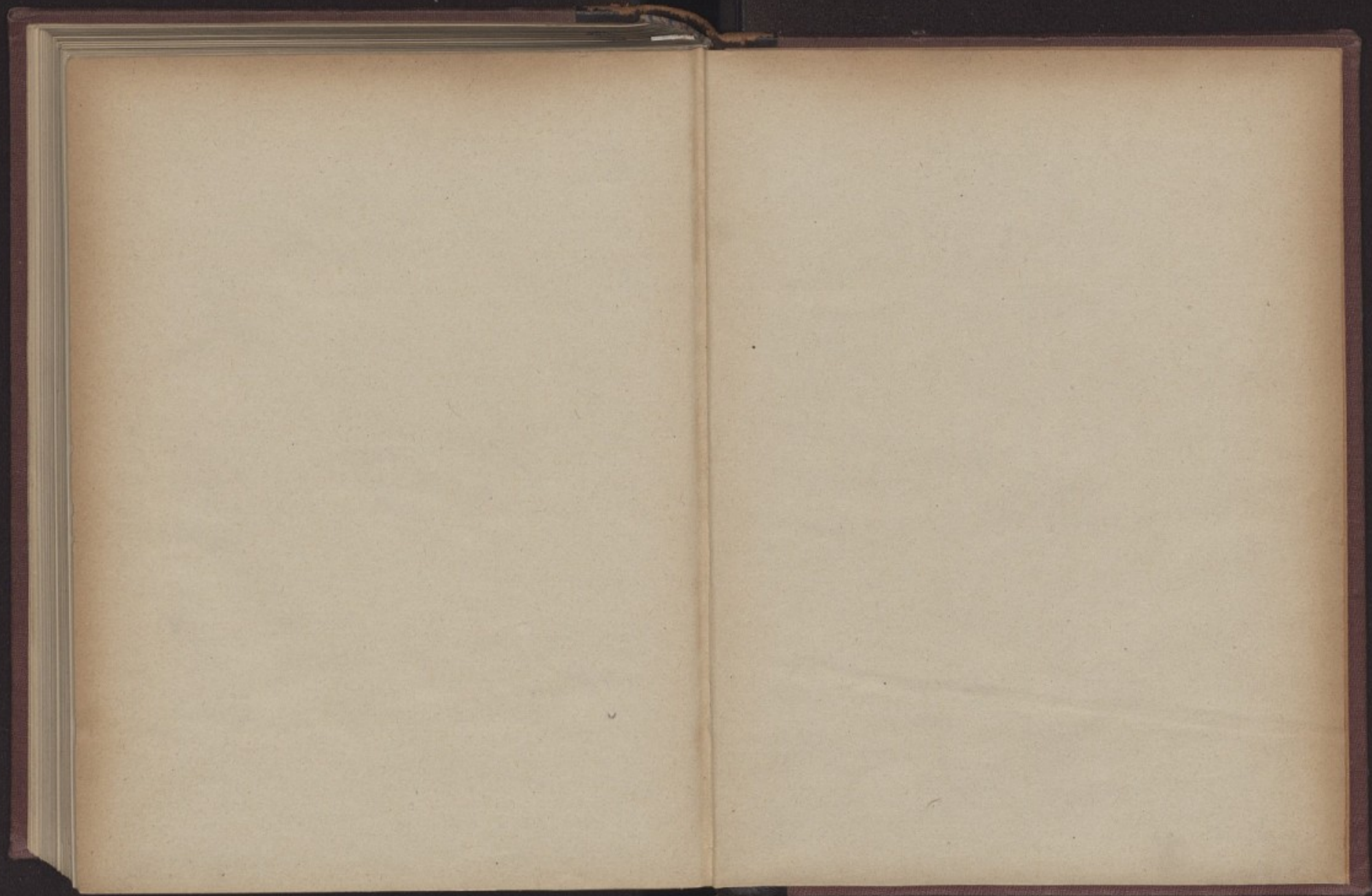
- Ulanowicz II, 266.
 Umiastowski I, 101, 227, 251;
 II, 123, 165, 268, 269; III,
 124 - 171, 219.
 Unichowski II, 32.
 Urbanowicz II, 23, 261, 262,
 266, 267.
 Vietinghof I, 212, 217, 218; III,
 196.
 Wagner III, 44.
 Warka I, 140.
 Wasilewski I, 105.
 Wasilewicz II, 21.
 Wardecki I, 193.
 Wawrzecki I, 102, 352.
 Walicki I, 158; II, 266; III, 182.
 Warakomski I, 94, 146, 159; II,
 261, 262.
 Wańkowicz I, 34, 62, 65, 80,
 101, 212; II, 12, 122.
 Ważyński I, 22, 29, 54, 56, 57,
 99, 100, 173, 174, 175, 227,
 340, 341—355; II, 152, 154,
 155, 156, 166, 226, 266, 267,
 268, 269, 282 - 285; III, 40,
 128, 180, 183 - 186, 218.
 Wąsowicz I, 43, 375.
 Wereszczaka I, 183; III, 168.
 Wesselin I, 183; III, 168.
 Wereszczyński I, 188.
 Wenden III, 51.
 Weryha I, 101.
 Wesołowski I, 144.
 Wesiołowski III, 157.
 Węzyk I, 374; III, 213.
 Wituński I, 217; II, 21, 76, 102,
 126, 212, 267, 268.
 Wilkiewicz II, 266.
 Wielłowicz II, 266.
 Wilłowicz II, 260.
 Winkszar II, 266.
 Wilbik III, 182.
 Wilkiecki II, 266.
 Wilczewski II, 266.
 Wilczyński III, 180.
 Wit III, 97.
 Wirowski I, 230.
 Witwicki II, 64.
 Wittgenstein II, 109; IV, 19, 22.
 Widmont II, 266, 268.
 Wierzbowski II, 13.
 Wiszniewski I, 37; II, 100; III,
 183.
 Wiesztort I, 94; III, 182, 183.
 Witold książę II, 210 - 222.
 Wierzbicki I, 145; II, 266.
 Wieczor I, 198.
 Wialbut I, 93, 173.
 Wilkaniec I, 219.
 Wilamowski I, 139, 248; II,
 251.
 Wieliczko I, 158.
 Wizgird II, 168, 172.
 Wilamowicz I, 182.
 Wilezek I, 28, 192.
 Wiśniowiecki I, 311, 312, 314.
 Wojewódzki I, 62, 212, 218; IV, 22,
 Wojtkiewicz I, 38, 63; III, 55.
 Woronowicz II, 267.
 Wołejko III, 132.
 Wojdak II, 104.

- Wojdzień II, 259.
 Wojniłowicz III, 213.
 Wojsznar II, 259.
 Wołczyński II, 78.
 Wojnicz I, 208.
 Woronicz I, 198.
 Wołkanowski I, 215.
 Wołmiński II, 224, 225, 228, 229.
 Wołczaski I, 127, 258, 259; III, 183.
 Wolski I, 101; II, 260; III, 63,
 118, 129.
 Wołodkowicz I, 307; II, 260,
 267; III, 52.
 Wołkowyski I, 306.
 Wojniusz I, 105, 142, 222; II,
 266.
 Wojna I, 152; II, 20, 119, 250;
 III, 123.
 Wołodźko I, 29, 99, 266, 351,
 361; II, 260, 262, 266, 267,
 268; III, 121.
 Wolan I, 68—71, 73, 73—79;
 198, 218, 246, 250, 265, 384,
 II, 268; III, 136.
 Wołowicz I, 204, 208, 214, 224,
 301, 303; II, 12, 20, 143; III,
 45, 136, 175; IV, 33.
 Wołk-Łaniewski III, 46—51,
 118.
 Wołk I, 124, 140, 212, 214, 250,
 256, 388; II, 262, 266; III, 50,
 121.
 Wrzelewski IV, 33.
 Wysocki I, 51, 166; III, 182.
 Wybicki I, 35.
 Wyszotrawka I, 302.
 Zabłocki I, 98, 147, 198, 227,
 240, 351, 361; II, 109, 123,
 156, 165, 166, 263, 267, 268,
 278; III, 38.
 Zabiello I, 150; II, 88, 264; III, 196.
 Zaleski I, 105, 158; II, 129.
 Zaranek I, 310.
 Zakrzewski I, 219, 257; II, 124,
 261, 266, 267; III, 73, 122.
 Zawadzki I, 64, 65, 66, 72, 98,
 212, 222; II, 266.
 Zabrzeziński I, 28, 55; II, 8—
 10, 97; III, 64.
 Zagórski I, 257.
 Zambrzycki I, 40, 101; II, 266.
 Zasimowski I, 105.
 Zasławski-Mściśławski II, 97.
 Zan II, 57, 128, 136.
 Zahoraneck III, 122.
 Załuski II, 145, 199.
 Zander II, 12.
 Zajęczkowski III, 183.
 Zajączek I, 367.
 Zamojski III, 93.
 Zacharewicz II, 264.
 Zattey II, 264.
 Zaliwski II, 266.
 Zaborowski II, 266.
 Zajuszewicz II, 266.
 Zasztalt II, 266.
 Zbaraski II, 10, 130.
 Zdzitowiecki II, 266.
 Ziemło I, 171.
 Zielonacki II, 84.
 Ziemacki I, 257.
 Zienowicz I, 303, 312; II, 276.

- Zenowicz I, 28, 29, 317, 359,
364; II, 31, 84, 106, 224,
260, 263, 264, 269; III, 30,
172—176.
- Zgierski III, 84.
- Zieleński I, 196.
- Zienkowiec I, 186, 191; II, 251,
262, 263, III, 33, 40, 41, 45,
46, 180, 182.
- Zuchorski I, 264; III, 73.
- Zwiartowski III, 157.
- Zygmunt III. król III, 176
- Żaba I, 33, 212, 214, 219, 222,
223, 234, 235; II, 32, 166, 266,
267, 269; III, 60, 159.
- Żemłła II, 261, 263; III, 122,
158, 164, 168.
- Żebrowski I, 91.
- Żukowski I, 362, 363.
- Żuk I, 140.
- Żyżemski I, 265; II, 115; III,
71, 86, 201.
- Żytkiewicz I, 319.
- Żyromski II, 263.
- Żyliński I, 142, 150, 162; II, 92.
- Żydowicz I, 182,
- Życzylło I, 190.











2023367

Biblioteka Narodowa
Warszawa



30001006091116